ZE ŚWIATA – W SKRÓCIE

Kryzys rządowy w Danii

● KOPENHAGA. Dymisja rządu Poula Hartlinga i decyzja przeprowadzenia 9 stycznia przedterminowych wyborów w Danii stanowią próbę rozwiązania złożonego splotu problemów, wobec jakich stanął kraj w ostatnich latach. W ciągu dobiegłych dwóch lat, od chwili przystąpienia Danii do EWG, kraj ten przeżywa najpoważniejsze w okresie powojennym trudności gospodarcze i polityczne. Liczba bezrobotnych przewyższa 110 tys. osób. Pod względem tempa inflacji Dania zajmuje jedno z pierwszych miejsc na świecie. W ciągu ostatnich 12 miesięcy ceny w kraju wzrosły przeciętnie o 16 –17 procent.

Oświadczenie kanclerza Schmidta w Bundestagu

● BONN. Kanclerz RFN, Helmut Schmidt, złożył wczoraj w Bundestagu oświadczenie na temat najnowszej fazy dialogu politycznego między RFN i NRD, swych rozmów z prezydentem Fordem oraz paryskiego spotkania szefów rządów państw EWG. Bardzo pozytywnie ocenił Schmidt ostatnie inicjatywy władz NRD, mające na celu wypracowanie dalszych ułatwień w stosunkach między NRD a RFN i Berlinem Zachodnim.

Prowokacja Izraela

● KAIR. Według raportów obserwatorów ONZ na Bliskim Wschodzie, Tel-Awiw kontynuuje prowokacje zbrojne na granicy z Libanem. W ciągu tygodnia (od 2 do 8 grudnia) terytorium/Libanu było 39 razy ostrzeliwane przez artylerię izraelską. Pięć razy samoloty izraelskie wdzierały się w obszar powietrzny Libanu, były też naruszane wody terytorialne tej republiki przez okręty wojenne Izraela.

Sytuacja w Etiopii

● ADDIS ABEBA. Przewodniczący Tymczasowej Rady Wojskowej Etiopii gen. brygady Teferi Benti oświadczył wczoraj na konferencji prasowej w Addis Abebie, że sytuacja w Erytrei w północnej części kraju będzie opanowana w najbliższej przyszłości. W prowincji tej od dłuższego czasu utrzymuje się napięcie polityczne. Potwierdził on informację, że jego poprzednik gen. Aman został zabity w czasie strzelaniny jaka wywiązała się w jego domu w ub. miesiącu na kilka godzin przed wykonaniem wyroku śmierci na byłych członkach rządu etiopskiego.

Amnestia w Zairze

● PARYŻ. Zgodnie z powszechną amnestią, która została ogłoszona przez prezydenta Zairu 25 listopada br. w Kinszasie zwolniono w środę z więzień 188 osób.

ZE ŚWIATA – W SKRÓCIE

Współpraca Polski i ZSRR w dziedzinie przemysłu

MOSKWA PAP. W dniach 9—11 grudnia br. przebywał w Moskwie na czele delegacji swego resortu minister przemysłu ciężkiego PRL, **Włodzimierz Lejczak**, który przeprowadził rozmowy związane z dalszym rozszerzeniem i pogłębieniem współpracy polsko-radzieckiej w wielu dziedzinach.

W środę minister Lejczak został przyjęty przez wicepremiera ZSRR, **Michaiła Lesieczkę**. Podczas wizyty omówiono problemy związane z dostawą fabryk płyt drewnopochodnych z Polski do ZSRR i kooperacji w tej dziedzinie oraz zagadnienia rozwoju współpracy w przemyśle ciężkim, ze szczególnym uwzględnieniem maszyn i urządzeń dla chemii, odlewnictwa i górnictwa rud metali nieżelaznych.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Sygnał dnia

Toną w błocie

Napisali do redakcji pracownicy bazy sprzętu i transportu należącej do Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Sandomierzu. List był krótki: ratujcie, toniemy w błocie, apele w dyrekcji nie odnoszą skutku!

Pojechaliśmy do Sandomierza. Alarm okazał się prawdziwy. Plac bazy przypomina ogromne bajoro, w którym ludzie grzęzną po kostki. Ani kawałka suchego miejsca. Towarzyszący nam z-ca dyrektora ds. ekonomicznych PBRol. — JÓZEF BIENIEK tłumaczy, że już kilka razy próbowali osuszyć ziemię, nawozili żwir i piach, ale na próżno. Ulewne deszcze znów zamieniały plac w grzęzawisko.

Nie jest to jedyna bolączka robotników bazy sprzętu i transportu. Wręcz skandaliczne są tu warunki socjalno-bytowe. Dla potrzeb 80 pracowników ustawiono na błotnistym placu... jeden barak-wóz. Jego wnętrze nie zachęca do przebywania tu dłużej niż kilka minut. Dach przecieka, woda kapie na stół. Na niewielkim piecyku grzeją wodę do mycia. Do dyspozycji mają jedną, pokrytą warstwą brudu, miednicę. Stoł tu także kilka ubraniowych szafek. Barak-wóz jest więc zarazem jadalnią szatnią i umywalnią. I jeszcze jedno — w bazie nie ma bieżącej wody. Dowozi się ją z Wisły, nie zawsze regularnie.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Edward Gierek na Białostocczyźnie

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przebywał wczoraj z gospodarską wizytą na Białostocczyźnie. Zwiedził on w towarzystwie gospodarzy województwa największą w kraju cukrownię w Łapach. Ten niedawno uruchomiony nowoczesny zakład przerobił już przeszło połowę tegorocznych dostaw buraków.

Następnie odbyło się spotkanie E. Gierka z aktywem społeczno-gospodarczym cukrowni.

(PAP)

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

A.

Słowo Ludu

Nakład: 133.885

Cena 1 zł

ROK XXVI nr 346 (8768)

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

KIELCE, CZWARTEK, 12 GRUDNIA 1974 R.

Order Sztandaru Pracy I klasy dla załogi Kopalni „Czerwone Zagłębie"

Kopalnia „Czerwone Zagłębie" — jedna z największych w przemyśle węglowym odznaczona została wczoraj Orderem Sztandaru Pracy I klasy. W uroczystości uczestniczył premier PIOTR JAROSZEWICZ. W godzinach przedpołudniowych zwiedził on budowę FSM w Tychach i Bielsku.

NASZ serwis

Laur dla recytatora

Radom. W zakończonym w Zakopanem IV Ogólnopolskim Festiwalu Poezji Norwida i Kochanowskiego, III miejsce wśród recytatorów, zajął radomianin Andrzej Urbanelis, reprezentujący Klub „Relaks". Otrzymał on także nagrodę specjalną przewodniczącego jury, za dobór repertuaru. (m.n.)

Ostatni z podziemi

Powiat konecki. Ostatnią już w powiecie koneckim i jedną z ostatnich na Kielecczyźnie jest podziemna Kopalnia „Buk". Znajduje się ona około 11 km. od Końskich. Codziennie 23 górników wydobywa z niej 40 – 50 ton limonitów, które zalegają na głębokości 25 metrów. Jest to ruda żelaza stosowana do produkcji tzw. ziemnych farb suchych – ochry, umbry, czerwieni żelazowej. (b)

Powiatowy Zjazd SD w Kazimierzy Wielkiej

Kazimierza Wielka. IV Powiatowy Zjazd Stronnictwa Demokratycznego odbył się w Kazimierzy Wielkiej, podsumowując trzyletni dorobek tej organizacji i wytyczając nowe zadania członków SD w pracy polityczno-gospodarczej w powiecie kazimierskim.

Dokonano też wyboru nowego Komitetu Powiatowego Stronnictwa Demokratycznego. Przewodniczącym został Franciszek Chmielowiec, a sekretarzem – Wiesław Łabudzki. (r)

Dwa miliardy złotych z giełdy

Końskie. Dużą popularnością cieszą się giełdy pomysłów w Zakładach Metalurgicznych FSC „Polmo" w Końskich. Zyskały sobie powodzenie wśród robotniczej załogi. Odbyło się już ich ponad 30. Racjonalizatorzy zaprezentowali 300 pomysłów, z których komisja zakupiła 70. Wypłacila za nie ponad 35 tys. zł. (b)

W cieniu potentata

Kozienice. Spory udział w rocznej produkcji miejscowej Spółdzielni Drzewnej mają meble. Montowany tu, popularny komplet stołowy, złożony z trzech regałów i stołu, został ostatnio zmodernizowany, a jego nowy wzór – pozytywnie oceniony przez komisję wzorcową przy WPHM. Do końca roku spółdzielnia wyprodukuje jeszcze ok. 200 tych kompletów na ogólną wartość ponad 2.400 tys. zł. (n.m.)

NASZ serwis

Energetyka polska roku 2000

◆ Bloki cieplne o mocy 1500 MW ◆ Turbiny jądrowe — 2000 MW ◆ Czy zbudujemy elektrownie na sztucznych wyspach?

Co 7—8 lat nasza energetyka musi podwajać produkcję energii elektrycznej i ogólną moc swoich urządzeń wytwórczych. Jest to spowodowane coraz szybszym wzrostem zapotrzebowania na energię, które w Polsce roku 2000 szacuje się na ok. 500—700 mld KWh. Aby wyprodukować tę ogromną ilość energii, potrzebne są elektrownie o mocy ponad 90 tys. MW. Jak będą wyglądały one za niespełna 30 lat?

Przede wszystkim budować będziemy elektrownie większe z urządzeniami o coraz wyższych mocach. Montowane dotychczas bloki 200 MW są już za małe i trzeba je zastąpić większymi. Już więc w przyszłym 5-leciu energetyka polska zacznie eksploatować turbozespoły o mocy 360 i 500 MW, ale i one nie wystarczą. W przyszłości myśli się więc o blokach cieplnych rzędu 1000 i 1500 WM. Jest to wielkość równa mocy niektórych całych działających obecnie elektrowni.

Równolegle z energetyką cieplną rozbudowywane będą elektrownie jądrowe. Pierwszy turbozespół, jaki zainstalujemy ok. roku 1981—1982, będzie miał jeszcze moc „tylko" 440 MW, ale już w następnym 10-leciu powinniśmy — wg prognoz specjalistów — montować jeden o mocy 1000—1500, a nawet 2000 MW. Przewiduje się, że

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Polscy rybacy udzielili pomocy cypryjskiemu statkowi

W depeszy przesłanej z morza do dyrekcji przedsiębiorstwa rybackiego „Dalmor" w Gdyni dowódca trawlera-przetwórni „Lepus" kpt. Tadeusz Kozakiewicz informuje o wyratowaniu z opresji cypryjskiego frachtowca. Statek ten o nazwie „Scalmike" został unieruchomiony na morzu w pobliżu senegalskiego portu Dakar z powodu braku paliwa. Dowódca cypryjskiego frachtowca poprosił drogą radiową o pomoc znajdujące się w tym rejonie statki.

Na wezwanie pierwszy odpowiedział trawler-przetwórnia „Lepus". Polska jednostka wzięła na hol unieruchomiony cypryjski frachtowiec i doprowadziła go do portu w Dakarze.

(PAP)

Jutro w „Słowie Ludu"

„Były uwzględnione w planach, a nie zostały nawet rozpoczęte następujące inwestycje szkolne: domy dziecka w Sandomierzu, Technikum Telekomunikacyjne w Radomiu, warsztaty ZSZ nr 2 w Radomiu, zbiorcze szkoły gminne w Bilczy i Morawicy" (z art. pt. „INWESTYCJE OD MACOCHY?")

Proponujemy przeczytać również art. pt. „GDZIE ZAPRAGNĄ POSŁUCHAĆ" oraz zapoznać się z obszernym serwisem aktualności z kraju i ze świata.

Nowy szpital

Przed dwoma miesiącami nowy Szpital Miejski w Puławach (woj. lubelskie) przyjął pierwszych pacjentów. Inwestycja ta pozwoliła na zwiększenie liczby łóżek i umożliwiła otwarcie nowych oddziałów: okulistycznego, urazowo-ortopedycznego, neurologicznego, urologicznego i reumatologiczno-rehabilitacyjnego, których poprzednio Puławy nie miały. Nowy szpital ma jednak tłoczek z obsadą. Na chętnych czeka 18 stałych lekarzy, 23 pielęgniarskich i wiele podstawowych.

Na zdjęciu: szpital w Puławach.

CAF – Jakimowicz

Prognoza pogody

Jak podaje IMiGW, dziś przewiduje się zachmurzenie duże a większymi przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady deszczu, lub śniegu. Temperatura maksymalna od 3 do 5 stopni. Wiatry umiarkowane, okresami silne na północy bardzo silne porywiste z kierunków zachodnich.

Trwa walka z powodzią w NRD

Na znacznej części terytorium NRD zwłaszcza w okręgach Lipsk, Karl Marx-Stadt, Drezno, Halle trwa walka z powodzią. Informują o tym środki masowego przekazu. Woda wtargnęła do wielu domów mieszkalnych, magazynów, do hal produkcyjnych. Z zagrożonych terenów wojsko ewakuuje ludność na pontonach.

Komitety zwalczania klęsk żywiołowych działają w 57 powiatach NRD. Główna fala powodziowa przechodzi rzekami Mulda w kierunku Dessau, Łabą w kierunku Wirttenbergii oraz Salą w kierunku Halle. Najbardziej ucierpiały powiaty Grimma w okręgu Lipsk i Bitterfeld w okręgu Halle. W powiecie Grimma trzeba było ewakuować ok. 1000 obywateli. 8 zakładów w tym powiecie głównie papierniczych i tekstylnych musiało ograniczyć produkcję. W wielu innych zakładach pow. Bitterfeld produkcja została wstrzymana. Powódź spowodowała przerwanie komunikacji drogowej i kolejowej w wielu okręgach i powiatach. Zamknięto dziesiątki dróg lokalnych. Nadal nieczynna jest żegluga śródlądowa na Łabie w strefie granicznej między NRD a CSRS.

Ucierpiała też gospodarka wiejska. W niektórych regionach trzeba było pospiesznie opróżnić magazyny z paszą oraz wywieźć zwierzęta domowe w bezpieczne miejsce.

Ofiar w ludziach nie zanotowano. Powodzian otoczono troskliwą opieką.

Z sześcioraczków żyje czworo

NOWY JORK PAP. Szpital San Jose w Kalifornii zakomunikował, że z sześcioraczków, które urodziły się w ub. niedzielę żyje tylko czworo. W kilka godzin po przyjściu na świat zmarł jeden z noworodków, a we wtorek drugi. Pozostałe znajdują się pod troskliwą opieką i stan ich zdrowia nie budzi obaw. Matka 26-letnia Charlotte Lange urodziła je po kuracji hormonalnej.

MAŁY LOTEK

9, 13, 16, 26, 34

Końcówka banderoli 511413

Przedszkolaki na wycieczce

Maluchy jednego z londyńskich przedszkoli udały się na wycieczkę przed pałac Buckingham aby zobaczyć zmianę warty gwardii królewskiej. Chłopcy ze stali na tę okazję ubrani w mundury gwardii i podczas zmiany warty oddawali na swój sposób honory wojskowe.

CAF – AP

Nasze rozmowy

Przed premierą

14 grudnia br. widzieliście Małpomeny będą mogli obejrzeć na scenie Teatru im. S. Żeromskiego w Kielcach sztukę Federico Garci Lorki pt. „Dom Bernardy Alba" w reżyserii ZDZISŁAWA GRYWAŁDA. Będzie to trzecia po „Czarującej szewcowej" i „Yermie", premiera sztuki tego autora na deskach kieleckiego teatru.

– Dlaczego tak szybko zeszła ze sceny cieszącą się popularnością wśród widzów grana poprzednio „Panna Julia" Strindberga? – pytam dyrektora Z. Grywałda.

– Z uwagi na premierę „Sułtowskiego" S. Żeromskiego „Domu Bernardy Alba", a wkrótce „Indyka" S. Mrożka „Panna Julia" musiała tymczasowo opuścić scenę. Zapowiadam jednak że w przyszłości do niej powrócimy.

– Jak „Dom Bernardy" trafił na kielecką scenę?

– Od kilku lat myślałem o tym utworze. W Lorca uderza kilmot. Jest to zwięzły konglomerat poetyckości i realizmu. Bohaterkami sztuki są same kobiety, nie występuje tu ani jeden mężczyzna. Niełatwy do uchwycenia jest narastający w utworze, nastrój niepokoju, powiedziałbym nawet potwornej nieszczęśliwości. Kobiety skazane są na 8 lat żałoby po zmarłym mężu i ojcu.

„Dom Bernardy" po raz pierwszy wystawił w Polsce Leon Schiller. Zadebiutowali w nim wówczas absolwenci Łódzkiej Szkoły Teatralnej. Znakomita jest rola matki Bernardy Alba. Kreuje ją Janina Bernas.

– Jaka będzie następna premiera?

– „Indyk" S. Mrożka, w reżyserii Jerzego Sapeckiego, który przybył do nas w tym sezonie z Teatru Ludowego w Nowej Hucie.

Rozmawiała: M. MACHOWSKA

Przed nowymi zadaniami

IX Krajowy Zjazd Delegatów SDP rozpoczyna dziś obrady

12–13 grudnia br. obradować będzie w Warszawie IX Krajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Wezmą w nim udział delegaci reprezentujący ponad 6-tysięczną rzeszę pracowników prasy, radia i telewizji. Celem obrad odbywających się w roku XXX-lecia Polski Ludowej będzie podsumowanie dorobku polskiego dziennikarstwa w dziedzinie realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju uchwalonego przez VI Zjazd partii i rozwiniętego

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Już niedługo „gwiazdka"

CAF — Radkiewicz

Sygnał dnia

Toną w błocie

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Robotnicy, STANISŁAW KACZOR, STEFAN BEDNARSKI i STEFAN SOBCZYK, skończyli właśnie jeść posiłek regeneracyjny.

— Pracuję tu od 11 lat — mówi jeden z nich — ale nie pamiętam, by kiedykolwiek było inaczej Dyrekcja z roku na rok obiecuje poprawę warunków pracy, ale kończy się na obietnicach...

Mówi dyrektor naczelny PBRol — MIROSŁAW GÓRZYŃSKI:

— W listopadzie odbyła się u nas Konferencja Samorządu Robotniczego poświęcona tylko sprawom socjalno-bytowym załogi. Program poprawy jest długofalowy. W przyszłym roku rozpocznie się generalna modernizacja bazy. Powstanie budynek, w którym znajdą się szatnie, łaźnie, pokoje śniadań. Cały teren będzie podwyższony i osuszony. Z początkiem 1975 roku chcemy ustawić tu drugi barakowóz i suszarnię odzieży. To w jakiś sposób powinno doraźnie rozwiązać ten palący problem...

Miejmy nadzieję, że tym razem dyrekcja Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Sandomierzu dotrzyma słowa. (amo)

Współpraca Polski i ZSRR w dziedzinie przemysłu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Podczas pobytu w stolicy ZSRR W. Lejczak spotkał się z ministrami i członkami kierownictwa wielu resortów gospodarczych i przeprowadził rozmowy w sprawie współpracy ekonomicznej i wzajemnych dostaw do 1980 roku.

Energetyka polska w roku 2000

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

za niespełna 30 lat elektrownie te stanowić mają ok. 30 proc. ogólnej mocy elektrowni kraju.

Zarówno w przypadku energetyki cieplnej jak i jądrowej budowa tak dużych turbozespołów wymagać będzie rozwiązania wielu trudnych problemów technicznych. Przy blokach cieplnych które zużywać będą najgorsze gatunki węgla kamiennego i brunatnego, jest to m.in. sprawa oczyszczania spalin i zagospodarowania dużych ilości emitowanego popiołu. Być może też ze względu na deficyt wody (potrzebnej nie tylko energetyce) trzeba będzie budować część elektrowni nad brzegiem morza, a może nawet — dzięki małemu spadkowi dna morskiego przy polskim wybrzeżu — na specjalnie wznoszonych sztucznych wyspach. W przypadku elektrowni jądrowych obok trudności lokalizacyjnych, powstaje także problem bezpieczeństwa pracy tych elektrowni oraz „wkomponowanie" produkcji elektrowni jądrowych w pracę systemu energetycznego.

Nowym wymaganiom musi poza tym odpowiadać sieć przesyłowa. Rozbudowywane będą zwłaszcza linie 400 KW, dla których już teraz trzeba rezerwować w terenie specjalne korytarze. W przyszłości myśli się też o zastąpieniu linii napowietrznych — kablowymi. Są one nie tylko bezpieczniejsze, ale także bardziej ekonomiczne w eksploatacji. Konieczna jest także poprawa jakości sieci rozdzielczej — średnich i niskich napięć. Tu również przyszłość należy do linii kablowych. Przyszłe, zdalnie sterowane stacje rozdzielcze budowane będą pod ziemią. Wymienić trzeba także instalację elektryczną w budynkach, tak aby odpowiadała ona zwiększonemu zużyciu energii.

Wreszcie dla wszystkich gałęzi naszej energetyki konieczny jest rozwój służby informatycznej. Obecnie przystąpiono już do tworzenia zintegrowanego systemu informatycznego, który w niedalekiej przyszłości pozwoli na całkowitą automatyzację zarządzania w energetyce.

500 lat województwa lubelskiego

11 bm. z okazji pięćsetnej rocznicy utworzenia województwa lubelskiego ustanowionego przez króla Kazimierza Jagiellończyka na sejmie prowincjonalnym w Piotrkowie, odbyła się w Lublinie sesja naukowa zorganizowana przez lubelskie wyższe uczelnie. Jak przypomniano w toku obrad już przed pięciuset laty ziemia lubelska spełniała ważną rolę gospodarczą mając duże znaczenie dla handlu międzynarodowego którego wiele szlaków przebiegało właśnie przez to województwo. Najważniejszym z nich była droga prowadząca od portów czarnomorskich poprzez Lubelszczyznę na zachód Europy. Lubelskie spełniało dużą rolę w ruchach niepodległościowych XIX w., a następnie w 1918 r. kiedy to na terenie Lublina utworzono pierwszy w dziejach Polski Tymczasowy Rząd Ludowy.

W 1944 r. na tej ziemi wykuwały się zręby, socjalistycznego państwa. Powojenny rozwój regionu — dzięki swej dynamice stworzył z tego województwa jeden z coraz bardziej liczących się ośrodków przemysłowych i naukowych oraz jeden z głównych spichlerzy kraju.

(PAP)

Bolek i Lolek partnerami piłkarzy

Niesłabnącym powodzeniem cieszą się filmy z popularnego serialu „Bolek i Lolek", zrealizowane w Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej. Przygody dwóch sympatycznych urwipołciów bawią nie tylko dzieci ale także dorosłych i to w 80 krajach na całym świecie. W sześciu dotąd zrealizowanych serialach wyprodukowano już ponad 80 filmów, a Bolek i Lolek byli już kosmonautami, lotnikami, marynarzami i myśliwymi. Ostatnio występują oni w roli popularnych sportowców — bohaterów bieżni, torów, basenów i wielkich stadionów. O przygodach Bolka i Lolka na mistrzostwach świata w Monachium opowiada film „Piłkarskie emocje", gdzie ulubieńcy dzieci stali się znakomitymi partnerami Gadochy, Szarmacha i Laty.

Równie atrakcyjny jest film o tematyce lekkoatletycznej „Bieg na przełaj" w reż. Wacława Wajsera oraz film sportowo-turystyczny „Wakacje na wsi" w reż. Zdzisława Kudły, gdzie Bolek i Lolek są organizatorami nowych form wczasów sportowych. Obecnie trwają przygotowania do realizacji pełnometrażowego filmu, w którym Bolek i Lolek mają przemówić po raz pierwszy do dzieci.

(PAP)

Olsztyńska „Panorama 30-lecia"

12 bm. rozpocznie się w stolicy prezentacja dorobku kulturalnego kolejnego województwa — olsztyńskiego. Warmia i Mazury gościć będą w Warszawie do 21 bm. W programie „Panoramy olsztyńskiej" znajdą odbicie osiągnięcia tego regionu zwłaszcza w takich dziedzinach, jak amatorski ruch artystyczny, piśmiennictwo, zbiory biblioteczne. Swój dorobek przedstawią również środowiska teatralne, muzyczne, plastyczne.

Oszuści staną przed sądem

Prokuratura Wojewódzka dla woj. warszawskiego skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko 9 osobom, którym zarzuca się dokonywanie nadużyć w działalności dwóch rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Głównym oskarżonym w tej sprawie jest b. kierownik działu produkcji ubocznej w RSP w Słominie - Gumowskim (pow. Płoński), Adam Kossowski. Oprócz niego na ławie oskarżonych zasiądzie także kilku brygadzistów, którzy odpowiadać będą za zawyżanie cen na produkowane przez nich wyroby oraz wykonywane usługi. Różnicę między faktycznymi kosztami a zawyżonymi cenami — zatrzymywali dla siebie. Umieszczano też na listach płac fikcyjne dane i przy pomocy tzw. martwych dusz zagarnięto kilkaset tys. zł.

Podobne praktyki stosowano w RSP w Trzaskach (pow. Żuromin), gdzie — jak ustalono w śledztwie, wyprodukowano np. 60 tys. sprężyn, za które wystawiano rachunek w wysokości 120 tys. zł, podczas gdy z wyliczeń biegłego wynika, że ich wartość wynosi nie więcej niż 12 tys. zł. Na ławie oskarżonych zasiądzie także dwóch właścicieli prywatnych warsztatów ślusarskich, którzy swoje wyroby sprzedawali pod firmą Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej po zawyżonych cenach.

(PAP)

Zamachy na biura OWP dokonane przez agentów izraelskich?

KAIR PAP. Według wczorajszych doniesień z Bejrutu, silna eksplozja uszkodziła w środę pomieszczenia firmy wynajmującej samochody, z której pochodził przynajmniej jeden z wozów użytych do wtorkowego zamachu rakietowego na biura Organizacji Wyzwolenia Palestyny w tym mieście. W czasie wybuchu jedna osoba została ranna.

Zdaniem libańskich władz bezpieczeństwa, firma ta wypożyczyła również samochody użyte przez izraelskich komandosów w czasie napadu w centrum Bejrutu w kwietniu ubiegłego roku. Jak wiadomo, zostało wówczas, zastrzelonych 3 przywódców palestyńskich. Cztery samochody użyte w czasie wtorkowego zamachu zostały wynajęte przez mężczyzn, posiadających zagraniczne paszporty — pisze korespondent Reutera.

Cała prasa libańska pisze w środę, że ostatnie zamachy na biura OWP zostały dokonane przez agentów wywiadu izraelskiego. Dzienniki domagają się zastosowania przez władze libańskie nadzwyczajnych środków bezpieczeństwa. Również przedstawiciel Palestyńczyków oskarżył Izrael o dokonanie tych ataków.

ORP „Sokół" przodującym okrętem Marynarki Wojennej

Komisja współzawodnictwa Marynarki Wojennej ogłosiła listę najlepszych jednostek i pod oddziałów tego rodzaju wojsk w 1974 r. O przyznaniu tytułów przodujących zadecydowały m. in. poziom gotowości bojowej, wyniki szkolenia, czyny i inicjatywy społeczne marynarskich kolektywów.

Wśród okrętów podwodnych miano najlepszego zdobył powtórnie ORP „Sokół".

Tytuły przodujących przyznano także okrętom w klasach trałowców, ścigaczy, jednostek patrolowych i desantowych oraz kutrów rakietowych i torpedowych.

Podziw i uznanie zdobyła załoga okrętu hydrograficznego „Kopernik" która triumfowała po raz trzeci z rzędu.

Wyłoniono również przodujący „zespół okrętów" oraz pododdział morskich lotników.

Najlepszym pilotem samolotów odrzutowych Marynarki Wojennej został por. mar. pil. Jerzy Fitał, natomiast samolotów tłokowych — kmdr. ppor. pil. Tadeusz Hodowski.

Zwycięzcy otrzymali nagrody dowódcy Marynarki Wojennej.

Inauguracja Tygodnia Filmu Polskiego w Hawanie

HAWANA PAP. 10 grudnia projekcja „Hubala" w wielkiej sali kubańskiego instytutu kinematografii w Hawanie rozpoczęła Tydzień Filmu Polskiego na Kubie.

Na uroczystej inauguracji tygodnia, który odbywa się w ramach Dni Kultury Polskiej, obecna była delegacja PRL z sekretarzem KC PZPR Wincentym Kraśką i pierwszym zastępcą ministra kultury i sztuki Mieczysławem Wojtczakiem, jak również delegacja polskich filmowców z Beatą Tyszkiewicz Bogdanem Porębą i Krzysztofem Zanussim.

Mieszkańcy Hawany obejrzą również „Wesele", „Iluminację" „Zazdrość i medycynę", „Motyle".

Wszystkie wymienione filmy zostały już zakupione przez stronę kubańską i przeznaczone do rozpowszechnienia po zakończeniu imprezy.

Sekretarz KC PZPR, Wincenty Kraśko spotkał się w Hawanie z przedstawicielami prasy, radia i telewizji kubańskiej.

(PAP)

Ponad 1,3 mln świątecznych drzewek

Uczynić zadość świątecznej tradycji, ale bez szkody dla lasów — ściśle przestrzegając tę zasadę leśnictwo dostarczy w bież. roku ponad 1,3 mln. choinek. Blisko 180 tys. z ogólnej ilości drzewek przeznaczonych na święta — pozostawia się w dyspozycji nadleśnictw, które zaopatrywać mają wsie i małe miasteczka.

Choinki pochodzić będą w większości z wyrębów prowadzonych jako niezbędne zabiegi pielęgnacyjne w drzewostanach. W dostawach przeważają świerki, gdyż jodeł szczególnie cennego gatunku mamy w kraju zbyt mało; w związku z tym np. w lasach w rejonie Istebnej i Wisły obowiązuje zakaz wycinania jodeł. Tamtejsze drzewostany jodłowe, stanowiące chlubę naszego leśnictwa, są otoczone szczególną opieką i ochroną.

Oczywiście, służba leśna stara się, by spośród wycinanych drzew przeznaczać na choinki najładniejsze, najbardziej kształtne. Jeśli jednak nie wszystkie będą odpowiadać wysokim wymaganiom — musimy zrozumieć, że leśnictwo nie może sobie pozwolić na dokonywanie specjalnych wyrębów pod kątem świątecznego zapotrzebowania.

Z myślą wyłącznie o tych potrzebach zakłada się natomiast plantacje choinek m. in. pod liniami wysokiego napięcia. Tego rodzaju plantacji mamy już w kraju ok. 4 tys. ha, z których w bież. roku dostarczy się blisko trzecią część wszystkich drzewek. Te będą z pewnością bardziej dorodne. Co roku obszar plantacji choinkowych zwiększa się o 300 — 400 ha.

(PAP)

IX Krajowy Zjazd Delegatów SDP

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

na I Krajowej Konferencji PZPR. Zjazd ustalił nowe zadania, które aktualnie wysuwają się przed polskim dziennikarstwem i wybierze władze naczelne SDP.

Liczne, podjęte w ostatnich latach decyzje stworzyły dobre warunki dla realizacji zadań stojących przed środkami masowej informacji i propagandy. Rozbudowana została baza techniczna i materiałowa prasy zgodnie z zawartym w uchwale VI Zjazdu PZPR stwierdzeniem, iż „konieczne jest m. in. zwiększenie nakładów i objętości prasy codziennej i tygodniowej, likwidowanie niedoborów w zaspokajaniu zapotrzebowania czytelniczego".

Średni jednorazowy nakład prasy zwiększył się w ciągu ostatnich 3 lat o blisko 4 mln egzemplarzy i wynosi aktualnie ponad 23 mln egzemplarzy. Zwiększyła się objętość pism, zrealizowano szereg ważnych inwestycji dla potrzeb prasy, radia i telewizji. Można dziś powiedzieć, że prasa dociera do szerszego grona czytelników, że lepiej zaspokaja ich oczekiwania.

Poprawiła się także sytuacja materialna dziennikarzy, rozszerzył się zakres świadczeń dla przechodzących na renty i emerytury. Wiele zmieniło się na korzyść w systemie szkolenia kadr dziennikarskich, podnoszenia kwalifikacji politycznych, społecznych i zawodowych ludzi, którzy swoimi publikacjami kształtują opinię publiczną.

Od VIII Zjazdu SDP liczba członków stowarzyszenia wzrosła o ponad 700 osób, w przeważającej liczbie ludzi młodych.

Ważnym ogniwem działalności stowarzyszenia są kluby i sekcje twórcze, których liczba od ostatniego zjazdu stowarzyszenia wzrosła do 31. Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich jest dzisiaj jedną z nielicznych w świecie organizacji dziennikarskich posiadających tak znaczną liczbę klubów twórczych. Są one również dobrą platformą regularnych, roboczych kontaktów i spotkań z przedstawicielami władz partyjnych i państwowych, do podejmowania problemów nurtujących poszczególne środowiska społeczne i regiony kraju. Kluby twórcze przyczyniają się także do podnoszenia umiejętności warsztatowych i politycznych dziennikarzy.

W rejestrze osiągnięć Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich należy odnotować również dynamiczny rozwój działalności Ośrodka Dziennikarstwa SDP organizującego corocznie kilkadziesiąt seminariów, specjalistycznych kursów i szkoleń.

W poprzedzającej IX Zjazd SDP szerokiej dyskusji środowiska dziennikarskiego sprecyzowano szereg wniosków i propozycji, których realizacja powinna przyczynić się do dalszego podnoszenia twórczej inicjatywy i efektywności dziennikarzy polskich w prezentacji naszemu społeczeństwu dorobku narodu oraz popularyzacji zadań czekających nasz kraj w następnych latach.

(PAP)

Koordynacja planów gospodarki narodowej krajów socjalistycznych

MOSKWA PAP. Agencja TASS pisze:

Komitet RWPG ds. współpracy w dziedzinie planowania rozpatrzył problemy koordynacji planów gospodarki narodowej krajów socjalistycznych oraz kwestię ich współpracy w najbliższej 5-latce (1976—1980). W posiedzeniu komitetu, które odbyło się w Moskwie w dniach 9 i 10 grudnia, wzięli udział przewodniczący komisji planowania krajów członkowskich RWPG, a także Jugosławii.

Przedstawiciele krajów RWPG stwierdzili, że w wyniku realizacji wspólnych przedsięwzięć, przewidzianych przez RWPG na lata 1971—75, ujawniły się znaczne możliwości dalszego pogłębienia wielostronnej współpracy.

Na posiedzeniu poświęcono szczególną uwagę zagadnieniom realizacji porozumienia krajów członkowskich RWPG, o udziale w zagospodarowaniu orenburskich złóż gazu ziemnego. Zdaniem geologów, zawierają one 1,7 bryliona m sześc. gazu bogatego w kondensat i siarkowodór.

W celu zapewnienia dostaw gazu do krajów RWPG, w najbliższej 5-latce będzie zbudowany gazociąg wiodący od Orenburga w południowej części Uralu do zachodniej granicy ZSRR. Długość jego wyniesie 2.750 km. Budowy magistrali gazowej podjęły się: Bułgaria, Węgry, NRD, Polska, Rumunia, ZSRR i Czechosłowacja.

Gazociąg ten, oprócz rurociągu „Przyjaźń", dostarczającego radziecką ropę naftową do europejskich krajów RWPG, w znacznym stopniu zwiększy dostawy gazu do tych krajów. Na nowej trasie przepływać będzie rocznie do 15,5 mld m sześc. gazu.

Komitet rozpatrzył również problemy dotyczące przygotowań do budowy i rozbudowy w ZSRR przy udziale krajów RWPG przedsiębiorstw górniczych i hutniczych. Dzięki tym inwestycjom, już w roku 1980 zwiększą się dostawy rudy żelaza ze Związku Radzieckiego.

Proces sandomierski

Kosztem społecznych interesów

Zeznają świadkowie. Sąd pyta: — Dlaczego świadek wydał te materiały budowlane?

Świadek zastanawia się, świadek coś tam bąka, waży każde słowo. Ze świadka trzeba wyciągać zeznania. Są świadkowie, którzy też czują się winni.

Z tych jednostkowych zeznań sąd pracowicie składa obraz całości. Konfrontuje z materiałami zebranymi w śledztwie i zawartymi w akcie oskarżenia.

Zaczęło się od doniesienia Najwyższej Izby Kontroli, która wykryła nieprawidłowości w Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym. Dość obciążające materiały zostały przekazane prokuraturze, ta zaś dogrzebała się jeszcze większego bałaganu.

MPRB w Sandomierzu zostało powołane uchwałą Prez. MRN w roku 1965 dla ratowania Starego Miasta, a więc dla prac budowlanych tylko w tym rejonie. W tej sytuacji nawet nie wolno było mu podejmować się innych budów, ani państwowych, a tym bardziej prywatnych. Miało budować i remontować stare kamieniczki. Tymczasem, jak stwierdza prokurator, MPRB po pierwsze nie wykonywało swych podstawowych zadań, bo główny inwestor, którym było owczesne Prezydium MRN, nie dostarczał ani planów na czas, ani dokumentacji. Po drugie zaś MPRB podejmowało się wielu zajęć zupełnie nie związanych z odnową Starówki. Także dla osób prywatnych, w dzielnicach willowych. Budowało więc ciągi kanalizacyjne, podłącza wodociągowe i elektryczne, podjazdy, ogrodzenia ogrodowe, murki oporowe, garaże, instalacje różne, także wewnątrz domków jednorodzinnych.

Prócz tego, ujawniono w śledztwie, że dyrektorzy MPRB bardzo swobodnie dysponowali państwowym transportem, wypożyczając samochody i ciężarówki osobom prywatnym dla przewożenia pomidorów po całej Polsce i na uroczystości weselne. Nie koniec na tym, ujawniono także fikcyjne kasowanie księgowe sprzętu budowlanego — samochodów, autobusów, maszyn — i późniejsze sprzedawanie go po cenach złomu. Nabywcami byli pracownicy MPRB oraz członkowie komisji kasacyjnych. I jeszcze to samo MPRB wykonywało remonty prywatnych samochodów, gdy jego własny sprzęt stał niesprawny.

Akt oskarżenia wymienia także 35 osób, które kupiły po cenach hurtowych materiały budowlane należące do MPRB. Nabywcami byli więc i oskarżeni, i inni pracownicy MPRB, i lekarze, i kierownicy wydziałów b. Prez. PRN. Jest także jeden z kierowników jednostki radzieckiej z wojewódzkiej gospodarki komunalnej, jest były architekt powiatowy, inżynier nadzoru budowlanego. I wielu innych, a przecież akt oskarżenia nie wymienia wszystkich amatorów tanich zakupów materiałów deficytowych, będących własnością MPRB i przeznaczonych na ratowanie sandomierskiej Starówki. Prokuratorium ocenia, że było ich co najmniej 190.

Rzeczywiście, mają o czym mówić świadkowie przed sądem. Szły bowiem na prywatne budowy tony cementu, tysiące cegieł, a także terakota, płytki PCW, glazura, nawet kożuchy, wapno, piasek, lipik. Sandomierska fryzjerka kupiła sobie po cenach niższych spore ilości cegły, lekarka — rury żeliwne, były dyrektor technikum też tam coś. A sam ówczesny przewodniczący Prez. MRN, **Jan Śmiazek**, jak wynika z aktu oskarżenia, materiałów budowlanych za sumę 10 tys. zł. Zresztą mówi prokurator: „Sprzedawano też osobom pełniącym ważne funkcje w życiu sandomierskim." Nie tylko sprzedawano, ale też budowano na rzecz prywatnych ludzi... „przy czym wartość tych prac i materiałów wliczano w koszty budów państwowych. Były to materiały i robocizna dla: **Zdzisława Olszewskiego, Alojzego Kality, Józefa Dyki** — wybudowanie niemal w całości garażu..." Nie sposób wymienić wszystkich wspomnianych w akcie oskarżenia.

Mają o czym mówić świadkowie, spraw dużo, ale i świadków ponad 500. Powiedzą, jak to było z tym fałszowaniem dokumentów, aby ukryć straty w MPRB, aby wykazać fikcyjne wykonanie planu celem uzyskania premii dzielonej w ścisłym gronie dyrekcji i członków komisji płacowych i innych. Ta papierowa fikcja służyła także otrzymaniu funduszu zakładowego.

Rachunki po 3 tys. zł i 4 tys. złotych z restauracji „Pawilon" wystawiane na konto obiadów dla członków KSR w dniach, w których żadna konferencja KSR się nie odbywała, nie mówiąc już o tym, że nigdy nie częstowano członków KSR żadnym obiadem, to już drobniejsza sprawa, ale i na tę okoliczność wypowiedzą się świadkowie.

Mówią świadkowie. Proces trwa.

(gl)

NASZ KOMENTARZ

Liczy się każdy dzień

Już tylko kilkanaście dni roboczych dzieli nas od końca 1974 roku. Jak najlepiej i najpełniej wykorzystać każdy z nich, każdą godzinę po to, aby umocnić już osiągnięte rezultaty i przeciwdziałać napięciom tam, gdzie one występują?

Ostry finisz — pomyślny start to zasada, która powinna towarzyszyć wszystkim działaniom podejmowanym w tych końcowych dniach roku. Chodzi bowiem nie tylko o pełne wykonanie planu w każdym zakładzie, na każdym stanowisku pracy, ale o wyprodukowanie dodatkowo towarów potrzebnych w kraju i na zagranicznych rynkach, wreszcie — o właściwe przygotowanie przedsiębiorstw do podjęcia rytmicznej produkcji w roku przyszłym.

Jak wynika z informacji Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Kielcach — na podstawie wskaźników osiągniętych przez naszą gospodarkę w ciągu 11 miesięcy br. można przewidywać pomyślne zrealizowanie tegorocznych podstawowych zadań. Dotyczy to wielkości produkcji przemysłowej a także tempa wzrostu wydajności pracy. Za awansowanie rocznego planu techniczno-ekonomicznego w sprzedaży produkcji wyniosło 92,4 proc. Przyrost produkcji w porównaniu do analogicznego okresu ubiegłego roku sięga 15,6 proc. i w 73,6 proc. został pokryty przyrostem wydajności pracy. Zwiększa się więc czynnik intensywny w rozwoju naszej gospodarki. Ale trzeba wziąć pod uwagę, że w tym roku zaczęły wchodzić do produkcji nowo zbudowane i zmodernizowane zakłady, co powoduje bardzo szybki wzrost technicznego uzbrojenia pracy. Mniejszy natomiast wpływ na wzrost wydajności mają w dalszym ciągu takie czynniki, jak powodowane, Fabryka Maszyn Rolniczych w Rzucowie, Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Wólczanka" w Ostrowcu i Opatowie, Zakłady Przemysłu Wapienniczego „Sitkówka", Zakłady Wyrobów Azbestowo-Cementowych w Wierzbicy, Zakłady Cementowo-Wapiennicze „Nowiny" i kilkadziesiąt zakładów drobnej wytwórczości skupionych w WZSP, WZGS, w państwowym przemyśle terenowym.

Z poważnymi trudnościami, m.in. w dziedzinie zaopatrzenia i zatrudnienia, borykał się nasz przemysł w listopadzie. Miesięczne zadania operatywnego planu sprzedaży produkcji zostały zrealizowane tylko w 98,5 proc. Na liście dłużników gospodarki jest 56 przedsiębiorstw z niedoborem 224 mln zł. W impasie znalazły się głównie zakłady drobnej wytwórczości. Pewnemu niewielkiemu pogorszeniu uległo w ubiegłym miesiącu wykorzystanie czasu pracy — głównie w wyniku nieco zwiększonej absencji chorobowej, na co wpływ miała nie sprzyjająca pogoda. Zwiększyła się również liczba godzin nadliczbowych przypadających na jednego robotnika grupy przemysłowej.

Bardzo wysoka była dynamika nakładów inwestycyjnych, choć w październiku i listopadzie w wyniku mniej pomyślnych warunków atmosferycznych uległa ona pewnemu osłabieniu. W okresie 11 miesięcy br. wysokość nakładów na inwestycje szczególnie ważne dla gospodarki narodowej i województwa osiągnęła sumę 6,5 mld zł, co stanowi 90,6 proc. zadań rocznych. Inwestorzy sygnalizują pewne opóźnienia w stosunku do harmonogramów na budowach Cementowni „Małogoszcz" Cementowni „Ożarów" Zakładów Tworzyw Sztucznych „Pronit-Erg", Zakładów Kruszyw Łamanych „Morawica III", Zakładów Przemysłu Wapienniczego „Kowala-Trzuskawica" oraz przy rozbudowie zakładu FSC w Starachowicach.

Uspołecznione przedsiębiorstwa budowlano-montażowe operatywne plany produkcji w listopadzie wykonały tylko w 92,7 proc. a w okresie styczeń — listopad — w 95,6 proc.

W obrotach handlu wewnętrznego w ciągu całego roku, podobnie jak w listopadzie, notowano wyższą dynamikę sprzedaży towarów żywnościowych, aniżeli artykułów przemysłowych. Sprzedaż w uspołecznionych przedsiębiorstwach handlu detalicznego była wyższa od ubiegłorocznej o 14,8 proc.

W programie żywnościowym, uchwalonym na wspólnym plenum KW PZPR i WK ZSL zakłada się, że w roku 1990 pogłowie bydła w woj. kieleckim wyniesie 96,7 sztuk na 100 ha użytków rolnych, a trzody – 161,2 (dla porównania w 1973 r. w tym samym przeliczeniu było 60,2 sztuki bydła, 92,5 trzody). W tym czasie nie przybędzie nam ani ar ziemi na dodatkową produkcję zbóż i pasz, dla pokrycia potrzeb znacznie wyższej hodowli. Ba, musimy się pogodzić z ubytkiem około 65 tys. ha ziemi niezbędnej dla dalszego uprzemysłowiania i urbanizacji województwa.

Mięso rośnie na polach

MARIAN RYMKOWSKI

Nie do przyjęcia jest również warunek, że będziemy windować w górę kielecką hodowlę dostawami pasz od sąsiadów, bądź też sprowadzonych przez państwo z zagranicy. Pozostaje zatem jedyna droga – osiągnięcie samowystarczalności w produkcji pasz już teraz i wyprzedzając ich gromadzenie w stosunku do przewidywanego wzrostu pogłowia zwierząt hodowlanych w następnych latach. **Czy w obecnie istniejących warunkach kieleckiego rolnictwa jest to zadanie możliwe do zrealizowania?**

Optymistycznie oceniając – tak. Wystarczyłoby do wyrównania obecnego deficytu i nawet zgromadzenia nadwyżek (oczywiście przy obecnym poziomie hodowli) osiągnięcie przez Kieleczczyznę zbiorów zbóż, okopowych i siana na poziomie średniej krajowej. Proces ten – i tu już trzeba patrzeć realnie – nie jest jednak prostą sprawą. Bardziej niż innym województwom w kraju, przeszkadza nam rozdrobniona struktura gospodarstw słabe wyposażenie techniczne rolnictwa, niski pułap nawożenia, czy coraz częściej niewystarczające do podjęcia nowoczesnego gospodarowania umiejętności zawodowe rolników. Będziemy musieli te bariery pokonać szybciej niż inni.

Najtańsze i najbardziej uchwytne rezerwy pasz są na łąkach i pastwiskach. Zajmują one aż 225 tys. ha tj. piątą część wszystkich użytków rolnych województwa. Pokaźny areał użytków zielonych posiada uregulowane stosunki wodne, sporo łąk i pastwisk nie wymaga melioracji. Cała sztuka, aby dawały one znacznie więcej traw i siana, polega na **intensywnym nawożeniu oraz zabezpieczeniu jesiennych zbiorów traw, nie w postaci siana, lecz kiszonek. Jest realna możliwość uzyskiwania trzeciego pokosu.**

Nie lubiane są użytki zielone, nie moją powodzenia także **poplony**, szczególnie ozime. I znów wszelka sensowna argumentacja trafia w mur nieporozumienia, licho wie czego. Bo jakże inaczej można nazwać obawę wysiania kilkudziesięciu kilogramów żyta na pole, które ma stać zimą puste i po solidnym nawożeniu, zebraniu na początku maja pierwszorzędnej paszy? Podobnie ma się rzecz z tzw. śródplonami i poplonami letnimi.

I wreszcie trzecia, olbrzymia rezerwa paszowa. Jesteśmy chyba jednym z nielicznych krajów na świecie, który preferuje uprawę **ziemniaków** jako głównej rośliny paszowej. Cała nasza hodowla, szczególnie trzody, na ziemniakach stoi. Zdanie się na jeden tylko rodzaj paszy zawsze nosi w sobie niebezpieczeństwo zakłóceń w hodowli. Tymczasem w rolnictwie (naszym też) już dawno znaleziono alternatywę wobec ziemniaków. Ich plony w naszym województwie oscylują w ostatnich latach między 160 – 170 q z 1 ha. A konkurenci ziemniaka?. Buraki cukrowe uprawiane na paszę dają plony około 340 q korzeni i około 300 q liści, również doskonałej paszy. Rewelacją jest nowa, polska odmiana buraków pastewnych „polypast" zapewniająca zbiory 600 – 700 q korzeni i 400 – 500 q liści. Druga nowość – to koniczyna perska łatwo wydająca w ciągu roku 4 – 5 pokosów bardzo wartościowej zielonki. No a kukurydza, którą nasi rolnicy niesłusznie pogardzają (plony zielonej masy do 800 q z 1 ha), albo bobik – najbardziej w naszych warunkach roślina bogata w białko, niewiele ustępująca soi?

Mamy więc w czym wybierać. Areał uprawy ziemniaków chcemy zmniejszyć z 233 tys. ha w 1970 r. od ok. 165 ha w 1990 r. a ubytek ten wyrównać z nawiązką większymi plonami. Na miejsce zwolnione przez ziemniaki i w perspektywie również przez zboża (również dążyć się będzie do wyraźnego zwiększania plonów kosztem powierzchni) powinniśmy wejść właśnie ze wspomnianymi roślinami pastewnymi, uprawnymi i przemysłowymi oraz warzywami.

Taka jest konieczność. Każdy dodatkowy kilogram białka w mięsie, mleku i ich przetworach pojawiających się na naszych stołach, bierze swój rodowód z białka roślin używanych na paszę dla zwierząt.

W kieleckich warunkach **program forsowania rozwoju hodowli będzie w pierwszym rzędzie zależał od wyprzedzającego wzrostu produkcji pasz.** Dopiero w następnej kolejności postępy hodowlane limitowane będą powierzchnią pomieszczeń inwentarskich i mechanizacją prac hodowlanych. Te bariery łatwiej pokonać, niż ciągle importować pasze przy nieodwracalnych już tendencjach niedoboru tych surowców na rynkach żywnościowych.

O programie paszowym trzeba obecnie w naszym województwie rozmawiać z grupą około 330 tys. rolników indywidualnych. Niektóre elementy tego programu np. (właściwą gospodarkę na łąkach i pastwiskach produkcji pasz, wiedząc, że jest to podstawowy warunek powiększenia własnych dochodów z hodowli. Natomiast trzem innym grupom gospodarstw rolnych na Kieleczczyźnie – z bardzo zróżnicowanych przyczyn, prawie obojętne jest dążenie do forsowania produkcji pasz.

Pierwsza – to chłopi - robotnicy, którzy minimalny stan hodowli we własnych gospodarstwach uważają za wystarczający. W ich małych gospodarstwach nie ma możliwości zmechanizowania obrządku inwentarza, czy budowy nowych pomieszczeń, zaś brak czasu i rąk do pracy nie pozwala nawet na rozwój tradycyjnej hodowli.

Druga – to coraz liczniejsza grupa rolników starych. Wobec postępującej starości i braku następców oraz zbliżania się do perspektywy przekazania gospodarstwa w inne ręce, nie stawia ją na powiększanie hodowli, nie są oni również zainteresowani rozwijaniem bazy paszowej.

I wreszcie grupa rolników – tradycjonalistów. Cechuje ich zwykła niewiedza, obawa przed uprawą nowej rośliny, przed innymi niż nauczyli ich ojcowie – metodami konserwacji pasz i karmienia inwentarza. Tych służba rolna musi uczyć, przekonywać, doradzać, ale także egzekwować niektóre prawnie obowiązujące ustalenia, dotyczące np. poziomu nawożenia czy ochrony roślin.

Wobec chłopów - robotników czy starych rolników, pora odejść od szablonowych i z zasady nierentownych rozwiązań. Oni nie będą zmieniać struktury zasiewów na korzyść buraków, kukurydzy, czy bobiku, bo nie ma amatorów na wolnym rynku na kupno lub kontraktację zbiorów tych pasz w przeciwieństwie np. do ziemniaków czy zbóż. Dlatego wielką, potrzebną operacją byłoby, podjęcie na polach tych grup rolników uprawy roślin pastewnych przeznaczonych na potrzeby ośrodków hodowlanych kółek rolniczych, PGR i spółdzielni produkcyjnych oraz specjalistycznych gospodarstw indywidualnych. Wariantów formalnoprawnych dla przyjęcia tego typu rozwiązań mamy już sporo: wydzierżawienie ziemi, kontraktacja zbiorów, zawieranie umów kontraktacyjnych, pokrywanie należności za usługi mechanizacyjne ze strony kółek rolniczych itp. Ośrodki rolne kółek rolniczych mają tu największe pole do popisu. Mają większe możliwości mechanicznego zbioru zielonek czy innych roślin pastewnych i ich konserwowania. Precedensy zastosowania takich rozwiązań w kółkach rolniczych już istnieją. Np. ośrodek rolny KR w Skarżysku Książęcym (pow. Szydłowiec) kupuje od chłopów-robotników siano z ich niewielkich działek łąkowych.

W okresie zimy, kiedy zespoły fachowców będą rozmawiać z rolnikami we wszystkich kieleckich wsiach, prócz bilansowania faktów trzeba w każdej sytuacji szukać konkretnych rozwiązań pozwalających lepiej gospodarować. Bo codzienna porcja mięsa zależy od tego, ile pasy wyrośnie na kieleckich polach.

CAF — Moroz

Wyroby Kieleckiej „Iskry"

Kielecka Fabryka Łożysk Tocznych „Iskra" od 1 bm. realizuje już zadania dodatkowe, które wyniosą 150 tys. łożysk. O sukcesie zadecydowało przede wszystkim uporządkowanie organizacji pracy.

Łożyska z Kielc eksportowane są do kilkudziesięciu krajów świata. Odznaczają się one precyzyjnym wykonaniem i cichobieżnością. O wysokich walorach kieleckich świec świadczy fakt, że zdobyły one szesnaście znaków jakościowych. Świece z „Iskry" przeznaczone są głównie na potrzeby rynku krajowego.

„Iskra" planuje dalszą rozbudowę zakładu, w wyniku której już w roku 1980 wytwarzać ma 75 milionów łożysk.

Opracowanie CAF

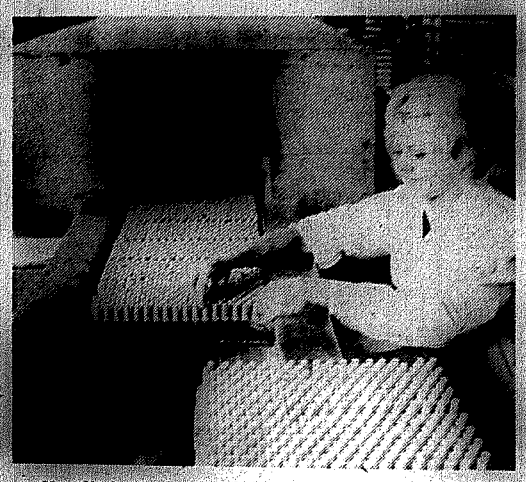

Na zdjęciu: Janina Skarbek obsługuje piec do wypału szkliwa na izolatory...
CAF — Ciesielski

Przyjść na gotowe...

W okresie ostatnich siedmiu lat poza budownictwem spółdzielczym nie przekazano w Opocznie ani jednej izby mieszkalnej. Dopiero ten rok ma przynieść zmiany. Budowlani zapowiadają bowiem oddanie w grudniu dwóch — z 45 mieszkaniami — bloków, w rok później — kolejnych 70 mieszkań. 25 rodzinom „koczującym" w walących się budach oraz 240 gorzej sytuowanym mieszkańcom miasta otworzyła się wreszcie szansa uzyskania przyzwoitego lokum.

Radość jest ogromna, choć — kto wie — czy w pełni uzasadniona. Oto bowiem znaleźli się inni amatorzy — kolejarze. Nikt nie neguje ich potrzeb. Zresztą, zabezpiecza się im 25 mieszkań w blokach przekazywanych za rok. Ale DOKP jest uparta. Dowodzi gdzie się da, że 25 mieszkań musi być jeszcze w tym roku (oczywiście niezależnie od przyszłorocznych). W razie powodzenia tych starań — martwią się ludziska, może na zapas — sytuacja skomplikuje się. Niektórym przecież obiecano już mieszkania, opracowano dokumentację na budowę ronda przy placu Kilińskiego. Budowy — rozpoczęcie której jest również zależne od ilości uzyskanych izb. Przyjdzie przecież wyburzyć kilka domów i dla 12 rodzin zabezpieczyć dach nad głową.

Rozumiemy dobrze kolejarzy, choć trudno pojąć, że budując nową linię zapomniano o mieszkaniach. Dlaczego nie postąpiono tak jak przy wznoszeniu Zakładów Przemysłu Wełnianego. Zakład wszak wybudował nie tylko blok dla własnych pracowników, ale jeszcze przekazał pięć pomieszczeń dla Urzędu Miejskiego.

Jakie jest więc rozwiązanie, by owca była cała i wilk syty?

W Urzędzie Miejskim podpowiadają: przyspieszyć wznoszenie czterech bloków zaprojektowanych przez budowniczych Centralnej Magistrali Kolejowej. W tym miejscu godzi się bowiem przypomnieć, że Opoczno dzieli z Radomiem najgorszą sytuację mieszkaniową. Wskaźnik zagęszczenia na izbę jest tutaj najwyższy w województwie, jeden z najwyższych w kraju.

(wol)

ZGRZYTY

Skandal na kółkach

Nie mogę wywikłać się ze spraw kolejowych. Po „Zgrzytach" proponujących degradację wiecznie spóźniającego się ekspresu do Warszawy, otrzymałem list od p. Czesława Janika z Kielc, który znacznie powiększył krytyczne uwagi pod adresem pociągu-widma. Jako stały podróżny czytelnik stwierdził, że w ekspresie sprzedaje się po kilka miejscówek na to samo miejsce, pociąg raz bywa przeraźliwie zimny, a innym razem roztacza temperaturę tropiku, niekiedy wagony są zamknięte na klucz, wskutek czego pasażerowie chcący wysiąść na stacjach, wpadają w zdenerwowanie, bo postój jest zbyt krótki, a klamka nie puszcza, wreszcie obsługa gastronomii towarzyszącej ekspresowi oszukuje ile wlezie. Pobiera ona od siedzących w przedziałach zastaw za butelki, którego potem nie zwraca. Przypomnę o czym już donosiliśmy, że kieleccy inspektorzy PIH przyłapali załogę „Warsu" na dużo gorszych kantach.

A więc, nie tyle pociąg-widmo, co skandal na kółkach. W ogóle kolej zawstydzająco nam podupadła. Jej machinacje, choć zapewne nie jest to zamierzone, są wyłudzaniem pieniędzy. Skarżył się na to w liście do „Polityki" pewien czytelnik, który zachęcony nawoływaniem do podróżowania pierwszą klasą kupił sobie odpowiednio droższy bilet miesięczny, by z oburzeniem stwierdzić, że do pociągu dowożącego go do pracy PKP doczepia wagon pierwszej klasy średnio raz w tygodniu.

Wiele umiemy znieść, ale nie lubimy, gdy nas oszukują. Gniewa zwłaszcza tchórzliwy obyczaj niezabierania publicznie głosu przez osoby odpowiedzialne za odcinek pracy, na którym źle się dzieje. Kto z kolejarzy zechce wreszcie wypowiedzieć się w tej sprawie?

JĘDREK

Ludzie dobrej roboty

Związał się na stałe z zakładem

HENRYK GRZELEC jest z zawodu technikiem-technologiem. Pracę w zawodzie rozpoczął po ukończeniu Technikum Włókienniczego w Łodzi. Przez trzynaście lat pracował w Zakładach Bawełnianych w Głuszycy k. Wałbrzycha. Spore doświadczenie jakie tam zdobył z powodzeniem przekazuje dziś swoim podwładnym i kolegom w jędrzejowskim „Rekordzie", gdzie obecnie pracuje sprawując odpowiedzialne stanowisko kierownika największego w „Rekordzie" wydziału konfekcji.

Do Jędrzejowa przybył przed czterema laty, jako że stąd pochodzi i tu ma całą rodzinę. „Rekord" był wówczas w przysłowiowych powijakach. Dziś wydział, którym kieruje H. Grzelec liczy ok. 1300 ludzi i wykonuje ponad 70 proc. produkcji globalnej zakładu. Większość pracowników to kobiety. Na ośmiu mistrzów konfekcjonerów jest tylko jeden mężczyzna.

— Jak się pracuje z kobietami? — pytam kierownika wydziału konfekcji.

— Kobiety są pracowite, zdyscyplinowane i ambitne. Dobrze mi się z nimi pracuje. Większość z nich wiąże swoją przyszłość z zakładem i to stwarza coraz lepszą atmosferę w „Rekordzie". Dziś dobro społeczne traktują tu ludzie jak swoje własne. Ten fakt cieszy i napawa optymizmem.

Tak jak kierownik mówi o „swoich" ludziach, tak o kierowniku mówią jego przełożeni. H. Grzelec związał się z zakładem trwale. Nie zamierza ani teraz ani w przyszłości stąd odejść. Pragnie, by jego wydział którym kieruje osiągał zawsze jak najlepsze wyniki.

Tekst i zdjęcie: **TAD**

Nauka w służbie gospodarki narodowej

Pod takim hasłem odbywało się zebranie sprawozdawczo - wyborcze organizacji partyjnej Politechniki Świętokrzyskiej. W końcu 1972 roku w ówczesnej WSI liczyła ona 108 członków i 5 kandydatów partii. Stan ten w wyniku ruchu służbowego, skreśleń i przyjęć nowych członków uległ poważnej zmianie. Obecnie uczelniana organizacja partyjna w Politechnice Świętokrzyskiej liczy 102 członków i 6 kandydatów. Jest to stan niezadowalający. Do PZPR należy zaledwie 17 procent pracowników uczelni (26 proc. nauczycieli akademickich i pracowników naukowo-technicznych, 6 proc. pracowników administracji i mniej niż 1 proc. (!) studentów).

Zarówno w referacie sprawozdawczym, jak i w dyskusji zwracano uwagę na niedostateczną liczbę członków partii wśród studentów i pracowników administracji. Postulowano wnioski zmierzające do poprawy tego stanu i można mieć nadzieję, że nowa egzekutywa Komitetu Uczelnianego PZPR dołoży wszelkich starań, by podwyższyć stopień upartyjnienia.

Podczas dyskusji ze szczególną troską mówiono o wszechstronnym rozwoju uczelni. Z chwilą przekształcenia WSI w politechnikę wzrosły potrzeby kadrowe. Obecnie zapewniono tylko minimum tych potrzeb i w najbliższym okresie uczelnia musi być wzmocniona nowymi pracownikami dydaktycznymi i naukowo-technicznymi. Baza dydaktyczno-naukowa Politechniki Świętokrzyskiej jest zadowalająca, podobnie jak stan domów studenckich. Natomiast dalszych rozwiązań wymaga powiększenie ilości miejsc w stołówkach studenckich i pracowniczych. Wiele wysiłku trzeba włożyć w budowę bazy kulturalno-rekreacyjnej, która obecnie praktycznie nie istnieje.

W aktualnej sytuacji trzeba doprowadzić do szybkiego zakończenia prac organizacyjnych i wyprofilowania jednostek naukowo-badawczych (koncentracja wysiłków na najważniejszych problemach). Politechnika musi być partnerem dla przemysłu. Obok wielu dobrych doświadczeń są jeszcze wypadki świadczące o niewykorzystaniu istnienia wyższej uczelni technicznej na Kielecczyźnie. Oto np. Wydział Budownictwa Lądowego współpracuje z przedsiębiorstwami budowlanymi pięciu województw, a nie może nawiązać takiej współpracy z Kieleckim Zjednoczeniem Budownictwa. Unowocześnienia wymaga praca dydaktyczna (brakuje podręczników, skryptów itp.).

O poziomie i jakości uczelni decyduje wysoko kwalifikowana kadra naukowo-dydaktyczna oraz prace naukowo-badawcze. Dlatego należy zapewnić jak największą pomoc pracownikom podejmującym i prowadzącym prace badawczo-naukowe. Organizacja partyjna powinna poszukiwać najbardziej utalentowanych pracowników i studentów oraz zapewnić im opiekę i pomoc w stworzeniu najlepszych warunków do odkrywczej pracy naukowej. Jej ranga musi wzrosnąć. Na wyższej uczelni najważniejszy jest badacz i naukowiec, a praca naukowa powinna dawać największą satysfakcję.

Wiele miejsca w dyskusji poświęcono problemom studenckim. Zwrócono uwagę na coraz większe osiągnięcia propagandowe, szkoleniowe, kulturalne uczelnianej organizacji SZSP. Dziewięć miesięcy temu władze miejskie w Kielcach obiecały zainstalować w osiedlu akademickim sklep lub kiosk z artykułami spożywczymi i do tej pory nie wywiązały się z tych zobowiązań. Ciągle brakuje także klubu studenckiego z prawdziwego zdarzenia.

W dyskusji poruszono także problem więzi uczelni z gospodarką Kielecczyzny. Na tym polu notuje się wiele poważnych osiągnięć. Oto np. powstające w Kielcach osiedle mieszkaniowe Uroczysko będzie tematem 14 prac dyplomowych. Ponadto prace dyplomowe dotyczyć będą uporządkowania wzgórza chęcińskiego i wielu innych zagadnień ważnych dla naszego województwa.

Organizacja partyjna Politechniki Świętokrzyskiej ma być partnerem nowo powstałych w uczelni instytutów naukowych. To stwierdzenie jak i przebieg całej dyskusji, postulowane wnioski i atmosfera sprzyjająca pracom naukowo-badawczym, pozwalają mieć pewność, że Politechnika Świętokrzyska w niedługim czasie stanie w rzędzie znaczących w Polsce wyższych uczelni technicznych.

TADEUSZ WIĄCEK

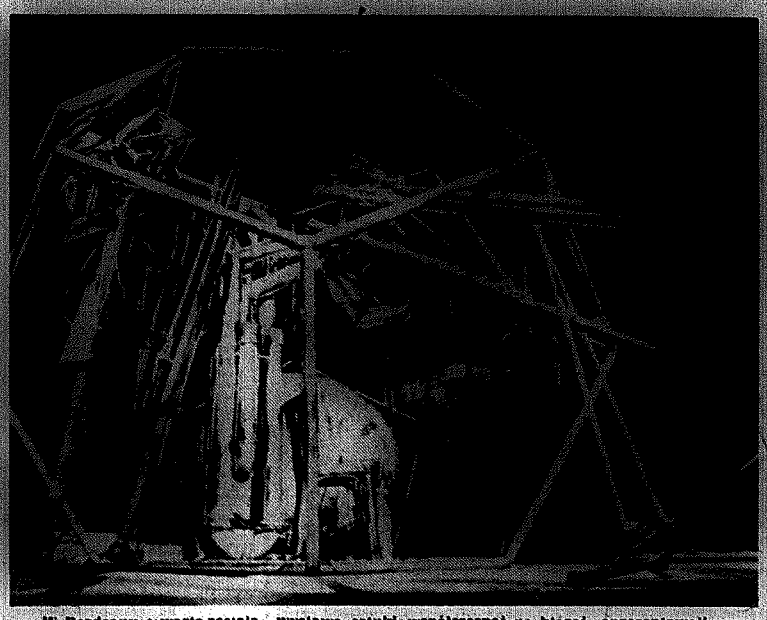

W Bordeaux otwarta została wystawa sztuki współczesnej na której zaprezentowali swe prace artyści z całej Francji. Wśród ciekawych i dziwacznych eksponatów szczególną uwagę zwracał wynalazek dwóch rzeźbiarzy Franky'ego i Goa dwunastościenny instrument muzyczny.
CAF — AFP

Śladem krytyki

Plac budowy pod oczyszczalnię ścieków — pisze dyrektor Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych Budownictwa Przemysłowego mgr inż. **Zb. Szczepański** w odpowiedzi na publikację pt. **„Nadzieja na sukces"** wydrukowaną 29 listopada br. — **dla Fabryki Kotłów w Sędziszowie** został przekazany przez inwestora 7 lipca 1973 roku. Normatywny cykl tej budowy trwa 28 miesięcy. Uczestnicząc we wspólnym wysiłku załóg budowlanych zmierzających do wcześniejszego przekazania gospodarce narodowej tej fabryki, PRIBP chce zakończyć roboty budowlano-montażowe w tym roku. Załoga budowy oczyszczalni pod kierownictwem ob. Cielocha zobowiązała się skrócić cykl budowy i mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych pracuje ofiarnie. Mam nadzieję, że wysiłek uwieńczony zostanie sukcesem. To stwierdzenie opieram na zapewnieniach brygad ob. ob. **L. Dzięcioła, J. Kozery, T. Wojciechowskiego i T. Strzelca.**

Z notatnika radnego

A niśmy się obejrzeli, a już minął rok od wyborów do rad narodowych. Był to pracowity dla radnych okres. Zdaję sobie z tego sprawę dopiero teraz, kiedy. jako radny WRN mam możliwość uczestniczenia w sesjach, posiedzeniach komisji, spotkaniach z wyborcami. Powiadało się kiedyś, że „radny jest bezradny". Nieprawdał Jeśli chce rzetelnie wypełniać swoje obowiązki, a przede wszystkim korzystać z posiadanych uprawnień — radny może wiele zdziałać i mieć ze swej pracy sporo satysfakcji.

Czy władze administracyjne liczą się z opinią radnego? Ilekroć przekazałem do Biura WRN sprawozdanie ze spotkania z wyborcami, zawsze otrzymywałem wyczerpujące odpowiedzi na wnioski wyborców zawarte w sprawozdaniu. Na każdym posiedzeniu komisji, radni poruszają szeroki wachlarz różnych zagadnień. Ich krytyczne uwagi, postulaty, pytania — są dokładnie rejestrowane i na następnych posiedzeniach członkowie komisji są zapoznawani z odpowiedziami. Udziela ich wojewoda lub upoważniony przez niego dyrektor wydziału Urzędu Wojewódzkiego.

W wystąpieniach radnych coraz wyraźniej widać odstępowanie od drobnych, lokalnych spraw, które powinien załatwić np. naczelnik gminy. W dyskusjach dominują zagadnienia mające charakter bardziej ogólny. Przykładem może tu być ostatnie posiedzenie Komisji Produkcji Rolnej WRN, na której omawialiśmy projekt planu społeczno-gospodarczego województwa na rok przyszły. Owszem, radni zaakceptowali główne kierunki dotyczące dalszego rozwoju rolnictwa, ale jednocześnie podważyli szereg wskaźników, wskazując na luki w projekcie planu, zażądali od jego autorów wniesienia konkretnych poprawek. Posiedzenia komisji nie są więc tylko formalnością.

W październiku br. Komisja Produkcji Rolnej WRN odbyła posiedzenie w Opatowie, poprzedzając je wizytacją kilku gospodarstw rolnych w tym powiecie. Omawialiśmy sprawy hodowli. Dobra jest taka forma wyjazdowych posiedzeń, połączona z wizytacją konkretnych obiektów i omawianiem problemów z udziałem komisji PRN.

O ile zwiedzane gospodarstwa były znakomicie przygotowane do odwiedzin komisji (wszędzie zakładaliśmy fartuchy, buty, odkażali przed i po wyjściu z obory czy chlewni nogi i ręce), o tyle w przyszłości należałoby trochę więcej zadbać o samych radnych. Kilku z nich (np. z pow. kazimierskiego), aby zdążyć na posiedzenie komisji, musiało wyjść z domu o godz. 4. Tymczasem jak z samego rana podano po szklance herbaty, tak do końca obrad, które zakończyły się przed godziną 17 w sali Wydziału Rolnictwa UP w Opatowie, nawet o gorącej herbacie nikt nie pomyślał, choć radni wrócili z terenu zmarznięci. Być może jest to drobiazg, ale piszę o nim, zgodnie zresztą z samym założeniem moich notatek, w których poruszam wszystkie aspekty pracy radnego, widziane jego oczami.

W ostatnim czasie kilkakrotnie odwiedzałem swój okręg wyborczy. Uczestniczyłem w sesji PRN w Zwoleniu, na której omawiano bardzo ważny temat, a mianowicie: gospodarkę ziemią; brałem udział w gminnej konferencji partyjnej w Ciepielowie oraz w spotkaniu z kierownictwem KP PZPR w Lipsku. Odbyłem także spotkanie z rolnikami wsi Bartodzieje w pow. zwoleńskim. Przyszło na nie ponad 50 osób, a nie tyle dyskusja — co rozmowa, była (przynajmniej dla mnie) bardzo interesująca i szczera.

Już wcześniej wiedziałem, że rolnicy z Bartodziejów prowadzą dobrze swoje gospodarstwa, że wielu z nich specjalizuje się w hodowli trzody chlewnej. Mówili więc o tym co ich cieszy i co ich boli. Chwalą więc, że trwa w Bartodziejach drenowanie pól. Dawno upominali się o tę inwestycję. Chwalą, że roboty prowadzone są sprawnie a wspólnie wyjaśniliśmy sobie sprawę odpłatności za drenowanie gruntów. Oczywiście mówiono i o niedostatecznym zaopatrzeniu w węgiel. Z dużym zrozumieniem słuchałem np. rolnika, który hoduje ponad 40 świń, a węgla wystarczy mu tylko na kilka dni. Tymczasem skład opałowy w Tczowie jest pusty.

W sprawie kłopotów z węglem zasięgnąłem języka u kompetentnych czynników wojewódzkich. Chciałbym więc krótko przekazać uzyskane informacje. Wiadomo dziś, że można było złagodzić trudności, gdyby w okresie letnim większa liczba rolników zaopatrzyła się w węgiel, korzystając z faktu, że w zdecydowanej większości gminnych spółdzielni stany węgla były wtedy stosunkowo wysokie. Można było uniknąć spiętrzeń, gdyby dostawy węgla były sukcesywne, w miarę opróżniania się składów opału. Po prostu brakło chyba dostatecznego doświadczenia w wolnorynkowym handlu weglem, brakło rozeznania w faktycznych potrzebach wsi i na wykach rolników w zaopatrywaniu się w węgiel.

Ten właśnie nawyk robienia zakupów gdy nadchodzi zima spowodował, że rolnicy masowo zaczęli zgłaszać się po węgiel. W wielu gminnych spółdzielniach zapasy węgla zeszły do zera. Zbiegło się to ze szczytem jesiennych przewozów na kolei, która ciągle przeżywa swoje trudności. Nie sposób więc w bardzo krótkim czasie dostarczyć węgiel do wszystkich GS. **Wieś kielecka każdego dnia otrzymuje od 1500 do 3500 ton węgla.** Uruchamia się tzw. wahania kolejowe, polegające na tym, że cały pociąg węgla kieruje się do jednej stacji przeznaczenia. Zobowiązano kierowców PKS aby wracając ze Śląska zabierali stamtąd węgiel na zaopatrzenie Kielecczyzny.

Dyrektor Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych wydał zalecenie w sprawie zwiększenia sprzedaży drewna opałowego. W tej chwili do dyspozycji rolników jest ok. 15 tys. m sześc. tzw. gruby i znaczne ilości drobnego drewna opałowego. Sprzedaż prowadzą wszystkie nadleśnictwa. Chodzi o wykorzystanie i tej szansy. Póki więc nie odbudowane zostaną normalne zapasy węgla w składach opałowych — Jego sprzedaż powinna być prowadzona bardzo racjonalnie. Niech nie stoją w kolejce ci rolnicy, którzy mają już niezbędne zapasy węgla, a jest ich wielu.

Należy sądzić, iż zarówno spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu, jak i przemysł węglowy wyciągną właściwe wnioski z tegorocznej sytuacji. Produkcja rolna, a zwłaszcza większa niż kiedykolwiek hodowla wymaga codziennego przygotowania znacznych ilości pasz. A do ich przyrządzania konieczny jest także węgiel. Na XV plenum KC PZPR padło takie sformułowanie, że ta dalszy rozwój rolnictwa odpowiedzialne są wszystkie gałęzie gospodarki narodowej.

Zatrzymałem się dłużej na omawianiu spraw węgla, bo temat jest istotnie ważny i nie można go przemilczeć. Ale moi rozmówcy w Bartodziejach mają także inne kłopoty. Choćby z dojazdem dzieci do szkoły zbiorczej w Tczowie. Doskonale rozumieją całą ideę reorganizacji szkolnictwa podstawowego na wsi. Mówiono na spotkaniu: — **14 września miało się odbyć zebranie z rodzicami na temat przyłączenia naszej wsi do szkoły zbiorczej w Tczowie. Do dziś nikt tego zebrania nie zwołał. Kilkadziesiąt dzieci z Bartodziejów każdego dnia dojeżdża do Tczowa. Niestety, autobus radomskiego PKS przyjeżdża kiedy chce. Dzieci stoją na deszczu, czekają, marzną. W październiku aż 17 razy samochód albo nie przyjechał w ogóle, albo spóźnił się ponad godzinę. Nie lepiej było w listopadzie, ale już nikt nie liczył.**

— Nam chodzi o to, że PKS wzięło na siebie obowiązek, z którego się nie wywiązuje — mówiono. Gdyby PKS powiedziało, że nie stać je na rzetelną obsługę, to sami inaczej i lepiej rozwiązalibyśmy dowóz dzieci. Napisałem o tym w sprawozdaniu ze spotkania i przekazałem do Biura WRN. Sprawa jest oczywista i nie ma jej co nawet komentować.

Wyborcy zgłaszają radnemu również swoje indywidualne sprawy. Oto jedna z nich: — Władysław Kisiol, Stanisław Malec i Jan Malec oraz 6 innych rolników żaliło się, że jesienią ub. roku nawożono we wsi łąki. Czynono to kompleksowo. Łąk tych 9 rolników jednak nie nawożono, ale wyegzekwowano od nich opłatę za taką usługę. Chodzili, prosili, lecz nikt im dotąd niesłusznie pobranych pieniędzy nie zwrócił.

Długo musiałem mówić na temat rent dla rolników w zamian za przekazaną państwu ziemię. Okazuje się bowiem, że mieszkańcy wsi bardzo mało wiedzą na ten temat. Miałem możliwość przekonać się o tym nie tylko w Bartodziejach.

Spotkanie z wyborcami — to chyba najważniejsza czynność radnego. Dlatego chętnie korzystam z każdego zaproszenia.

Na jednym z najwyższych szczytów Pamiru — Piku Lenina (7 134 m n.p.m.) zakończony został pierwszy etap badań kosmicznych cząstek elementarnych. Specjalna aparatura umieszczona na szczycie rejestrowała przez 12 miesięcy „przybyszów" z kosmosu pozwalając na zebranie cennych informacji naukowych. Aparatura skonstruowana przez fizyków Instytutu im. Lebiedziewa Akademii Nauk ZSRR została umieszczona na szczycie przez alpinistów moskiewskiego klubu „Burlewiestnik".

Na zdjęciu: alpiniści radzieccy przygotowują aparaturę do dalszej pracy.

CAF — APN

NURT rozszerza zakres działalności

Nauczycielski Uniwersytet Radiowo-Telewizyjny rozpoczął drugi rok swej działalności. Już obecnie NURT ma zarejestrowanych ponad 80 tys. słuchaczy, w tym około 40 tys. nauczycieli, którzy aktualnie zdobywają wiedzę na studiach magisterskich i ponad 40 tys. nauczycieli, którzy doskonalą swoją wiedzę na obligatoryjnych rocznych studiach przedmiotowo-metodycznych.

Wykłady rozpoczęto w pierwszym roku działalności NURT w zakresie 4 dyscyplin: pedagogiki, psychologii, filozofii i nauk politycznych będą kontynuowane również w roku 1975.

Nauczyciele studiujący i doskonalący swoją wiedzę w tym zakresie zamawiają wersję B dwutygodnika „Oświata i Wychowanie" numer indeksu 36782, w której publikowane będą wszystkie wykłady wraz z bibliografią i pytaniami kontrolnymi.

Od stycznia 1975 roku NURT rozpoczyna emisję kolejnego kierunku — nauczania początkowego matematyki. Wykłady te będą poświęcone nauczaniu matematyki w klasach I—III według nowego programu, który będzie obowiązywał od 1978 r., a już obecnie jest wdrażany w wielu szkołach na terenie całego kraju.

Ukończenie telewizyjnego studium nauczania początkowego matematyki będzie obowiązkowe dla każdego nauczyciela, który obecnie uczy, albo będzie w przyszłości uczył według nowego programu matematyki w klasach I—III. Warunkiem ukończenia telewizyjnego studium nauczania początkowego matematyki będzie rozwiązywanie zadań i przesyłanie rozwiązań do właściwego inspektoratu. Ponieważ zadania publikowane będą wyłącznie we wkładce matematycznej „Oświaty i Wychowania", konieczne jest zaprenumerowanie tego pisma przez każdego słuchacza wraz z wkładką matematyczną oznaczoną symbolem „C" numer indeksu 37686.

Znajdą swoje miejsce

Zakład Wychowawczy w Smogorzowie zorganizowany został w ubiegłym roku z myślą o dzieciach z powiatu przysuskiego. W tej chwili sporo tu jest dzieci również z innych rejonów województwa.

— Początki nie były łatwe — mówi dyrektor, **Jan Krawczyk.** — Spotkaliśmy się z dużym oporem ze strony rodziców. Nie mogliśmy u nich znaleźć pełnego zrozumienia dla spraw szkolnictwa specjalnego. Docieraliśmy sami do domów. Niejednokrotnie, gdy nie pomagały perswazje, trzeba było uciekać się do decyzji sądu odnośnie pozbawienia opieki rodzicielskiej. Nierzadko zdarzały się także ucieczki dzieci. Teraz są to już sporadyczne wypadki. Zmienił się także stosunek rodziców. Przyjeżdżając tu widzą, że dzieci mają lepsze warunki niż w rodzinnym domu i są zadowoleni.

Zwiedzam zakład. Duże, jasne pomieszczenia, przestronne hole. Na ścianach estetyczne gazetki, wyniki prowadzonego między klasami współzawodnictwa, mała wystawa zeszytów szkolnych. Wszędzie pełno kwiatów. Na jednej ze ścian czytam napis: „Każdy ma prawo do szczęścia i swojego miejsca w społeczeństwie". Trudno o trafniejszy cytat. Ten dom jest właśnie miejscem, które pozwoli każdemu z wychowanków znaleźć w przyszłości właściwe miejsce w społeczeństwie.

Klasy lekcyjne wyposażone w estetyczne stoliki, sporo pomocy naukowych wykonanych przez samych wychowawców. Obok poszczególnych klas znajdują się sypialnie dla chłopców, a także świetlice. Odbywają się tu zajęcia kółek: biologicznego, recytatorskiego, muzycznego, plastycznego. Przy szkole jest również chór.

Pracuje tu 21 nauczycieli. Nie jest to praca łatwa. Wymaga kontaktu z dziećmi przez cały dzień. Efekty jej nie są szybko widoczne.

Bardzo odczuwamy brak stałej opieki lekarskiej. Zatrudniona jest u nas pielęgniarka, zaś lekarza nie mamy. Dzieci wozi się na badania do specjalistów do Przysuchy. W przyszłym roku chcemy zorganizować boiska do piłki nożnej, siatkówki. Przystępujemy również do budowy dwóch domków czterorodzinnych dla nauczycieli.

(Pol)

Wkrótce na ekranach

W okresie świątecznym wejdzie na ekrany naszych kin nowa, barwna komedia satyryczna w reżyserii Stanisława Barei pt. „Nie maróży bez ognia", według scenariusza Barei i Jacka Fedorowicza. Tematem są perypetie rodzinne Janka (Jacka Fedorowicza), Wandy (Haliny Kowalskiej) i Jerzego (Jerzego Dobrowolskiego) i związane z tym sprawy mieszkaniowe. Poza tym w filmie tym zobaczymy całą plejadę naszych znakomitych aktorów: Stanisławę Celińską, Mieczysława Czechowicza, Wiesława Gołasa, Bronisława Pawlika, Jana Kobuszewskiego, Henryka Klubę, Wojciecha Siemiona, Jana Himilliebacha, Wojciecha Pokorę, Bohdana Łazukę i innych. Zdjęcia Andrzeja Gronau, muzyka Waldemara Kazaneckiego.

CAF — Archiwum

Na zdjęciu: od lewej — Stanisława Celińska, Stanisław Tym, Mieczysław Czechowicz w jednej ze scen filmu.

W sukurs budowlanym

Dwudziestolecie istnienia obchodzi Opolski Instytut Przemysłu Wiążących Materiałów Budowlanych. W ciągu minionych lat stał się on cennym sojusznikiem budownictwa — ułatwiając rozwój i unowocześniając produkcji budulca oraz wykorzystywania najnowszej techniki budowlanej.

Naukowcy opolskiego instytutu mają w swym dorobku m. in. cement portlandski „350" do produkcji betonów monolitycznych i strunobetonów; jego wykorzystanie daje budownictwu milionowe oszczędności. W instytucie opracowano technologię wykorzystania przemysłowych pyłów lotnych — dzięki czemu produkcja cementu zwiększy się w tym roku bez dodatkowych inwestycji o pół miliona tonn. Inny sukces tej placówki — to opracowanie kompleksowej technologii produkcji tlenku glinu i cementu. Metoda ta jest rewelacją w skali światowej i pozwala otrzymywać surowiec do produkcji aluminium z pyłów dymnicowych, popiołowych łupków a nawet iłów.

Ważną dziedziną działalności instytutu jest automatyzacja cementowni: obecnie zakończono tworzenie systemu komputerowego w Cementowni „Odra", gdzie procesem wypalania klinkieru sterować będzie mózg elektronowy. Wydatnie rozszerza się też w ostatnich latach w instytucie zakres prac w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego: jedna z opracowanych tu metod wykorzystana w Cementowni „Rudniki" pozwoliła 5-krotnie zmniejszyć emisję pyłów z pieców obrotowych do atmosfery.

Duchowieństwo w społecznej służbie

Jesteśmy krajem, w którym socjalistyczny ustrój buduje pod kierownictwem partii społeczeństwo — pod względem światopoglądowym — pluralistyczne. Ludzie wierzący i niewierzący przyjmują, popierają i urzeczywistniają społeczno-ekonomiczną politykę partii. Całkowicie odpowiada im też zagraniczna polityka naszego państwa służąca pokojowi i współpracy międzynarodowej, bezpieczeństwu ojczyzny i całego świata.

Ludzie wierzący nie mają konfliktów z państwem na tle religijnym. Mają zapewnione możliwości zaspokajania potrzeb religijnych, religię traktują jako swoją osobistą sprawę sumienia.

Zrozumienie wspólnoty celów wszystkich Polaków w naszej ojczyźnie, obywatelska i patriotyczna postawa upowszechnia i umacnia się także wśród duchowieństwa rzymskokatolickiego. Ma ono zresztą tradycje działalności duszpasterskiej służącej Kościołowi i ojczyźnie, i społeczeństwu. Do tych tradycji sięga dziś duża część duchowieństwa.

Wiele ważkich, oddających rzeczywistość słów padło na temat społecznej służby duchowieństwa na niedawnym zebraniu Zarządu Głównego Caritas („Myśl Społeczna" z 20.X. br.). Prezes zrzeszenia, ks. S. Owczarek mówił m.in., że **„inspirację dla swojej postawy, wzorce dla kształtowania nowego stosunku katolików do państwa ludowego działacze zrzeszenia odnajdywali w bogatej polskiej spuściźnie kapłańskiej pracy społecznej, charytatywnej i obywatelskiej".**

Ks. Owczarek przypomniał księży, którzy przez całe XXX-lecie „dokładali ręki" do prac społecznych różnego charakteru, uczestniczyli w zagospodarowaniu i integrowaniu z macierzą ziem zachodnich i północnych. (...) **Dopracowaliśmy się w rezultacie swoistego modelu postawy kapłana, modelu atrakcyjnego i frapującego swą aktywnością zarówno księży pracujących w parafiach, jak i wiernych, którzy chcieliby widzieć w swym duszpasterzu człowieka światłego, otwartego na sprawy powszedniości, dynamicznego w działaniu. (...) Współczesny parafianin oczekuje od kapłana, aby bezpośrednio uczestniczył we wszystkich ważkich i żywotnych sprawach swej wspólnoty, czy będzie to budowa drogi w czynie społecznym, czy akcja porządkowania obejść. Aby radował się wraz z całą wspólnotą z nowego zakładu przemysłowego, gdzie wszyscy znajdą zatrudnienie i z instalowania przystanku autobusowego, skracającego im czas dojazdu do centrów kulturalnych i oświatowych. Taki duszpasterz zaskarbia sobie prawdziwy autorytet w środowisku parafialnym, układa swoje stosunki z władzami na zasadach zrozumienia potrzeb i problemów.**

Władze państwowe wysoko oceniają taką postawę księży i taką działalność Caritasu. Dał temu wyraz przemawiający na wspomnianym zebraniu Zarządu Głównego, kierownik Urzędu do Spraw Wyznań, minister Kazimierz Kąkol.

Na temat współodpowiedzialności za sprawy społeczne i obywatelskie mówi się także na wielu spotkaniach księży Caritas, a także księży nie należących do zrzeszenia z przedstawicielami władz państwowych. Na niedawnym spotkaniu wojewody warszawskiego, F. Teklińskiego „gospodarz województwa — jak pisał tygodnik „Myśl Społeczna" — z uznaniem podkreślił pracę kapłanów caritasowych nad kształtowaniem moralności społecznej na terenie ich parafii. Taka społeczno-obywatelska postawa duchowieństwa jest wysoce pożyteczna, przyczyniając się w poważnym stopniu do tworzenia klimatu wspólnej i wydajnej pracy".

Ważnym społecznie i moralnie problemem staje się dziś poszanowanie owoców naszej pracy i — dosłownie — wspólnego chleba. Jakże istotne miejsce może ta sprawa mieć w działalności duszpasterskiej. Zwrócił na to uwagę niedawno ks. Chmielowski w „Za i przeciw" (z dn. 17.XI. br.). Przecież szacunek dla chleba — to jedna z zasad religii chrześcijańskiej. Ks. Chmielowski przypomniał o tym. Przypomniał też słowa E. Gierek wypowiedziane na XV plenum KC o konieczności walki z marnotrawstwem żywności: „Warto przywrócić pełnię blasku dawnemu chłopskiemu i robotniczemu obyczajowi, który nie pozwalał wyrzucić na śmietnik ani jednej kromki chleba, ani jednej drobiny żywności". Ks. Chmielowski pisze na ten temat m.in.: „W ojczyźnie naszej zadbano o to, żeby chleba nie zabrakło nikomu. I starczą go dla wszystkich którzy żyją na polskiej ziemi i jest go coraz więcej. Nie oznacza to jednak, że jest on wszędzie w takim stopniu, jak u nas". Duchowny publicysta przypomniał miliony ludzi głodujących. „Nikomu w ojczyźnie naszej nie wolno marnować chleba, bo jest on własnością każdego człowieka, całego społeczeństwa. Jestem przekonany, że kapłani-duszpasterze uczynią wszystko, wykorzystają w swej pracy wychowawczej wielorakie możliwości, aby w sercach dzieci, młodzieży, rodziców i wszystkich ludzi wierzących, do których się zwrócą, zaszczepić i ugruntować szacunek dla chleba".

To jeszcze jedna, piękna, humanistyczna dziedzina wspólnego działania. A w naszym wspólnym domu ojczystym tych dziedzin jest przecież bardzo wiele.

WŁODZIMIERZ WANAT

MUZYKA

Michalek i Kwaśny

Gościnny występ w Kielcach Stanisława Michalka — dyrygenta i kierownika artystycznego filharmonii rzeszowskiej wzbudził duże zainteresowanie. Michalek jest bowiem znanym i cenionym dyrygentem, mającym na swym artystycznym koncie nie tylko setki koncertów w kraju i za granicą, lecz również szereg archiwalnych nagrań radiowych. Rzeszów wiedział co robi, ściągając Michalka w 1971 r. aż z Opola. Stanisław Michalek również wiedział co robi, przyjeżdżając do Rzeszowa, miasta, w którym sprawy kultury i sztuki postawione są na piedestale. No bo np., które miasto ma tak nowoczesny i wspaniały gmach filharmonii? W którym jako jedną z naczelnych spraw postawiono rozwój ilościowy i jakościowy orkiestry symfonicznej? Gdzie ludzie tak tłumnie zapełniają salę koncertową? Pytania można by mnożyć.

Przyjazd Stanisława Michalka na gościnny występ dyrygencki do Kielc zaczął się od zmian w programie. Okazało się bowiem, że zapowiadany na afiszach światowej sławy wiolonczelista francuski — Bernard Michelin w ogóle nie przyjeżdża do Polski z powodu choroby, Michelina zastąpił więc młodziutki skrzypek — Wiesław Kwaśny, którego nazwisko jest w Polsce coraz głośniejsze, a to z powodu III nagrody przywiezionej przez Kwaśnego z Międzynarodowego Konkursu w Neapolu.

Program ostatniego koncertu orkiestry kieleckiej filharmonii w dn. 6 grudnia br. przedstawiał się więc następująco: K. Kurpiński — uwertura do op. „Marcinowa w seraju", P. Czajkowski — Koncert skrzypcowy D-dur, A. Dworzak — VIII symfonia G-dur.

Już od pierwszych taktów „Marcinowej" stało się jasne, że przed orkiestrą stanął dyrygent, który wie czego chce i wie również, jak to od zespołu wyegzekwować. Stanisław Michalek dyryguje oszczędnymi ruchami, prosto i zarazem sugestywnie. Pod względem interpretacji przygotował orkiestrę bez zarzutu. Jak to jednak ostatnio bywa u naszych symfoników, ze strojem i tym razem nie było najlepiej... Popisowym punktem programu stała się dla dyrygenta VIII symfonia A. Dworzaka — dzieło pełne uroczych harmonii, nasycone zapachem czeskich lasów i pól, szczere i bardzo świeże w wyrazie. Aż wierzyć się nie chce, że powstało 85 lat temu!

Prawdziwym „odkryciem" był dla mnie Wiesław Kwaśny. Jeszcze brak mu wprawdzie tej śmiałości estradowej i całkowitego rozluźnienia, ale jest to talent, który błyszczeć będzie coraz piękniejszym blaskiem. W grze Kwaśnego, doskonałej technicznie (gorzej wypadł wykonany na bis Kaprys N. Paganiniego) jest dużo autentycznego przeżycia, jest tak ważna — szczególnie u młodych artystów — szczerość i indywidualność wypowiedzi muzycznej.

„Słodko grał na skrzypcach ten Kwaśny" — usłyszałem wychodząc z koncertu. Zgadzam się z tą oceną nieznanego mi melomana całkowicie.

MIROSŁAW NIZIURSKI

KRONIKA KULTURALNA

30 listopada skończyły się *VIII Dni Książki „Człowiek — Świat — Polityka", podczas których — w ciągu dziesięciu dni — na terenie całego województwa kieleckiego odbyło się wiele imprez popularyzujących literaturę społeczno-polityczną. Na szczególną uwagę zasługuje kilkadziesiąt spotkań z pisarzami (szczególnie w Radomiu, gdzie gościło 12 pisarzy związanych z Kielecczyzną), którzy odwiedzili kilkanaście miejscowości Kielecczyzny. Ponadto organizowano konkursy, turnieje, plebiscyty czytelnicze, wystawy i kiermasze książek. Imprezy te odbywały się w bibliotekach, czytelniach i księgarniach całego województwa. Należy podkreślić sprawność organizacyjną „Domu Książki" i Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej.*

• ★ •

Wydział Propagandy KW PZPR w Kielcach zorganizował środowiskowe szkolenie ideologiczno-polityczne kierowniczej kadry rekrutującej się ze środowisk twórczych, placówek i instytucji kultury. Szkolenie odbywa się metodą seminaryjną, raz na dwa miesiące. Seminaria prowadzą lektorzy KC PZPR, wybitni teoretycy z dziedziny filozofii, socjologii i kultury. Podczas szkolenia podejmowane będą m.in. takie zagadnienia jak „Marksistowsko-leninowska teoria kultury", „Problemy estetyki marksistowskiej", „Sztuka i nauka", „Sztuka a ideologia", „Walka ideologiczna w kulturze i sztuce". W końcu listopada odbyło się seminarium inauguracyjne w WDK, w którym udział wzięli m.in. red. Jacek Fuksiewicz, który mówił o współczesnej kinematografii polskiej.

• ★ •

3 grudnia w Muzeum Regionalnym w Sandomierzu otwarto wystawę form plastycznych Cezarego Łutowicza. Wszystkich miłośników sztuki zachęcamy do zwiedzenia tej ekspozycji.

• ★ •

1 grudnia eliminacjami wojewódzkimi zakończono w Radomiu konkurs czytelniczy „Polska Ludowa w reportażu", organizowany przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Kielcach. Konkurs trwał przez cały rok, a wzięło w nim udział przeszło 1500 uczestników z 250 placówek bibliotecznych.

• ★ •

W Klubie Stowarzyszenia PAX w Kielcach otwarto wystawę prac plastycznych Janiny Plucińskiej-Zembrzuskiej. Ekspozycja zawiera talerze obrazujące historię Zamku Królewskiego oraz najwybitniejsze postacie związane historycznie z tą budowlą. Obok talerzy eksponowane są obrazy wykonane techniką litho-collage, nawiązujące w tematyce do średniowiecznych rzeźb. Podczas otwarcia wystawy red. Witold Zembrzuski wygłosił odczyt pt. „Ongiś na ulicach i podwórkach warszawskich" ilustrowany szkicami Janiny Plucińskiej-Zembrzuskiej z cyklu „Dawne typy warszawskie".

(iw)

Świat się zmienia • Świat się zmienia • Świat się zmienia • Świat się zmienia • Świat się

PIERWSZY KWARTAŁ PO ETIOPSKIM PRZEWROCIE

Niedługo minie pierwszy kwartał po przewrocie w Etiopii. Rewolucja, której pierwszy etap nastąpił w lutym br., a ostatni zakończył się pozbawieniem tronu Hajle Sellasje i masowymi egzekucjami dawnej ekipy, stanowi początek nowego rozdziału liczącej 2000 lat historii tego najstarszego niepodległego państwa Afryki. Rządy przejął wojskowy Komitet Koordynacyjny, który zapewniał, że do naczelnych jego zadań należeć będzie likwidacja obecnego, niemal feudalnego ustroju, zrównanie praw wszystkich obywateli, przydział ziemi dla chłopów oraz rozszerzenie współpracy i przyjaznych stosunków ze wszystkimi krajami. Rewolucyjne zamierzenia nowych władz wymagają poważnych środków na ich realizację. Tymczasem skarb państwa jest pusty.

Przyczyn tego przedziwnego stanu rzeczy należy szukać m.in. w światowym kryzysie na rynku paliw. Zagraniczne firmy, poszukujące nowych źródeł ropy naftowej, trafiły i do Etiopii. Nieoczekiwany, gwałtowny napływ obcego kapitału w wysokości 65 mln dolarów etiopskich, przyczynił się do powstania — w ogólnym bilansie płatniczym tego kraju — nadwyżki w wysokości 218,3 mln dolarów.

Przytłaczająca większość narodu etiopskiego nie odczuła skutków dobrej koniunktury. Dobra passa powiększyła jedynie skarbiec „króla królów" i majątki jego krewnych, wielkich obszarników ziemskich i funkcjonariuszy państwowych.

Etiopia liczy 26 milionów mieszkańców, głównie biednego chłopstwa i pasterzy rozproszonych na wielkich obszarach. Dochód na głowę ludności wynosi zaledwie 80 dol. USA i należy do najniższych na świecie. Kraj jest wyniszczony rabunkową gospodarką i suszą trwającą już od 10 lat. W wielu prowincjach jak m.in. Wello, Tigre i Assaba zapanował głód, jakiego nie notowano od 1916 r. Zmarło około 100 tys. ludzi, wyginęły niezliczone stada bydła, susza zrujnowała 2 mln chłopów. Wtedy to ONZ zaliczyła Etiopię do 25 najbiedniejszych krajów na świecie. Zorganizowano pomoc i wysłano do Addis Abeby 1 800 ton pszenicy i kukurydzy. Ziarno to nigdy jednak nie dotarło do ginącej z głodu ludności. Ówczesne władze prawie natychmiast sprzedały otrzymaną „pomoc" za granicę, eksportując równocześnie znaczne zasoby zbóż, zalegających magazyny etiopskich obszarników.

Jak z tego widać, przed nowymi władzami stoją niezwykle trudne problemy. Korzystanie z krótkoterminowych pożyczek i kredytów na żywność i nasiona jest równie konieczne jak i niewystarczające. Postanowiono więc położyć większy nacisk na tzw. średnioterminowe rozwiązania, jak racjonalne gospodarowanie ziemią i wodą oraz rozbudowa sieci dróg, których brak uniemożliwia niesienie pomocy głodującej ludności na rozległych terenach. Liczy się też na to, że w ciągu najbliższych 10 lat znacznie wzrośnie produkcja roślin strączkowych i oleistych, kawy, kukurydzy, sorga, herbaty, pszenicy. Produkty te stanowią 99 proc. narodowego eksportu, dają zatrudnienie 88 proc. ludności i wnoszą 65-proc. udział do globalnej produkcji krajowej.

Oprócz olbrzymich trudności ekonomicznych Etiopię nękają konflikty wewnętrzne, a zwłaszcza wojna z Erytreą, trwająca od 1960 roku. Erytrea domaga się niepodległości, a inna prowincja — Ogaden, zamieszkała głównie przez Somalisów, występuje o przyłączenie do Republiki Somalijskiej.

Z ostatnich doniesień wynika, że po masowych egzekucjach stan napięcia wzrasta. Wzmaga to dotakowo niepokój narodu etiopskiego, który nie może doczekać się realizacji reform zapowiedzianych przez wojskową rewolucję. Dotychczasowe poczynania nie pozwalają jeszcze na określenie przyszłości Etiopii.

HALINA SIECIŃSKA

Nowy samochód małolitrażowy holenderskiej firmy DAF-16 i jego wersja combi (z prawej). Samochód wyposażony jest w automatyczną skrzynię biegów i dwucylindrowy chłodzony powietrzem silnik o pojemności 844 ccm. CAF — ANP

Korespondencja własna z Kopenhagi

Codzienność w Królestwie DANII

Nikt tego nie ukrywa — nie jest łatwo. Posłowie Folketingu — duńskiego parlamentu mówią wręcz: nęka nas wzrastające bezrobocie i inflacja, niezbyt unormowana pozycja kobiety na rynku pracy. Niepokojąco rosną koszty utrzymania.

Gdy spojrzeć na kopenhaską ulicę trudno znaleźć potwierdzenie tych niepokojów. Dostatnio, choć bez warszawskiego szyku ubrani ludzie, dobre samochody, dławiące się dobrami sklepy. Właśnie — dławiące się. Kupujących niewielu. Drożyzna. W ciągu tego roku ceny wzrosły przeciętnie o 15 proc., co nie może być obojętne dla średniozamożnej rodziny. Wejrzyjmy w jej budżet.

Wykwalifikowany robotnik zarabia w Kopenhadze około 6 tys. koron. Z tego — blisko 40 proc. zabierają podatki. Zostaje więc 3.600 koron, za które trzeba się utrzymać wraz z rodziną, płacąc przy tym za mieszkanie około 500 koron i drugie tyle za ogrzewanie. Tak więc, miesięczny budżet rodziny topnieje do 2.600 koron, co wcale nie jest sumą znaczną gdy zważyć, że dobre buty kosztują ponad 300 koron, marynarka około 600, paczka herbaty — 14, tyleż papierosy, skromniutki obiad w bistro — 30 koron. Do tego wysokie ceny benzyny, wysokie koszty miejskiej komunikacji.

Wzrost cen surowców, w które Dania zasobna nie jest dodatkowo pogłębia impas gospodarczy. Tegoroczny niedobór bilansu płatniczego osiągnął 7 mln koron, z czego 5 mld należy zapisać na konto podwyższonych cen paliw. Dania — eksporter żywności i maszyn rolniczych odczuwa więc niekorzystne relacje między eksportem i importem. Bezrobocie ostatnio 9 proc. w stosunku do całego zatrudnienia w przemyśle.

Toteż trudno się dziwić, że na spotkaniu z polskimi dziennikarzami, premier rządu duńskiego powiedział wręcz: Właściwie — nie powinienem tu być, ze względu na napiętą sytuację wewnętrzną kraju. Proszę nie traktować mojej obecności jako możliwość przeprowadzenia konferencji prasowej..."

Parlament nie ustaje w wysiłkach, by doprowadzić do porozumienia 12 partii w nim reprezentowanych, by skupić ich uwagę na trzech podstawowych problemach. Są to właśnie: niedobór bilansu płatniczego, bezrobocie i inflacja. Pilną sprawą jest także unormowanie statusu kobiety w społeczeństwie duńskim. Formalne równouprawnienie jest, ale na analogicznym stanowisku kobieta zarabia nieporównanie mniej niż mężczyzna i choć nikt nie odmawia jej prawa do pracy i na ogół bywa do niej przyjmowana, jednak zwolnienie jest dla niej bardziej realną groźbą niż dla mężczyzny.

Stąd w Danii atmosfera wyczekiwania, ale tu i ówdzie coraz bardziej niecierpliwego, stąd mniejszy niż zwykle ruch w handlowym „city", praktycznie żadne zainteresowanie rewelacyjnym duchem, supernowoczesnym samochodem. Pustkami świecą mniej i bardziej wytworne restauracje Duńczycy — zawsze chętni do zamykania się w czterech ścianach swych wygodnych domów — dziś orawie z nich nie wychodzą. Coraz popularniejszym środkiem lokomocji staje się rower z przyczepą na zakupy i koszykiem do przewożenia dziecka.

A wieczorem, gdy zajrzeć niedyskretnie w okna kopenhaskich mieszkań, miast rzęsistego oświetlenia, którego obietnicę stanowią duże żyrandole, dojrzysz lampę stojącą, a w kręgu jej światła skupiona całą rodzinę. Zadumana, zamyślona — może nad codziennością w Królestwie Danii?

JADWIGA KAROLCZAK

Co zrobić z „diabelską wyspą"?

Co się stanie z „kalifornijską wyspą diabelską" — słynnym niegdyś na całą Amerykę i na cały świat, zamkniętym od 11 lat ciężkim więzieniem na wyspie Alcatraz? Właśnie minęła rocznica udostępnienia Alcatrazu publiczności przez zarząd „obszaru rekreacyjnego Złote Wrota". W ciągu tego roku ponad 260 tys. osób odbyło 10-minutową przejażdżkę morską z mola nr 23 portu San Francisco, oglądając to co ocalało jeszcze z zakładu karnego: budynki administracyjne, mury i wieże strażackie, główny budynek więzienny, poprzedzielany potężnymi kratami i stalowe, pozbawione światła izolatki.

Alcatraz był więzieniem — legendą, przeznaczonym dla najgroźniejszych przestępców, zdolnych do wszystkiego, posiadających umiejętności ucieczek zza krat. Ucieczkę z Alcatrazu uważano za niemożliwą. Do lądu wprawdzie niedaleko, ale zdradliwe prądy i zawsze niska temperatura wody sprawiały, że próby przebycia tego dystansu wpław kończyły się śmiercią w głębinach. Udało się to ponoć jedynie dwóm śmiałkom. Było to więzienie ciężkie również ze względu na klimat — przez większość roku wysepkę spowijają chłodne mgły, toteż zapalenie płuc zbierało wśród skazanych obfite żniwo. W świecie przestępczym Alcatraz cieszyło się osobliwym respektem, ci którzy z niego wyszli szczycili się tym. Odbywali tu kary m.in. Al Capone i „Kelly — Pistolet Maszynowy" — najsłynniejsi gangsterzy amerykańscy lat 30.

Dylemat — co dalej — wynika stąd, że nie konserwowany budynek zacznie się wkrótce walić, a koszty remontu już dziś osiągnęłyby miliony. Odpowiedzi na ankietę: „Co zrobić z Alcatrazem?" obejmują od naiwnych dziecięcych propozycji, aby „pokryć skałę kwiatami" — wnioski najróżniejsze: „mury więzienia wesprzeć i zrobić tu muzeum", „wystawić na wyspie wielką statuę patrona San Francisco — św. Franciszka".

Indianie, którzy wyspę zagarnęli na znak protestu i okupowali w latach 1969—71, chcą aby wznieść tu indiańskie centrum kulturalno-oświatowe. O przyszłości „wyspy diabelskiej" u wlotu Zatoki San Francisco zadecydują pieniądze — jeśli się znajdą i ile ich będzie.

JAN DZIEDZIC

Lindenaes, czyli... Tallinn

Pierwszą nazwę, pod którą wszedł do historii, nadał mu w 1154 r. kupiec arabski Indris el-Bey, którą z kolei kupcy z Rusi przemianowali na swojski Koływań. Kolejni władcy, Duńczycy, nazwali go Lindenaes, co z kolei Rosjanie poczęli określać jako Liedieniec. Niemiecki Zakon Kawalerów Mieczowych nazwał go Revlem, ale miejscowa, estońska ludność nadal zwała go Tanikanlinna czyli — „Gród Duńczyków". Mijały stulecia, nazwa skracała się, aby wreszcie przyjąć współczesne brzmienie — Tallinn.

Współczesna stolica Estońskiej SSR liczy 360 tys. mieszkańców; mieści się tu 5 teatrów, filharmonia, 9 muzeów, 4 wyższe uczelnie, ale... po dawnemu, jak przed wiekami, miasto zwraca przede wszystkim swą twarz w stronę morza, z którego żyje. Podobnie jak jego patron „Stary Tomasz" (herb Tallinna przedstawiający żołnierza dzierżącego flagę i miecz), który w szczególności od strony morza wypatruje zagranicznych bogatych turystów, odwiedzających (zwłaszcza licznie z krajów skandynawskich) piękną i pełną zabytków stolicę Radzieckiej Estonii.

Adygajski zespół ludowy

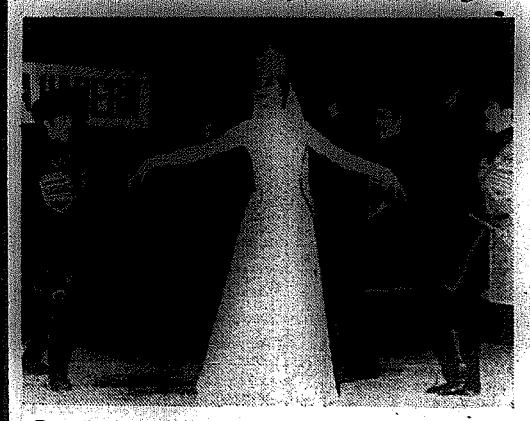

Bułgaria. W ramach dni książki i płyty radzieckiej do Popowa w okręgu Targowiezta przyjechał zespół ludowy z Adygajskiego Obwodu Autonomicznego. CAF — BTA

ABDYKACJA NOWEJ KRÓLOWEJ PIĘKNOŚCI

Królowa piękności, nowo wybrana ostatnio w Londynie Miss Świata — obywatelka W. Brytanii Helen Morgan, po kilku zaledwie dniach „panowania" poddała się i złożyła koronę, przynoszącą jak widać pecha kolejnym jej posiadaczkom. Poprzednia Miss Świata 20-letnia Amerykanka Marjorie Wallace, została jej pozbawiona po 4 miesiącach od chwili wyboru, a jej tytułu nie przekazano wicemiss zgadzając się na „bezkrólewie".

Tym razem koronę i berło od razu przekazano obecnej wicemiss, 19-letniej studentce szkoły dramatycznej w Południowej Afryce, Anneline Kriel.

Przypomnijmy, że zaraz po „koronacji" Helen Morgan — pokonane rywalki rozpętały wokół jej osoby falę plotek i intryg, zarzucając nowo wybranej „królowej" niemoralne prowadzenie się, o czym ich zdaniem świadczy to, że Helen ma nieślubne dziecko.

Ostatni „gwóźdź do trumny" „królowej" dobiła 28-letnia tancerka kabaretowa, Lin de Lovegrove, ogłaszając, że Helen rozbiła jej małżeństwo i w charakterze współoskarżonej zeznawać będzie na procesie rozwodowym. Helen zdobyła się na dramatyczny krok — abdykację. Pozostało jej tylko 3 tys. funtów (7.200 dol.), przyznanych uprzednio wraz z tytułem.

W handlowej dzielnicy Tokio, Ginzie, odbył się niedawno wielki festiwal, na którym wystąpiły tradycyjne zespoły taneczne z całej Japonii.

Na zdjęciu: występy na ulicach Ginzy. CAF — APN

Nie ma miejsca dla małych firm

W bogatych krajach Zachodu neony reklamowe są efektowne i solidne, rzadko się psują, ale kiedy już gasną, to na zawsze. Wśród młodzieży wielkomiejskiej rozwinęła się nowa zabawa, ćwicząca spostrzegawczość: ile neonów ubyło w tym tygodniu, gdzie ich zabrakło? Przyczyną jest nieodmiennie bankructwo firm.

W Stanach Zjednoczonych w samym tylko pierwszym półroczu zarejestrowano 189.513 plajt. W Austrii liczba przedsiębiorstw likwidowanych z powodu niewypłacalności wzrosła o 40 proc. przy łącznej sumie zadłużenia — wobec banków, pracowników i innych wierzycieli — sięgającej 2,24 miliarda szylingów; najbardziej dotknięte branże to przemysł włókienniczy i budowlany oraz komfortowe hotele turystyczne.

W Japonii choroba kryzysowa pociąga za sobą iście masowe wymieranie słabszych finansowo firm, w tempie średnio 2.000 plajt miesięcznie.

We Francji w pierwszym kwartale zbankrutowało 8.000 przedsiębiorstw. W RFN w okresie do czerwca przeciętna dzienna wynosiła 20 bankructw, a wśród 4.858 zlikwidowanych do września zakładów dominujący udział miały branże: budowlana, włókiennicza, motoryzacyjna, budowy maszyn, drzewna i meblowa. We wrześniu sytuacja się pogorszyła, np. w detalicznym handlu spożywczym do końca roku splajtuje łącznie 10.000 — 12.000 sklepów prywatnych.

Tam, gdzie śnieg jest wrogiem nr 1

(KORESPONDENCJA Z MOSKWY)

Zanim padający śnieg zacznie spędzać naszym kolejarzom i drogowcom sen z powiek, proponujemy wycieczkę za koło podbiegunowe — do Norylska na 69 równoleżnik. W grudniu i styczniu słońca tu nie widać, trwa długa polarna noc. Termometr wskazuje często minus 50 — 55 stopni. Huraganowe wiatry tylko 30 — 40 dni w roku, można zaliczyć do spokojnych. Zimą zdarza się do 120 śnieżnych zamieci, wiatr przenosi wówczas z miejsca na miejsce góry śniegu. W takich warunkach w Norylsku pracuje metalurgiczny kombinat, składający się z kopalń i huty.

— Najtrudniej — wspominają to starsi pracownicy kombinatu — było w okresie budowy: od stycznia do maja 1937 r. było 46 dni śnieżnej burzy, w tym czasie tylko na 100-km trasie kolejowej łączącej Norylsk z Dudinką uprzątnięto łopatami 5 mln metrów sześc. śniegu! W grudniu 1938 r. maszynista Popow prowadził po tej trasie pociąg 28 dni!

Dziś są to już tylko kronikarskie zapisy. Elektryczny pociąg pokonuje trasę w 2 godz. Na niektórych odcinkach śnieżne ściany trzykrotnie przewyższają wysokość wagonów. Na innych odcinkach wzdłuż torów przeciwśniegowe zasłony na chylone w kierunku wiatru zawieszone są na potężnych słupach tak, aby nie dotykały ziemi. Zasada prosta, przez tę metrową przerwę przyciśnięty do ziemi wiatr jak mechaniczna dmuchawa oczyszcza tory. Dawniej z jednego metra bieżącego szyn trzeba było usunąć przez zimę około 500 metrów sześciennych śniegu. W rejonie Norylska takimi zasłonami śniegowymi zabezpieczono ponad 500 km dróg.

Norylski kombinat, jeden z największych na północy, jest jedynym przedsiębiorstwem przemysłowym, w skład którego wchodzi wydział do walki ze śniegiem. Pracuje w nim ponad trzysta osób, dysponujących specjalnymi spychaczami, samochodami nagrzewczymi, rotacyjnymi maszynami do odśnieżania, załadowczymi traktorami, taśmociągami itd.

W Norylsku uprząta się rocznie 22 — 23 mln metrów sześciennych śniegu. Walka ze śniegiem i to jakim, trwa tu prawie 10 miesięcy w roku.

MACIEJ BIELECKI

Krzyżówka nr 29

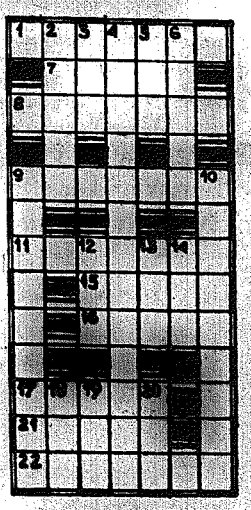

POZIOMO: 1) grupa uczniów pobierających lekcje poza szkołą, 7) puszta węgierska (KARAM), 8) przeźroczysty graniasto słup stosowany w przyrządach optycznych, 9) członek plemienia indiańskiego, żyjącego w USA i Kanadzie, 11) pospolity składnik skał osadowych, węglan wapnia i magnezu, 15) imię żeskie, 16) moneta srebrna bita w Polsce od 1564 r., 17) imię męskie, 21) stolica Bangladeszu, 22) miasto w płd. Turcji.

PIONOWO: 2) duży statek pełnomorski, 3) autor „Winnetou", 4) zmiana miejsca zamieszkania, przenosiny, 5) autor powieści satyrycznej „Wielki świat Capowic", 6) zabawa ludowa urządzana w poniedziałek wielkanocny w niektórych miejscowościach Polski i Czechosłowacji, najbardziej znana w Krakowie, 9) gwiazdobiór nieba pn. widoczny w Polsce zawierający jedną z najbliższych galaktyk, 10) zaćma lub wodospad na Nilu, 12) pierwiastek chemiczny, 13) gramocząsteczka, 14) prawy dopływ Odry, 18) słynny, przedwojenny zawodowy bokser polski, 19) część utwory scenicznego, 20) siała baba...

Oprac. Z. SKOWRON

Wśród czytelników, którzy w terminie 7 dni od daty numeru nadeślą prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy 5 bonów książkowych po 40 zł. Rozwiązania prosimy przesyłać pod adresem: „Słowo Ludu" pl. Obr. Stalingradu 2, 25-943 Kielce z dopiskiem na kopercie „Krzyżówka nr 29".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 28

POZIOMO: szarada, tatarak, Una, muno, raban, elana, oty, Eastman, Tirana, synowa, Okajama, maraton, anakara.

PIONOWO: stulecie, Zan, stara, Roman, Aruba, dana, okonityna, Watykan, Asinara, oma, San, trojek, soma, wata, Amor, ana.

Nagrody otrzymują: Zenon Curyło — Kluczbork, Andrzej Gładysz — Suchedniów, Piotr Bąkowski — Skarżysko-Kam., Aleksander Stachelski — Kraków, Marian Kowalik — Skarżysko-Kam.

Dziś czwartek — 12 grudnia. Imieniny Adelajdy i Aleksandra. Słońce wzeszło o godz. 7.35, a zajdzie o godz. 15.24.

Nasze MIASTO

Telefon działu miejskiego 443-45

Możesz zostać spikerem

Rozgłośnia Polskiego Radia w Kielcach poszukuje pracownika na stanowisko reportera radiowego. Wymagane są: wyższe wykształcenie, dobra znajomość języka polskiego w mowie i w piśmie oraz odpowiednie walory głosowe. Reflektujemy tylko na kandydatów zamieszkałych w Kielcach. Przyjęcie dokonane będzie na zasadzie konkursu.

Zgłoszenia telefoniczne — numer 446-54 — przyjmowane będą 12 i 13 grudnia, w godzinach od 9 do 16. Dzień i godzina eliminacji konkursowej przekazane zostaną — tylko za pośrednictwem radia w programie lokalnym — oddzielnie.

Anonse

● Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Kielcach — **Kazimierz Matuszak** przyjmować będzie jutro, w budynku Urzędu Miejskiego, pokój nr 8 (pl. Partyzantów 1), w godz. od 11 do 16 uwagi i skargi obywateli.

● 12 bm., godz. 16 — Klub Zarządu Wojewódzkiego TPPR — odczyt lektora ZG TPPR, płk. **Jerzego Dworniaka** pt. „Integracja ekonomiczna państw członkowskich RWPG, a perspektywy dalszego rozwoju polsko-radzieckiej współpracy naukowo-technicznej".

● 12 bm., godz. 18 — Automobilklub — spotkanie z cyklu „Najciekawsze miasta świata — Istambuł". Prelekcję, bogato ilustrowaną przeźroczami i filmami wygłoszą **Ewa i Dariusz Kariewie** oraz **Janusz Raczyński.**

● 12 bm., godz. 18 — Klub Nauczyciela — kolejny wykład Kieleckiego Uniwersytetu Regionalnego pt. „Miejsce regionu kieleckiego w gospodarce kraju" — mgr **Kazimierz Nowackiewicz.**

● 13 bm., godz. 18.30 — Klub „Mrówka" — spotkanie z cyklu „Rozmowy o sporcie" — red. **Maciej Polkowski** z „Przeglądu Sportowego" i trener PZPN — **Ryszard Kulesza** — temat „Perspektywy rozwojowe polskiej piłki nożnej".

● 12 bm., — Młodzieżowy Dom Kultury — kolejny konkurs pod hasłem „Ozdoby choinkowe" dla młodzieży szkół podstawowych od nr 2 do 16.

● 13 bm., — Młodzieżowy Dom Kultury — podobny konkurs dla młodzieży szkół podstawowych od nr 17 do 28 — pracownia plastyczna.

● 13 bm., godz. 18 — Młodzieżowy Dom Kultury — wieczór dyskusyjny na temat „Jak rozumieć kulturę słowa" — mgr **Henryka Kaczorowska.**

● 14 bm., godz. 17 — sala imprez MDK — wieczornica okolicznościowa z okazji 115 rocznicy **urodzin Ludwika Zamenhofa.**

● 13 bm., godz. 18 — Klub ZBoWiD — spotkanie z redaktorem naczelnym tygodnika „Za Wolność i Lud" — refleksje z pobytu w Republice Federalnej Niemiec.

● 13 bm., godz. 18 — a nie jak podawaliśmy 12 bm. — sprostowanie nie dotarło do nas w odpowiednim czasie) — filia klubu MPiK, ul. Szkolna 36a — impreza z cyklu „Mówimy poprawnie" z udziałem doc. dra **Michała Jaworskiego** — dyrektora Instytutu Filologii Polskiej WSP w Kielcach mgra **Marcina Preyznera** i mgra **Wandy Bąk.**

● 14 bm., godz. 17.30 — Klub MPiK, ul. Rewolucji Październikowej 5 — impreza z cyklu „Filmowa wszechnica wiedzy o Polsce i świecie współczesnym" — zestaw filmów o krajach Azji południowej — słowo wstępne — mgr **Bruno Kulczycki.**

● 16 bm., godz. 18 — Klub MPiK, ul. Rewolucji Październikowej 5 — impreza z cyklu „Rozmowy o malarstwie polskim" — twórczość Wacława Borowskiego — prelekcja mgr **Mieczysława Rumiwa.**

● Restauracja hotelu „Checiny" nieczynna będzie do 20 bm. z powodu remontu.

Czy myśleć tylko o sobie?

Nie tak przekazujmy klucze!

Staruszka mieszkająca w drewnianym, przeznaczonym do rozbiórki domku przy **ul. Zagórskiej 20** otrzymała przydział mieszkania z zasobów rad narodowych. W Wydziale Spraw Lokalowych Urzędu Miejskiego dokonano niezbędnych formalności i od miesiąca kobieta mogłaby już mieszkać w nowym pomieszczeniu przy ul. Lecha 5. **Mogłaby — ale poprzednia lokatorka z Lecha 5 zwleka dotąd z przekazaniem kluczy od tego lokalu do ADM, choć fakt tyeznie mieszka już w większym, trzypokojowym mieszkaniu przy ul. Chrobrego.**

Inny przykład: lokatorka domu przy ul. Toporowskiego 43 wybudowała sobie domek jednorodzinny przy ul. Hożej. 2 września br. otrzymała ona pozwolenie z Wydziału Gospodarki Komunalnej Przestrzennej i Komunikacji Urzędu Miejskiego na jego użytkowanie, co jest jednoznaczne z tym, że dom już wtedy był w pełni przygotowany do zamieszkania. **Właścicielka willi dotąd zajmuje mieszkanie kwaterunkowe, mimo iż w Wydziale Spraw Lokalowych zobowiązała się opuścić je do końca października br. Trzeba było uciekać się aż do przepisu o zastosowaniu przymusu i wydać decyzję o cofnięciu uprawnień do zajmowania mieszkania kwaterunkowego.**

Nie byłoby problemu, gdyby nie fakt, że na to mieszkanie czeka starszy człowiek licząc dni, które go dzielą od opuszczenia starej rudery.

Nie są to odosobnione przypadki. Lokatorzy, którzy przeprowadzają się do budownictwa spółdzielczego lub własnych willi nagminnie zwlekają z opuszczeniem dotychczasowych pomieszczeń. Malują pokoje, moszczą swoje nowe gniazdka z wielką troską, nie zaprzątając sobie zupełnie głowy tym, że na opuszczony przez nich lokal czekają niecierpliwie inni ludzie i to zwykle tacy, dla których to mieszkanie jest szansą poprawienia bardzo trudnych warunków.

Pamiętajmy więc zawsze o tym i nie oglądajmy się nawet na przepis, że ustawowy termin zwolnienia mieszkania od chwili otrzymania zawiadomienia wynosi 14 dni. — W imię społecznej korzyści, ludzkiego traktowania bliźnich. Nie pogarszajmy i tak trudnej sytuacji mieszkaniowej.

(leo.)

Czy wiecie, że...

Automobilklub Świętokrzyski w Radomiu jest jedną z lepiej wyposażonych placówek w kraju. Świadczy o tym chociażby utworzenie przy nim Centralnego Ośrodka Szkolenia Diagnostów. Rokrocznie zdobywa tu też amatorskie i zawodowe prawo jazdy 2100 osób. Automobilklub dochował się już 37 tys. własnych „absolwentów". Dodajmy również, że dysponuje on 3 samochodami wyścigowymi, podczas gdy w całej Polsce jest takich wozów ... 16. **(awi)**

Nie tylko z beczki

Radomska Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo - Pszczelarska zamontowała urządzenie — zakupione w RFN za ponad 400 tys. zł — do paczkowania kapusty. Wiadomość ta z pewnością ucieszy kupujących, którzy nie będą już musieli biegać do sklepów z własnym wiaderkiem. *(woj)*

Komunikaty MO

14 listopada br., w rejonie stacji PKP Kielce, znaleziona została pewna kwota pieniężna. Można ją odebrać w Komisariacie Kolejowym MO w Kielcach, dworzec PKP, w godz. od 8 do 15.

* * *

Świadkowie potrącenia przechodzącej przez jezdnię starszej kobiety w dniu 20 listopada o godzinie 10.40 na ul. Jesiennowej w Kielcach przez samochód marki „fiat" proszeni są o skontaktowanie się z Inspektoratem Kontroli Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej MO, ul. Wesoła 45, pokój nr 2, lub telefonicznie: 29-708, w godz. od 8 do 16.

* * *

Kierowca samochodu marki „nysa", któremu w listopadzie br. w rejonie dzielnicy Szydłówek skradziono radio marki „rajd" proszony jest o zgłoszenie się w KM MO ul. Wesoła 43, pokój nr 31, w godz. od 8 do 16, tel. 29-793.

NIE BĘDZIE WODY

Kieleckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w porozumieniu z RPWiK informuje, **że w dniu 13 grudnia w godz. 8—17** z powodu podłączenia nowego obiektu do sieci, wystąpi niedobór wody dla ul. Urzędniczej.

4107-k

Kiedy wreszcie?

Rejestr słusznych żądań MPK

Dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego — **Karol Mikołaszek** skierował w tych dniach do naczelnika powiatu w Kielcach pismo, w którym zwraca uwagę na zaniedbania związane z budową w kilku wsiach pętli manewrowych, zatok przystankowych oraz naprawy i bieżącej konserwacji dróg, po których kursują autobusy MPK. Dodajmy, że dyrekcja MPK zwracała się już w tej sprawie do Urzędu Powiatowego w lipcu i październiku br. Niestety, w dalszym ciągu:

● **autobusy w Masłowie i Dąbrowie, z braku pętli manewrują na niebezpiecznych skrzyżowaniach dróg;**

● **w Kajetanowie — prowizoryczna pętla znajduje się przed szczytem wzniesienia;**

● **w Miedzianej Górze pętla usytuowana jest na ostrym, niewidocznym zakręcie;**

● **w Cedzynie — z braku pętli manewrowanie odbywa się niezgodnie z przepisami ruchu drogowego na ostrym niewidocznym łuku drogi, z pasem ciągłym na jezdni;**

● **w Sukowie i Piekoszowie — podobnie;**

● **w Czerwnej Górze prowizoryczna pętla znajduje się na terenie szpitala za bramą i manewrowanie odbywa się z pasażerami w autobusie.**

Fakty mówią za siebie, komentarz może być więc tylko jednoznaczny: **nie wolno dłużej zwlekać z załatwieniem słusznych żądań MPK.**

(kao)

Spacerkiem po Kielcach

CZYJA JEST „ULICA MIŁA"?

Niemiłych ulic jest w Kielcach wiele. Jeden natomiast tylko wieszcz napisał wiersz zaczynający się od słów: „Ulica Miła wcale nie jest miła" i był nim Władysław Broniewski, a nie K. I. Gałczyński jak napisaliśmy wczoraj. Skołowana głowa reportera przemierzającego przez cały dzień kieleckie ulice była przyczyną tej pomyłki, która słusznie uraziła naszych czytelników. Przepraszamy.

WĄTPLIWA WYGODA

Specjalistyczne badania krwi, które wykonuje się w przypadkach chorób reumatycznych prowadzi jedynie laboratorium w szpitalu przy ul. Kościuszki. Panuje tu jednak dziwny zwyczaj. Otrzymując skierowanie trzeba najpierw zgłosić się we własnej orzychodni rejonowej w celu pobrania krwi i dopiero w fiolce dostarczyć ją znów na ul. Kościuszki. Przyjmującym te fiolki laborantkom pacjenci często zadają pytanie — kto i po co wymyślił taki porządek rzeczy? „Dla wygody pacjentów" — odpowiadają zwykle zdawkowo. Wątpliwa to wygoda.

POD CHOINKĄ — UPOMINKI Z ZSRR

Przekonaliśmy się wczoraj, że po gwiazdkowe prezenty najlepiej wybrać się do sklepu z upominkami przy ul. Sienkiewicza. Nadeszło tu wiele nowości ze Związku Radzieckiego. Srebrne pierścionki z agatem, szerokie, ozdobne bransolety, złocone bransoletki do zegarków, piękne drewniane kufle, specjalne komplety dla palaczy fajek, drewniane komplety kuchenne do przypraw — to tylko niektóre propozycje. Osobliwością jest kolekcja kolorowych kamieni, a komplety do likierów zadowolą najbardziej wybredny gust. Nie brak też pięknych zabawek.

(leo)

Spotkanie z jazzem

Kielecki Klub Jazzowy wspólnie z Wydziałem Oświaty, Wychowania oraz Kultury Urzędu Miejskiego organizuje konkurs dla pianistów jazzowych. W imprezie mogą wziąć udział wszyscy, którzy mają coś do powiedzenia w tej dziedzinie. Przesłuchania odbędą się w Klubie Budowlanych w dniu 14 bm. o godz. 16.

Drugim punktem sobotniego spotkania z jazzem będzie recital czołowego pianisty Adama Makowicza. Wystąpi on w sali filharmonii kieleckiej o godz. 19.30. Bilety na tę imprezę można nabywać codziennie w kasie tej placówki od godz. 17 do 19. **(jch)**

Tu NFOZ

Prawie 9.312 tys. złotych do listopada włącznie

Jak wynika z informacji sekretarza Miejskiego Komitetu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia — Eugeniusza Wojciszewskiego — zbiórka na NFOZ przebiega w Kielcach na ogół zadowalająco. Do końca listopada zgromadziliśmy na jego koncie 9.311.885 złotych czyli 336 tys. zł więcej niż przewidywały tegoroczne założenia.

Na bieżąco wywiązują się z podjętych zobowiązań **załogi kieleckich zakładów produkcyjnych i instytucji.** Są to największe wpływy i wynoszą 8.500 tys. zł. Przekroczyli już natomiast tegoroczne plany zbiórki na NFOZ **członkowie zrzeszenia prywatnego handlu i usług,** a także **spółdzielnie pracy i związki spółdzielcze.** Wyróżnić też należy **rzemieślników,** którzy do końca listopada wykonali 90 proc. rocznego planu zbiórki i w grudniu na pewno wpłacą brakujące do planu 16 tys. złotych.

W listopadzie nastąpiły kolejne wpłaty od młodzieży szkolnej. Globalnie nie jest to duża kwota (prawie 7 tysięcy zł), gdyż **nie wszystkie kieleckie szkoły prowadzą zbiórkę na ten fundusz.** Może, do czego bardzo zachęcamy, przeprowadzą ją w bieżącym miesiącu.

Niezadowalające wyniki osiągają członkowie związków twórczych i osoby tzw. wolnych zawodów. W tej grupie świadczeń plan za jedenaście miesięcy wykonany został zaledwie w 50 proc. Okazuje się, że na apel MK NFOZ skierowany do 70 lekarzy prowadzących prywatną praktykę odpowiedziało... osiemnastu, wpłacając ogółem... 5.560 zł. Doprawdy żenujące.

W ubiegłym miesiącu Miejski Komitet NFOZ przesłał do 427 zakładów pracy i instytucji podziękowania za dotychczasowy czynny udział w świadczeniach na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. Jednocześnie poprosił przewodniczących rad zakładowych, aby podjęli **starania zmierzające do przedłużenia przez załogi deklaracji świadczeń na lata następne.** Natomiast zakłady, których załogi już zadeklarowały stawki na rok przyszły, proszono o realizowanie zobowiązań na bieżąco. **(kzo)**

Notatnik kielecki

● W budce telefonicznej przy ul. Chodkiewicza na Bacanówku jacyś wandale urywają stale słuchawkę. Mieszkańcy dzielnicy proponują zainstalowanie w budce światła i wówczas będzie można interweniować w przypadku podejrzanego zachowania się osoby znajdującej się w niej

● Również przy ul. Chodkiewicza, ku zadowoleniu mieszkańców, zupełnie dobrze prosperowały 20 lat sklepy: mięsny i spożywczy. Po otwarciu pawilonów przy ul. Sobieskiego oba sklepy zlikwidowano. Od tego czasu lokale pozostają nie wykorzystane. Okoliczni mieszkańcy uważają, że przede wszystkim sklep mięsny powinien być ponownie otwarty.

● Pisaliśmy swego czasu o potrzebie remontu budynku nr 8 przy ul. Lecha. Sygnał nie pozostał bez echa. Remont wykonano, ale... nie posprzątano m.in. pralni i suszarni w każdej klatce, a także pozostawiono nie wykorzystane grzejniki.

Młode talenty na scenę

Jedną z wielu propozycji Wojewódzkiego Domu Kultury jest cykl imprez zatytułowanych „Prezentujemy młode talenty". Zainaugurowano go występem utalentowanej wiolonczelistki — **Cecylii Barczyk,** której na fortepianie towarzyszyła **Barbara Halska.** W programie także wziął udział aktor **Wacław Szklarski.** Impreza ta spotkała się z dużym zainteresowaniem uczestników Klubu „Wiedza" i kieleckich melomanów, zawiedzionych z powodu odwołania poniedziałkowego „koncertu na Zamku".

Najbliższa impreza z cyklu „Prezentujemy młode talenty" odbędzie się już 16 bm. o godz. 18 w Klubie „Wiedza". Tym razem program wypełni występ znanego pianisty Janusza Olejniczaka oraz recytacje Romana Bartosiewicza.

(jch)

Do nowego biurowca obok hotelu „Centralnego" wprowadzili się już jego użytkownicy: Państwowa Inspekcja Handlowa, Centrala Nasienna, Centrala Ogrodnicza, Zakłady Usług Radiowych i Telewizyjnych i „Eldom".

Parter biurowca zajmować będą sklepy tych przedsiębiorstw a pierwsze piętro — zakłady usługowe.

Na zdjęciu — nowy biurowiec

Fot. Z. Jonko

W błotnej kąpieli

Zaczęło się przed dwoma laty, gdy z racji planów miejskiej zabudowy, Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa „Armatury" w Kielcach przejęła we władanie zachodnią połać miasta, a w niej ulice tak zaniedbane jak choćby Zielona. Jej mieszkańcy, choć po trosze żal im było, gdy spychacz równał z ziemią, małe bo małe, przecież własne domki, z zapałem sławili wyższość nowego. Bo na Zielonej wygód żadnych: po wodę nadającą się do picia trzeba chodzić około 400 m, podwórzowe W.C. trzeba porządkować przy pomocy Zakładu Oczyszczania Miasta, butle z płynnym gazem dowozi zakład gazowniczy.

Wszystko to należy właściwie pisać w czasie przeszłym, bo na dobrą sprawę nie ma ulicy, a jedynie dwa domy pod numerami 14 i 16, których lokatorzy — siedem rodzin — przeżywają dni coraz bardziej dramatyczne. Bo oto, od pół roku w miejsce dawnej ulicznej nawierzchni jest kolan sięgający pokład błota, w którym buksują ciężarówki dowożące na budowę wszelkie potrzebne jej elementy. Po chodniku ślad zaginął. Mieszkańcy dwu fatalnych domów tkwią w swej błotnej enklawie, interweniują bezskutecznie u miejskich władz różnych szczebli i wysokości, które to władze chętnie przyznają im rację, tyle że nic z tego nie wynika.

Tymczasem na Zielonej żyć nie sposób. Przez błotne trzęsawisko nie przeniesie się wody z hydrantu, nikt nie opróżnia wspomnianych wcześniej W.C., bo i jak dojechać pod feralne adresy, podobnie rzecz się ma z butlowym gazem, a parę dni wstecz pogotowie nie dotarło do pacjenta, trzeba go było przenieść przez błotną topiel aż na drugą ulicę, by stamtąd odwieźć do szpitala.

Te siedem rodzin — może zbyt mało, żeby wstrząsnąć wyobraźnią ludzi odpowiedzialnych za całe miasto — nie wymaga zbyt wiele: ot, ułożenia kilku płyt, po których można „dojść do świata", komunikować się z normalnym życiem.

Jadwiga Karolczak

Pocztowa skrzynka

NIE ZGADZAM SIĘ

Śmieszy tłumaczenie Oddziału Ruchowo - Handlowego PKP w Kielcach (notatka z dnia 3 bm.) jakoby przyczyną opóźnień pociągów był zły stan nawierzchni torów. Dlaczego więc pociągi jednego dnia przyjeżdżają do Kielc zgodnie z rozkładem jazdy, a przez następne kilka dni mają „wahadłowe" opóźnienia? Przykład: pociąg ze Skarżyska przyjeżdżający do Kielc o godz. 14.19 spóźnia się od 10 do 45 minut, a bywa przecież, że jest punktualnie.

Przy okazji sprawa podstawiania pociągów wyjeżdżających z Kielc. Dlaczego np. ten do Gliwic (godz. 15.30) podstawiany jest dopiero na 10 minut przed odjazdem. To co się dzieje wówczas na peronie, trudno opisać. Aż dziw bierze, że dotąd nie wydarzył się tragiczny wypadek. Tymczasem tor jest wolny, pociąg stoi na boczncy, dlaczego więc nie podstawia się go wcześniej.

Roman Kolasiński

„SZÓSTKI" JEŹDZĄ JAK CHCĄ

Dlaczego autobusy MPK linii nr 6 jeżdżą w miarę punktualnie w godz. 5.40 do 7.30, a już od godz. 8 według widzimisię kierowców. Czasami nawet potrzebna jest interwencja rewizora. Tak było 6 grudnia na końcowym przystanku na Herbach. Autobus (nr boczny 60) stał od godz. 9.30 do 10.10 i dopiero po interwencji pasażerów u rewizorki — odjechał.

Kazimierz Bekisz
ul. Herbska 18

GDZIE WYPOŻYCZYĆ BUTY NARCIARSKIE?

Chciałem wypożyczyć buty narciarskie. W PTTK powiedziano mi, abym udał się do wypożyczalni sprzętu sportowego przy ul. Wesołej 37 i na osiedle XXV-lecia przy ul. Bohaterów Warszawy 17 (informuje o tym też tablica zainstalowana przy ul. Sienkiewicza). Tymczasem 4 grudnia br. obie wypożyczalnie były zamknięte. Mieszkańcy budynku, w którym mieści się wypożyczalnia przy ul. Bohaterów Warszawy powiedzieli mi, że podobno jest ona przeniesiona w inne miejsce. Niestety, żadnej takiej informacji nie było na drzwiach.

Zbigniew Zarychta

CIEMNO W HUCIE NOWEJ

W naszej wsi już od dłuższego czasu nie świecą się lampy uliczne. Prosimy bardzo o interwencję.

Mieszkańcy
wsi Huta Nowa

Co, gdzie, kiedy?

KINA:

„Romantica" — „Potop" — II cz. pol. pan. kol. g. 15.15 i 19. (Dla szkół — g. 13.30).

„Moskwa" — „Iwan Wasiljewicz zmienia zawód" — ZSRR, kol. g. 9, 11 i 13. „Dramat namiętności" — kanad. kol. l. 18, g. 15.30, 17.45 i 20.

„Bajka" — „Mężczyzna, który mi się podoba" — fr. kol. l. 15, g. 15.30, 17.45 i 20.

„Skałka" — „Narkotyk" — fr. kol. l. 18, g. 16, 18 i 20.

„Robotnik" — „O dwóch takich co ukradli księżyc" — pol. kol. g. 14.45. „Tajemniczy blondyn w czarnym bucie" — fr. kol. l. 15, g. 16 i 18. Godz. 19.45 — KDKF — film prod. włoskiej pt. „Konformista".

PRZEDSPRZEDAŻ biletów kinowych — ul. Sienkiewicza 33, godz. 11—18.

FOTOPLASTIKON — „Florencja — Werona" — czynny w godz. 8—17.

KRYTA PŁYWALNIA — Basen duży — zajęty. Basen mały — 7 — 7.45, 12.15 — 13.45, 16.45 — 17.30, 19 — 21.15. Wanny i natryski — 7 — 21.

SZPITALE — ODDZIAŁY: Wewnętrzny i Chirurgiczny — w Czerwonej Górze, Ginekologiczno — Położniczy — w osiedlu Czarnów.

Co, gdzie, kiedy?

DYŻURNA APTEKA — dyżur nocny pełnią: Apteka nr 1 przy ul Buczka 37/39 Apteka nr 107 przy ul. Sienkiewicza 15.

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE — Muzeum Wnętrz Pałacowych — oraz Galeria Malarstwa Polskiego pl. Zamkowy 1 czynne od godz. 9 do 16, w niedzielę od 10 do 17.

POSTOJE TAKSÓWEK: ul Słowackiego 472-70, dworzec PKP 444-33, pl Obrońców Stalingradu 426-48, ul. Planty 437-11, taksówki bagażowe ul Świętokrzyska 469-89.

RUDKI — „Górnik" — „Prawo gwałtu" — USA, kol. l. 18, g. 18.30.

BUSKO — „Zdrój" — „Potop" — pol. pan. kol. g. 14 i 17.30.

STASZÓW — „Syrena" — „Zbrodnia w klubie tenisowym" — jug.-wł. pan. kol. l. 16, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

Dyżurna apteka: nr 98, Rynek nr 30.

PIŃCZÓW — „Bajka" — „Nie będę cię kochać" — pol. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

KAZIMIERZA WIELKA — „Uciecha" — „Druga twarz ojca chrzestnego" — wł. kol. l. 15, g. 16.30 i 19. „Weronika" — rum. kol. g. 14.30.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I
na fali długiej 1322 m
oraz na UKF 71,15 MHz

4.55 Początek programu 5.05 Poranne Rozmaitości Rolnicze 5.25 Melodie na dzień dobry 5.40 Muzyczne wycinanki 6.30 Informacje o progr. PR i TV 7.17 Takty i minuty 7.35 Dzień dobry, kierowco 8.10 Melodie naszych przyjaciół 8.35 Bydgoski konc. rozr. 9.05 Dla klas III i IV (j. polski) 9.25 Pieśni i tańce ludowe 10.00 Stara i nowa muzyka 10.30 „Juan Perez Jolote" — fragm. książki 10.45 Śpiewa M Koterbska 11.00 Mozaika melodii polskich 11.18 Nie tylko dla kierowców 11.30 Olsztyn na muz. antenie 12.40 Dom i my 13.00 Zespoły regionalne 13.30 Rytmy młodych 14.05 Spotkania z folklorem 14.35 Światowe przeboje po francusku 15.10 Nagrania P. Zukermana 15.30 Estrada przyjaźni 16.10 Propozycje do listy przebojów 16.35 Studio Jazzowe PR 17.00 Radiokurier 17.40 Słynne tematy filmowe 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Przeboje non stop 19.15 Gwiazdy polskich estrad 19.45 Z księgarskich witryn 20.00 NURT: nauki polityczne 20.20 „Grand Funk" — światowe przeboje 21.00 Koncert życzeń 22.15 Recital Sh. Bassey 22.30 Studio nowości 23.05 Korespondencja z zagranicy 23.10 Koncert z gwiazdą — S. Adamo 0.30 — 2.55 Program nocny z Bydgoszczy.

PROGRAM II
na falach średnich 230 i 188 m
oraz na UKF 70,49 MHz

3.03 — 5.30 Poranek muzyczny 5.45 Melodie na dziś 6.15 J. francuski 6.40 W ludowych rytmach 7.35 Posłuchaj i przemyśl 7.45 Czy państwo lubią Ravela? 8.35 Sprawy codzienne: W rok po reformie 9.00 Koncert muzyki operowej 9.40 Tu Radio Moskwa 10.00 „Wyspa" — fragm. pow. 10.40 Nie ma marginesu 11.00 Dla klasy VI (historia) 11.35 Radiowa poradnia rodzinna 11.40 PKO — twój bank, twój doradca 11.50 Melodie kaszubskie 12.05 Zespoły kurpiowskie 12.35 Koncerty organowe 13.00 Wiedza o człowieku — aud. E. Zusin 13.35 Nim się książka ukaże... 14.15 Czas i ludzie 15.00 Zawsze o 15.00 15.40 Nowiny i nowinki 16.00 Z mikrofonem w fabryce 16.55 — 19.20 Program W-MOR-TV 18.30 Echa dnia 19.15 J. rosyjski 19.30 Duety H. Purcella — 20.00 Salzburger Festspiele — 1974 20.30 Promenada 22.35 Co słychać w świecie?

PROGRAM III
na falach krótkich w pasmach
31, 41, 48, 49 m
oraz na UKF 72,71 MHz

8.00 Ekspresem przez świat 8.05 Kiermasz płyt 8.30 Ze studia wytwórni „Qualiton" 9.00 „622 upadki Bunga" 9.10 W kręgu jazzu 9.30 Nasz rok 74 9.45 Malcolm gra Bacha 10.15 Pocztówka z Paryża 10.30 Ekspresem przez świat 10.35 Dzień jak co dzień 11.40 „Heca z panem sierżantem" 11.50 Mikrorecital 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Za kierownicą 13.00 Na lubelskiej antenie 15.00 Ekspresem przez świat 15.05 Program dnia 15.10 Wieczory wiolonczelowe 15.30 „Nad szkolną kroniką" 15.45 Rozszyfrowujemy piosenki 16.05 Muzyka z jednego filmu 16.25 Kronika nowej muzyki polskiej 16.45 Nasz rok 74 17.00 Ekspresem przez świat 17.05 „622 upadki Bunga" 17.15 Kiermasz płyt 17.40 Fotoplastikon 18.00 Muzykobranie 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Interradio 19.15 Książka tygodnia 19.30 Ekspresem przez świat 19.35 Muzyczna poczta UKF 20.00 „Chciałbym być kimś innym" 20.30 „Lustro wyobraźni" 20.45 Język niemiecki 21.00 Reminiscencje muzyczne 21.50 Opera tygodnia 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 „Długo i szczęśliwie" 22.45 Polski koncert kapeli lipskiej 23.00 Ulubione wiersze 23.05 Laboratorium 23.45 Program na piątek.

PROGRAM LOKALNY
na falach średnich 230 i 188,2 m
oraz UKF 70,49 MHz

7.00 Kielecki kwadrans aktualności 16.43 Omówienie programu 16.45 Radioreklama 16.50 Z cyklu: „Nie tylko o filmie" — fel. T. Wiącka pt. „Fałszywa opowieść" 17.00 Muzyka naszych przyjaciół 17.30 „Kielce sportowe" — kom. K. Kojara 17.40 „Non stop w różnych rytmach" 18.00 Dziennik Radiowy 18.08 Piosenki S. Rembowskiego.

W programie ogólnopolskim:
10.00 „Co czyta kraj" — (pr. I).

TELEWIZJA
PROGRAM I

11.40 — „Chłopak i dziewczyna" film fab. prod. radz.
16.25 — Program dnia
16.30 — Dziennik TV (kolor)
16.40 — Dla młodych widzów: Ekran z bratkiem
17.40 — „Laury i niepokoje" — reportaż muz. (kolor)
18.10 — Kronika Warszawy i Mazowsza (kolor)
18.30 — Poligon — magazyn wojskowy
19.00 — TEST
19.15 — Przypominamy, radzimy
19.20 — Dobranoc (kolor)
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.20 — Teatr Sensacji — Patrick Quentin — „Jego dwie żony"
21.30 — Czym żyje świat (kolor)
22.00 — Wiadomości sportowe (kolor)
22.10 — Wieczory krakowskie — „Spotkanie z literatami"
22.55 — Dziennik TV (kolor)
23.10 — Program na piątek

PROGRAM II

17.00 — Program dnia
17.05 — Język rosyjski
17.35 — Dla młodzieży — „Co o tym myślicie"
18.05 — Z cyklu: Ludzie nauki — prof. dr Władysław Ryczewski
18.35 — Koncert chopinowski — program muzyczno-poetycki
19.00 — Kalejdoskop sportowy (kolor)
19.20 — Dobranoc (kolor)
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.20 — Sprawozdawczy magazyn sportowy (kolor)
21.20 — 24 godziny (kolor)
21.30 — „Elżbieta — królowa Anglii" — odc. IV filmu

UWAGA!
WIELKA PODWYŻKA CEN SKUPU SKÓR FUTERKOWYCH

Z dniem 1 listopada 1974 roku weszły w życie nowe, podwyższone ceny skupu skór futerkowych średnio:

— skór lisów rudych — o 35 proc.
— skór zajęczych — o ponad 40 proc.
— skór króliczych, futerkowych — o 30 proc.
oraz skór norek, nutrii, piżmaków i innych zwierząt łownych — o ca 10 proc.

W związku z trwającym okresem przedświątecznych ubojów gospodarskich, sezonem polowań na zwierzynę łowną oraz ubojami futerkowych zwierząt hodowlanych, wszystkie pozyskane skóry: cielęce, owcze, królicze, lisów, świń, norek i zwierzyny łownej można korzystnie sprzedać w punktach skupu GS „Samopomoc Chłopska" na terenie województwa oraz w punktach skupu skór futerkowych przy Radomskim Przedsiębiorstwie Obrotu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Radomiu, ul. Toruńska 9.

Wszelkich bliższych informacji w tym zakresie udzielają punkty skupu GS i RPOSWiS — Radom, tel. 221-27.

4110-k

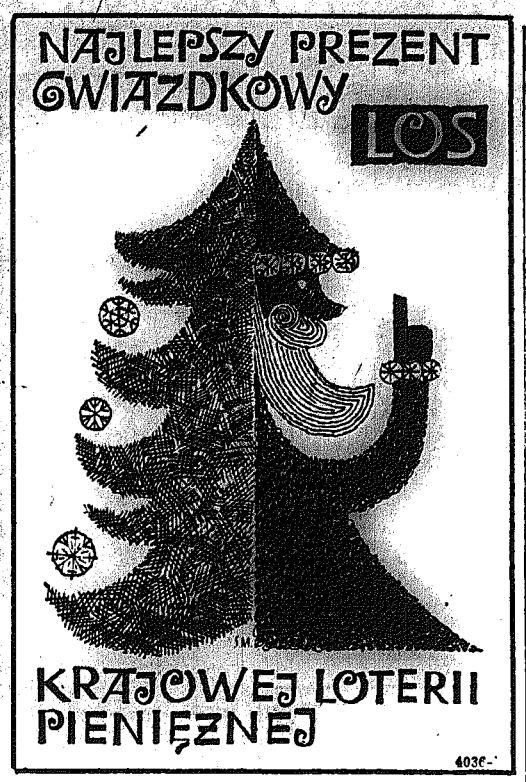

APEL
DO MIESZKAŃCÓW OSTROWCA
I ADMINISTRATORÓW POSESJI PRYWATNYCH ORAZ PAŃSTWOWYCH

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ w OSTROWCU ŚW. jest odpowiedzialne w okresie zimowym za utrzymanie przejezdności ulic w mieście Ostrowcu Św.

W związku z powyższym od 1 listopada 1974 r. działa całodobowe pogotowie akcji zimowej na terenie bazy przy ul. Cegielnianej, nr tel. 13-62. Zorganizowane pogotowie odpowiedzialne jest za stan nawierzchni ulic w mieście.

W przypadku wystąpienia trudnych sytuacji drogowych prosimy o informowanie dyżurnego dyspozytora pod nr tel. 13-62, co ułatwi i przyspieszy wykonanie pracy.

Równocześnie informuje się, że zgodnie z ustawą z dnia 22 kwietnia 1959 r., o utrzymaniu czystości i porządku w mieście (Dz. Urz. nr 27 z 1959 r.) ustalenie brzmi:

„UTRZYMANIE CZYSTOŚCI I PORZĄDKU NA TERENIE NIERUCHOMOŚCI JEST OBOWIĄZKIEM OSÓB I JEDNOSTEK SPRAWUJĄCYCH ICH ZARZĄD".

Do obowiązków tych zalicza się między innymi:
1) zamiatanie, zbieranie, gromadzenie i usuwanie nieczystości w przeznaczonych do tego celu urządzeniach, wzdłuż nieruchomości z chodników i połowy szerokości jezdni, jeżeli zaś nieruchomość przylega do placu publicznego, także z pięciometrowego pasa wzdłuż chodnika;
2) oczyszczanie ze śniegu, błota i lodu chodnika i jezdni do połowy jej szerokości, względnie z 5-metrowego pasa przylegającego do placu publicznego i stosowanie środków do usuwania gołoledzi i ślizgawic.

Apelujemy przy tym, aby do zwalczania gołoledzi na chodnikach nie stosować środków chemicznych i soli oraz aby pryzmowanie śniegu nie odbywało się wokół drzew, słupów oświetleniowych itp.

Biorąc powyższe dane pod uwagę prosimy pamiętać, że tylko rzetelne wykonanie obowiązków określonych w ustawie przez prywatnych właścicieli, MZBM, OSM oraz instytucje uspołecznione zaspokoi słuszne żądania mieszkańców naszego miasta. 4103-k

ROLNIKU!
Twoją pracę w gospodarstwie usprawni elektryczna POMPA „OLA" do pobierania wody

POMPA „OLA" prosta w eksploatacji, zanurzona w studni samoczynnie pompuje wodę.

Każde zelektryfikowane gospodarstwo powinno zainstalować to urządzenie.

POMPA „OLA" do nabycia w sklepach branżowych gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

4102-k WZGS „SCh" KIELCE

Udana zabawa karnawałowa w sukni z tkaniny kupionej w sklepie ze znakiem WPT-Ó

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO-ODZIEŻOWE W KIELCACH

przygotowało SZEROKI WYBÓR TKANIN NA KARNAWAŁOWE SUKNIE,

a więc:

— JEDWAB NATURALNY w cenie od 118 do 226 zł;

— ŻAKARDY w różnych kolorach i wzorach w cenie 98—180 zł;

— TORLENY I STYLONY wzorzyste, w cenie 106—130 złotych;

— KORONKI w różnych kolorach i o przeróżnych wzorach w cenie 120—140 złotych.

Zapraszamy do naszych sklepów i życzymy zadowolenia z dokonanych zakupów. 4032-k

PRZETARGI

URZĄD GMINY W NOWEJ SŁUPI, POW. KIELCE OGŁASZA PRZETARG

na czyszczenie i wykonanie remontu zbiornika „Inhoffa" w Rudkach. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i prywatne Otwarcie ofert nastąpi w dziesiątym dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie. Zastrzega się wybór oferenta. 4101-k

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PKS ODDZIAŁ w KIELCACH, ul. DZIERŻYŃSKIEGO 84 OGŁASZA I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:
1) samochodu osobowego marki „wołga M-21" nr rejestr. CA-6558, nr silnika 1055829, nr podwozia 375750, rok produkcji 1965, cena wywoławcza 48.400 zł;
2) nadwozia samochodu osobowego marki „fiat 125p", rok produkcji 1974 (po wypadku). Cena wywoławcza 15.000 zł.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa, najpóźniej w przeddzień przetargu, do godz. 13. Samochód i nadwozie można oglądać na terenie zajezdni oddziału przy ul. Dzierżyńskiego, przez trzy dni przed przystąpieniem do przetargu. Przetarg odbędzie się o godz. 10, w 15 dniu od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w prasie, w świetlicy oddziału. W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu odbędzie się II przetarg w dniu następnym, o godz. 10. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn. 4118-k

KOMUNIKAT

Oddział Wojewódzki PZU w Kielcach informuje posiadaczy pojazdów samochodowych, że na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28.XI.1974 r., **od dnia 1 stycznia 1975 r. zostaje wprowadzone obowiązkowe ubezpieczenie AUTO-CASCO samochodów gospodarki nieuspołecznionej.**

W związku z powyższym należy o wszelkich zmianach własności pojazdów — jak kupno czy sprzedaż, zgłosić niezwłocznie w miejscowych WYDZIAŁACH GOSPODARKI KOMUNALNEJ PRZESTRZENNEJ i KOMUNIKACJI.

Niezałatwienie powyższych formalności przez osoby, które sprzedały samochody lub ich nie użytkują, spowoduje otrzymanie wezwań płatniczych do uiszczenia składki za ubezpieczenie AUTO-CASCO. 4004-k

Ogłoszenia drobne

SPAWARKI transformatorowe 240 amper. Cena 7.500 — sprzedajemy: Lublin, Pawia 80. 34186-R

Z POWODU wyjazdu sprzedam gospodarstwo 4,5 ha ziemi, budynki zelektryfikowane, ogród, blisko PKS. Wiadomość: Władysław Wójcik — Słabuszowiec, pow. Sandomierz. 233-p

KABINĘ blaszaną do samochodu „lublin", stan dobry — sprzedam. J. Błaszczyk, 40—113 Katowice, Błękitna 4,14. 4106-k

GOSPODARSTWO rolne lub 7,5 ha ziemi zmeliorowanej, budynki gospodarcze — stan bardzo dobry (obok przystanek autobusowy) — sprzedam. Józef Olejniczak, wieś Skubiki 4, p-ta Waliszew, pow. Łowicz. 4100-k

SPRZEDAM dom jednorodzinny (3 pokoi i kuchnia) oraz budynek gospodarczy. Całość (z zabudowaniem) — 6 arów. Po kupnie wolny. Cena do uzgodnienia na miejscu. Marian Cieciura Koszyce, Rynek 17, pow. Kazimierza Wielka, woj. kieleckie. 235-p

MEBLE nowoczesne poleca sklep — Kielce, Wesoła 44, czynny: wtorki, środy, czwartki. 22087-g

DO SPRZEDANIA maszyna łączarka i motocykl „junak". Radom, telefon 418-63, po siedemnastej. 34425-R

KUPIĘ mieszkanie własnościowe. Wiadomość: Kielce, ul. Staszica 6 — zegarmistrz. 22358-g

SPRZEDAM samochód „fiat 850" włoski. Radom, ul. Kusocińskiego 33 m. 5, po godzinie piętnastej. 34427-R

POTRZEBNA opiekunka do półtorarocznego dziecka, na stałe. Łódź, ul. Tatrzańska 43,45 m. 61. Hampel. 4099-k

POMOC domowa do obsługi turystów w schronisku — potrzebna. Kozubski, Kraków, al. Kasztanowa 49. 4098-k

DZIAŁ Spraw Pracowniczych Zakładów Wyrobów Azbestowo-Cementowych w Wierzbicy k. Radomia unieważnia zgubiony bilet służbowy wolnej jazdy nr 01450, na trasę ZWAC — Wierzbica — Radom, autobusu linii „F", wydany przez Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji w Radomiu. 4113-k

GMINNA Spółdzielnia „SCh" w Opocznie unieważnia zgubioną pieczątkę następującej treści: „Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Opocznie, sklep spożywczy w Ogonowicach". 4096-k

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 10473, wydaną dnia 18 kwietnia 1973 r. przez Technikum Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Sandomierzu, na nazwisko Wilczyk Halina. 236-p

KUPIĘ kawalerkę lub M-5, M-6. Radom, telefon 280-54, godziny 16—18. 34428-R

PRACUJĄCY technik poszukuje mieszkania w Kielcach (na rok). Oferty nr 22362 Biuro Ogłoszeń. 22362-g

KLIENTÓW, którzy naprawiali zegarki w pawilonie WSS w Starachowicach proszę o zgłoszenie się po ich odbiór. Szozda — Skarżysko-Kamienna, ul. Limanowskiego 23. 22363-g

NOWY kożuch damski sprzedam. Kielce, ul. Szkolna 21/39. 22377-g

POTRZEBNA pomoc do dzieci. Kielce, Grunwaldzka 9/6. 22368-g

POTRZEBNA pomoc do półtorarocznego dziecka. Kielce, Wiosenna 10/43, po godz. 16. 22368-g

„TRABANTA 601" (z sierpnia 1973) — sprzedam. Wiadomość: Kielce, Sportowa 4, w godz. 18—20. 22369-g

„SYRENĘ 103" sprzedam. Kielce tel. 465-04. 22371-g

SILNIK „zastawy 750", prawie nowy — sprzedam. Kielce, Staszica 12/2. 22367-g

„SYRENĘ 105", rok produkcji 1973, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Kazanów k. Końskich, tel. 17-22. 22355-g

MIESZKANIE 3-pokojowe, spółdzielcze, komfortowe — w Knurowie (8 km od Gliwic) zamienię na podobne lub mniejsze w Busku Zdroju lub Kielcach. Zgłoszenia Bernacki Marcin — Wolica, p-ta Busko Zdrój). 22370-g

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania w Kielcach lub na peryferiach. Informacje: „Dom Mody" Kielce, ul. Jagiellońska. 22372-g

M-4 własnościowe lub domek jednorodzinny w Kielcach (okolica) kupię. Oferty nr 22379 Biuro Ogłoszeń. 22379-g

PILNIE potrzebna pomoc domowa. Kielce, Grochowa 17. 22378-g

SOSNOWIEC M-3 spółdzielcze, pełny komfort — pilnie zamienię na podobne w Kielcach. Oferty: Wiesław Wojciechowski, Jastrzębie, Zielona 9/36. 237-p

WNUK Stanisław (Chycza 76, pow. Włoszczowa) unieważnia zagubione pozwolenie na broń myśliwską seria A/Pr nr 029769, wydane dnia 13 września 1974 r. przez Komendę Powiatową MO we Włoszczowej, z terminem ważności do 1 kwietnia 1979 r. 232-p

ZGUBIONO przepustkę, wydaną przez KZPO „Vistula" w Staszowie", na nazwisko Czesława Bryla, zam. Podmaleniec, pow. Staszów. 234-p

SPRZEDAM place w centrum Iłży — 1200 m kw. z zabudowaniami: 800 m kw. z budynkiem do rozbiórki. Radom, telefon 299-04. 34429-R.

WYNAJMĘ mieszkanie na biuro (82 m kw.) przy ul. Warszyńskiego 1 m 46, (pierwsze piętro). Zgłoszenia pisemne: Lublin, Bieruta 20b m 68. Szyfejko. 34432-R

KUPIĘ nowego lub po małym przebiegu „fiata 126p", „trabanta 601" oraz bony PeKaO. Kielce tel. 659-76, po szesnastej. 22359-g

OPIEKA do starszej osoby — dochodząca lub na stałe potrzebna. Zgłoszenia po szesnastej — Kielce, Owsiana 8/10 m 4. 22380-g

POTRZEBNA dochodząca pomoc do dziecka. Wiadomość: Kielce, Dąbrowska 1 m 6. 22364-g

AKORDEON „weltmeister" nowy oraz kożuch damski sprzedam. Kielce, Bema 3 m 14, tel. 453-68. 22375-g

„TRABANTA 600" pilnie sprzedam. Luzar Piotr — Wola Wiśniowa, k. Włoszczowej. 22374-g

SRUTOWNIKOWE kamienie wszelkie, gwarancyjne wyrabia — Ratajczyk — Skarżysko, 1 Maja 15. 19755-Sk.

UCZNIOWIE poszukują stancji w Kielcach. Oferty nr 22376 Biuro Ogłoszeń. 22376-g

WYDAJĘ smaczne obiady domowe. Kielce, Waligóry 12/3. 22386-g

PRZEPIÓRECZKA

Płaci: za piątki po 2.700 zł za czwórki po 86 zł za trójki po 10 zł oraz za premię na końcówkę banderoli 1174 po 2.000 zł. Następne losowanie z końcówką banderoli oraz cyfrą dodatkową 15.XII.74 r. o godz. 9 w Kielcach, ul. Wspólna 8a.

Premia w wysokości 150 tys. zł za 6 trafnie skreślonych cyfr oraz 80 tys. zł na piątki premiowane (tj. piątka z cyfrą dodatkową). 4119-k

Nie będzie prądu

Rejon Energetyczny Skarżysko zawiadamia, że z powodu remontu urządzeń linii wysokiego i niskiego napięcia nie będzie prądu w dniu 17 bm. od godz. 7 do 15. w m. Wola Zagrodnia, Stefanków, oraz w Szydłowcu przy ul. Kościuszki (od Lecznicy Zwierząt w kierunku Świerczka), Targowej, Zamkowej, Ogrodowej, Narutowicza, Sowińskiego i 1 Maja (od Kąpielowej w kierunku Radomskiej). 4065-k

PODZIĘKOWANIE

Rodzinie, Przyjaciołom, Kolegom, Znajomym, zakładom pracy z Kozienic i Pionek, którzy w tragicznych dla nas chwilach pospieszyli z serdeczną pomocą, współczuciem i sercem oraz towarzyszyli w ostatniej drodze zmarłych naszych ukochanych rodziców

JÓZEFA I STNISŁAWA KUCÓW

podziękowania z głębi serca składają

DZIECI

34434-R

W związku ze śmiercią IRENEUSZA JÓŹWIAKA byłego dyrektora Kieleckich Kamieniołomów Drogowych w Wiśniówce, odznaczonego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE Zmarłego

składają

DYREKCJA, POP I RADA ZAKŁADOWA

4054-k

Koleżance ANNIE JAKACKIEJ serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci MĘŻA

składają koleżanki i koledzy z Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w Kielcach.

22381-g

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH w PIŃCZOWIE

informuje o wykonywaniu usług

- **w Pińczowie przy ul. Partyzantów (targowica)** w zakresie

PRZEWIJANIA SILNIKÓW ELEKTRYCZNYCH

o mocy od 0,4 do 20 KW

- **w Pińczowie przy ul. Batalionów Chłopskich 110** w zakresie

ROBOT ŚLUSARSKICH

— a więc wykonywania bram, furtek i ogrodzeń na indywidualne zamówienia ludności. 4103-k

W CIĄGU TRZECH DNI GWARANTUJEMY NAPRAWĘ

TELEWIZORA, RADIOODBIORNIKA
BĄDŹ INNEGO SPRZĘTU
TELE-RADIOMECHANICZNEGO

w ZAKŁADZIE USŁUGOWYM przy AL. TYSIĄCLECIA 35 (naprzeciw Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza) w SKARŻYSKU-KAM.

Zgłoszenia telefoniczne przyjmujemy pod numerem 29-59.

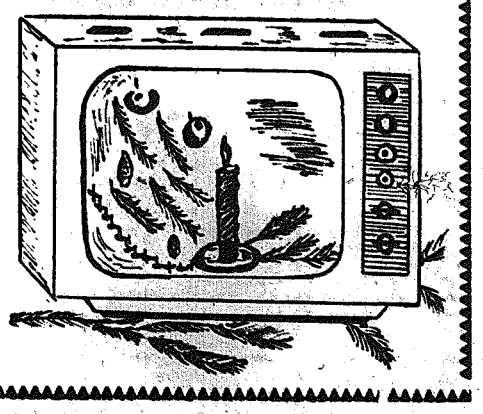

4116-k

sport — sport — sport — sport — sport — sport

Polscy hokeiści przed międzynarodowymi występami

WARSZAWA. Po rozegraniu pierwszych dwóch kolejek rewanżowej rundy mistrzostw I ligi w hokeju na lodzie, w rozgrywkach ekstraklasy nastąpiła obecnie przerwa aż do stycznia przyszłego roku. W tym okresie naszą pierwszą reprezentację czeka kilka poważnych sprawdzianów miedzynarodowych.

W Oświęcimiu przebywają obecnie członkowie pierwszego zespołu, którzy przygotowują się na krótkiej konsultacji do pięciu spotkań z zespołem CSRS B. Dwa pierwsze rozegrane zostaną 16 i 17 bm. W Presov i Popradzie, trzy następne — 19, 21 i 22 w Nowym Targu, Oświęcimiu i Janowie Dwa dni później, 24 bm. reprezentacja **Polski** wyjedzie do Szwajcarii, by uczestniczyć w tradycyjnym międzynarodowym turnieju o Puchar Spenglera, który w tym roku odbędzie się w Davos. Przeciwnikami **Polski** w tej imprezie będą: olimpijska reprezentacja **Finlandii** (zawodnicy do 23 lat), **Holandia, Szwajcaria** oraz obrońca pucharu — **Slovan Bratysława. Polska** grać będzie w tym turnieju kolejno ze **Szwajcarią, Finlandią, Holandią** i w ostatnim meczu turnieju 31 bm. ze **Slovanem.**

W drodze powrotnej do kraju, nasza drużyna zatrzyma się w RFN, gdzie rozegra dwa mecze z reprezentacją tego kraju.

Na konsultację do Oświęcimia powołani zostali następujący zawodnicy:

Bramka — **Walery Kosyl** (ŁKS) i **Andrzej Tkacz** (GKS Katowice).

Obrona — **Adam Kopczyński** i **Jerzy Potz** (obaj ŁKS), **Henryk Gruth, Andrzej Szczepaniec** i **Marek Marcińczak** (wszyscy GKS Katowice), **Andrzej Iskrzycki** (Podhale), **Marian Feter** (Polonia).

Atak — **Wiesław Tokarz** i **Leszek Tokarz** (obaj GKS Katowice) **Mieczysław Jaskierski** i **Stefan Chowaniec** (obaj Podhale), **Andrzej Rybski** (Pomorzanin), **Tadeusz Obłój, Karol Żurek i Jan Piecko** (wszyscy Baildon), **Jan Szeja** (Naprzód), **Krzysztof Ślusarczyk** i **Andrzej Zabawa** (obaj Unia), **Bogdan Csorich** (Stoczniowiec).

Dodatkowo na mecz z CSRS B w Polsce powołano **Roberta Góralczyka** (Baildon) oraz **Walentego Ziętarę** i **Andrzeja Słowakiewicza** (obaj Podhale).

Ostateczny skład reprezentacji na turniej o Puchar Spenglera, ustalony zostanie po meczach z drużyną CSRS.

Medaliści mistrzostw świata i Europy w CRZZ

WARSZAWA. W gmachu CRZZ w Warszawie odbyło się w środę spotkanie członków sekretariatu CRZZ z medalistami mistrzostw świata i Europy — reprezentantami klubów związkowych.

W bieżącym roku sportowcy klubów związkowych zdobyli 26 medali w konkurencjach olimpijskich, co stanowi prawie 60 procent zdobytych medali przez reprezentantów Polski.

Obecnym na spotkaniu 53 medalistom, wyrosłym z blisko 200-tysięcznej rzeszy zawodników klubów sportowych, w serdecznych słowach pogratulował sukcesu przewodniczący CRZZ — **Władysław Kruczek,** wręczając najbardziej zasłużonym zawodnikom i trenerom pamiątkowe dyplomy.

W imieniu sportowców za wszechstronną pomoc, opiekę i życzliwość dla sportu, jaką okazują związki zawodowe, podziękowała najlepsza sportsmenka świata 1974 r., dwukrotna złota medalistka Europy, rekordzistka świata w biegach na 200 i 400 m — **Irena Szewińska.**

Puchar UEFA

DYNAMO Drezno — HAMBURGER SV 2:2 (1:2). Bramki: dla Dynamo-Doerner w 16 min. i Haefner w 56 min., dla Hamburger SV-Bertl w 43 i 45 min. Widzów 32 tys. Pierwszy mecz 4:1 dla Hamburger SV. Awans Hamburger SV.

VELEŽ Mostar — DERBY County 4:1 (2:0). Bramki: dla Veleżu-Primorac w 14 min. (karny), Pecelj w 29 min., Vladic w 51 min. Bajevic w 85 min. (karny), dla Derby — Hector w 58 min. Widzów 20 tys. Pierwszy mecz 3:1 dla Derby. Awans-Velez Mostar.

BANIK Ostrava — NAPOLI 1:1 (0:1). Bramki: dla Banika — Slany w 82 min., dla Napoli — Ferradin w 40 min. Widzów 15 tys. Pierwszy mecz 2:0 dla Banika Awans Banika

Mamy w sporcie czas podsumowania dorobku roku, który właśnie mija. Wkrótce zamieścimy bilans osiągnięć sportowców Kielecczyzny w roku 1974 i rozpoczniemy tradycyjny plebiscyt na dziesięciu najlepszych.

Już teraz jednak możemy stwierdzić, że ten rok stał pod znakiem słabej postawy starszych zawodników i bardzo dobrych rezultatów młodzieży. W tym gronie szczególnie wybijała się wioślarska młodzież KW Rejów, której dwie przedstawicielki prezentujemy na powyższym zdjęciu.

Bilansujemy sezon

Co nam zostanie...?

Zapatrzeni w sukcesy piłkarzy ręcznych Korony sympatycy tej dyscypliny sportu na Kielecczyźnie nie bardzo wiedzą, co dzieje się w niższych, wojewódzkich klasach rozgrywek.

Piłka ręczna województwa zawsze miała spore tradycje, liczyła się na rynku krajowym, a obecnie... Jedynie zawodnicy wspomnianego już zespołu z **Kielc** występujący w II lidze i piłkarki ręczne **Naprzodu Jędrzejów** walczące o wejście do tej ligi, bronią dzielnie honoru drużyn Kielecczyzny. Oba zespoły wyrobiły sobie przed rundą rewanżową dobre pozycje. W obu przypadkach są nawet szanse na awans. Pozostałe zespoły grające w ligach: dziewczęta **Budowlanych Kielce** (II liga) oraz młody zespół **Waltera,** który zdobywa dopiero doświadczenie (rozgrywki o wejście do II ligi) i mężczyźni **Skórzanych Skarżysko** (wejście do II ligi) znajdują się w dolnych rejonach tabeli, zagrożone spadkiem.

Przyczyny to chyba nie najlepszej atmosfery panującej wśród działaczy tej dyscypliny. Szeroko znane są sprawy przekazania sekcji Świtu Wolica do Budowlanych i wynikłe z tego problemy. Niektóre dziewczęta z Wolicy zrezygnowały ostatnio z występów w kieleckiej drużynie, a i wśród szkoleniowców kieleckiego klubu nie ma jednomyślności. Zło zaczyna się więc od klubów.

W rozgrywkach ligi wojewódzkiej mężczyzn występuje obecnie tylko 7 zespołów, a jeszcze w zeszłym roku było ich 10. Zrezygnowały drużyny seniorów **Wisły i AKS Busko,** awansowali **Skórzani.** Do niespodzianek należy postawa zawodników **Oskara.** Niektórzy pamiętają silną ligę wojewódzką kobiet, a teraz pozostały tylko wspomnienia... Czyżby dążyli do tego i mężczyźni? Wtedy pozostaną nam rozgrywki najmłodszych juniorów i juniorek. Jednak jeśli rezultaty pojedynków będą ustalane na zebraniach nie na boisku (kilka walkowerów w lidze juniorek), na pewno nie wpłynie to na rozwój najtańszego i bardzo dostępnego sportu.

● Z kraju ● Z kraju

WARSZAWA. W środę w siedzibie Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej odbyło się spotkanie ze złotymi medalistami mistrzostw świata w siatkówce z Meksyku. W dowód uznania za wybitne osiągnięcia sportowe, popularyzację siatkówki w środowisku młodzieżowym, Rada Główna FSZMP wyróżniła zawodników i trenerów złotymi odznaczeniami im. Janka Krasickiego. Odznaczenia otrzymali: trenerzy — **Hubert Wagner i Andrzej Wanych,** lekarz zespołu — **Jan Siedzioch** oraz zawodnicy — **Edward Skorek, Wiesław Gawłowski, Stanisław Gościniak, Ryszard Bosek, Wiesław Czaja, Marek Karbarz, Aleksander Skiba, Włodzimierz Sadalski, Włodzimierz Stefański, Tomasz Wojtowicz, Zbigniew Zarzycki i Mirosław Rybaczewski.**

WARSZAWA. Kolarze przełajowi nie próżnują. W styczniu najlepszych oczekują mistrzostwa świata w Szwajcarii, w całej Europie trwa więc już intensywny sezon startowy.

Wkrótce — 14 i 15 bm. odbędzie obejrzenia wielkich zawodów w tej atrakcyjnej specjalności będą mieli mieszkańcy Warszawy.

W sobotę i niedzielę dojdzie do bezpośredniej konfrontacji formy kandydatów do medali na MŚ w Melchnau — Czechosłowaków, Austriaków, reprezentantów NRD i Polski. Zapowiedzieli już swój przyjazd były wicemistrz świata z Pragi **Fiszera** (CSRS) i jego rodacy **Murdych** oraz **Žaloudek.** W zespole NRD wystąpi dwukrotny mistrz kraju **Mosch,** Austriacy przybędą w najsilniejszym składzie.

Trener Edward Olejniczak wypróbuje w warszawskich zawodach całą ósemkę kadrowiczów, z **Polewiakiem, Ilskim i Pytowskim.** Okazję sprawdzenia sił w doborowej stawce będą mieli też zawodnicy bezpośredniego zaplecza naszej kadry.

Warszawskie crossy składać się będą z czterech wyścigów. W sobotę o godz. 12.00 walczyć będą juniorzy (dystans 10 km), i o godz. 13.00 seniorzy (dystans 22 km). W niedzielę w wyścigu o puchar TVP, **transmitowanym w programie telewizyjnym,** seniorzy rywalizować będą od godz. 11.15 na tym samym dystansie. Przed nimi od godziny 10.30 wyruszą na trasę juniorzy. Start i meta wyścigu na stadionie warszawskiej Olimpii. Trasa prowadzi terenami Moczydła.

Zima z TKKF

„Radosna zima dla wszystkich" to tradycyjna już organizowana rokrocznie przez Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej akcja mająca na celu propagowanie sportów zimowych wśród szerokich mas społeczeństwa.

Na terenie naszego województwa wszystkie ogniska TKKF zorganizują 59 lodowisk, 25 z nich posiadać będzie oświetlenie, a 10 będzie zradiofonizowanych. Nie zapomniano o nauce jazdy na łyżwach, w 14 punktach instruktorzy udzielać będą wskazówek początkującym, również i naukę jazdy na nartach prowadzić będą ogniska TKKF. Sprzęt sportowy, łyżwy, narty, buty narciarskie będzie można wypożyczyć w 16 działających wypożyczalniach na terenie Kielecczyzny.

W ramach akcji zimowej przeprowadzane będą imprezy o charakterze sportowo-rekreacyjnym połączone z grami i zabawami, spartakiady w narciarstwie i łyżwiarstwie, turniej o „złoty krążek", kuligi.

Osobno opracowany został program imprez, które przeprowadzane będą na terenie Kielc. W każdą niedzielę na Psich Górkach odbywać się będą wyścigi na nartach i sankach. „Rodzinne spartakiady zimowe" (bieg narciarski, slalom oraz wyścigi na sankach) organizowane będą na Stadionie. Pomyślano również o wykorzystaniu pomieszczeń koło skoczni, będzie tu można wypożyczyć sprzęt, napić się herbaty, instruktorzy narciarstwa udzielać będą rad początkującym narciarzom.

Atrakcyjnie zapowiada się więc sezon zimowy, oby tylko nie zabrakło śniegu!

Nadzieja w „Łysogórach"

Pół roku minęło od powołania przez wojewodę kieleckiego — **Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „Łysogóry"** w Kielcach. Okres ten wykorzystano na umocnienie organizacyjne przedsiębiorstwa i prace przygotowawcze związane z przejęciem nowych placówek i zadań usługowych.

Przypomnijmy, że pod zarządem WPT „Łysogóry" znalazły się przejęte z WOSTiW — hotel „Chęciny" jaskinia „Raj" oraz cała działalność Biura Usług Turystycznych wraz z transportem a także hotele: „Centralny" w Kielcach oraz „Europa", „Frontuski" i „Polonia" w Radomiu. Dziś kieleckie „Łysogóry" dysponują 714 miejscami w hotelach i 300 w kwaterach prywatnych w tym 200 w Radomiu. Od nowego roku przedsiębiorstwo to przejmie również gastronomiczne usługi przy hotelach „Centralnym" w Kielcach (restauracja, kawiarnia, bar) i „Europa" w Radomiu.

Z tych faktów wynika, że nasze przedsiębiorstwo turystyczne — mówi **JANUSZ KOWALCZYK,** dyrektor WPT „Łysogóry" — **przejmie wszystkie hotele wraz z istniejącymi przy nich usługami gastronomicznymi. W Radomiu mamy 100 proc. wykorzystanych miejsc, w Kielcach — ponad 95 proc. Są to wskaźniki bardzo wysokie, ale również fakty dyktujące potrzebę budowy hoteli w tych miastach a także i innych miejscowościach województwa.**

Przewidujemy, że w 1976 r. w Kielcach rozpocznie się budowę hotelu I kat. o 370 miejscach w obrębie ulic: Krakowskiej, Ogrodowej i Świerczewskiego, pensjonatu w Busku Zdroju i hotelu w Radomiu. Rozważamy propozycje budowy hoteli w Ostrowcu Świętokrzyskim i Starachowicach a także w Chęcinach.

W naszej gestii będzie też budowa zajazdów na trasach turystycznych. W tej sprawie nawiązaliśmy kontakty z Poznaniem, który na tym odcinku ma spore doświadczenia.

Lech

Prasowe Zakłady Graficzne Kielce, ul. Sienna 2 M-2

W kieleckim Kombinacie Budownictwa Miejskiego

Remanent kadr w centrum uwagi budowlanych

W Kombinacie Budownictwa Miejskiego w Kielcach analizowanie poziomu i struktury zatrudnienia jest poważnie zaawansowane. Powołana komisja zakładowa, w skład której wchodzą przedstawiciele dyrekcji, organizacji partyjnej, ZMS, Rady Zakładowej, Rady Robotniczej gromadzi wnioski czterech zespołów roboczych.

Akcja została należycie rozpropagowana wśród całej załogi. Wystosowano do niej list otwarty, w którym podaje się cele weryfikacji oraz analizy i struktury zatrudnienia. W liście czytamy m. in.:

„Pełne zatrudnienie powinno być zatrudnieniem racjonalnym. Tymczasem obserwuje się przejawy niewłaściwego gospodarowania kadrami. W wielu zakładach zatrudnienie jest nadmierne, w administracji różnych szczebli występują tendencje do nadmiernej rozbudowy struktur organizacyjnych, powoływania zbyt dużej liczby komórek i stanowisk pracy. Jeżeli więc w roku 1975 i następnej pięciolatce chcemy osiągnąć wysokie tempo rozwoju społeczno - gospodarczego, to — uwzględniając malejące zasoby rąk do pracy — konieczne jest już dziś zdecydowanie lepsze rozmieszczenie kadry pracowniczej.

Stwierdzenie to nie oznacza mechanicznej redukcji zatrudnienia, lecz bardziej racjonalne rozmieszczenie pracowników, wygospodarowanie kadr niezbędnych do obsadzenia nowych stanowisk pracy w gospodarce narodowej.

I sekretarz KZ PZPR w KBM, **Jan Dubaj** oraz z-ca dyrektora ds. ekonomicznych **Jerzy Szymański** tak mówią o pierwszych rezultatach powszechnego przeglądu zatrudnienia.

— Wnioski zgłoszone przez poszczególne zespoły robocze są bardzo interesujące. Postuluje się np. skrócenie drogi dyspozycyjności poprzez wyeliminowanie czynników pośrednich. Chodzi o to, aby konkretne polecenia kierownictwa kombinatu jak najszybciej zaczęły być realizowane. Konieczna jest też większa mechanizacja robót, zwłaszcza przy wykonywaniu tynków oraz szpachli. Sugeruje się zdobywanie podwójnej specjalności (drugiego zawodu) przez pracowników kombinatu w celu uzyskania lepszej rytmiki produkcji i wykorzystania czasu pracy ludzi, maszyn i urządzeń. Wnioski określają też potrzebę umacniania brygad kompleksowych, które kierowane być powinny już na odpowiednio przygotowane fronty robót.

Wszystkie postulaty zostaną skrupulatnie przez komisję zakładową wyselekcjonowane i przeanalizowane. Ich realizacja przyczyni się z pewnością do szybszego tempa budowy mieszkań i obiektów im towarzyszących na co czeka duża część kieleckiego społeczeństwa. (Kos)

Owocnych obrad druhowie ogniowej służby

W dniu dzisiejszym obraduje w Kielcach V Zjazd Delegatów Okręgu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, reprezentujących 33-tysięczną armię strażaków-ochotników, ludzi skromnych, pracowitych, nie szczędzących swego trudu i sił w walce o ochronę ludzkiego mienia i życia. Strażacy — ochotnicy podsumują w dniu dzisiejszym swój dorobek, wytyczą dalsze kierunki działania w zaszczytnej służbie społecznej.

◆ Komplet gości w Chęcinach i „Jodłowym Dworze" ◆ Zabawy w zakładach pracy ◆ Gastronomia obniżyła ceny

Sylwestrowe „szaleństwo" już za 20 dni

„Sylwester" — zostało do niego już tylko 20 dni. Panie biegają jeszcze za kreacjami i umawiają fryzjerów, panowie myślą o miejscach w lokalach gastronomicznych, na zabawach zakładowych, prywatkach. Tymczasem organizatorzy tegorocznego Sylwestra zapinają sprawy z nim związane na ostatni guzik.

Restauracja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „Łysogóry" w Chęcinach powita w tym roku gości w zmienionej szacie. W dniach od 16 do 20 bm. wnętrze lokalu zostanie zmodernizowane. Sala otrzyma nowy wystrój i krzesła, ściany — świeżą farbę. Wszystkie miejsca już zarezerwowane. Chętnych nie odstraszyły nawet stosunkowo wysokie ceny za udział w balu sylwestrowym. Od pary bierze się tu 1200 zł. Restauracja zapewnia ciekawy i urozmaicony jadłospis oraz wiele atrakcji. Większość gości to warszawscy, którzy już od dawna wykupili miejsca w Chęcinach.

Co roku dużym powodzeniem cieszą się zabawy sylwestrowe w „Jodłowym Dworze" (obok Św. Krzyża). Już w czerwcu większość miejsc zamówili sobie mieszkańcy Warszawy i Łodzi. Dużą atrakcją zabawy będzie kulig noworoczny (oczywiście o ile dopisze pogoda). Dla informacji podajemy, że od pary bierze się tu po tysiąc zł.

Jak co roku bale sylwestrowe organizowane będą również w największych zakładach Kielecczyzny. Tysiące osób spędzi ostatnią noc starego roku na zabawach min. w kieleckim „Chemarze", „Iskrze" i „Polmo-SHL". Przewidziano tu sporo uciech i atrakcji, które stanowią na razie tajemnicę organizatorów.

Pracownicy Kombinatu Budownictwa Miejskiego z Kielc organizują aż dwa bale. Jeden w ośrodku wypoczynkowym w Bocheńcu, drugi w Międzyzakładowym Domu Kultury przy ul. Urzędniczej. I tu chętnych nie brakuje.

Do ostatniej nocy tego roku gorączkowe przygotowania trwają również w gastronomii. Sylwestrowe bale odbędą się we wszystkich lokalach Kielecczyzny prowadzących działalność rozrywkową. W Kielcach — w „Centralnej", „Winnicy", „Świętokrzyskiej", „Jodłowej", „Samancie" i „Staromiejskiej", zabawy trwać będą do białego rana. Jak dowiadujemy się w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Przemysłu Gastronomicznego i Garmażeryjnego, gastronomia obniżyła nieco ceny w porównaniu z rokiem ubiegłym i to chyba sprawiło, że np. w Kielcach już brakuje miejsc. Tym, którzy nie załatwili sobie dotychczas udziału w lokalach gastronomicznych i na zabawach zakładowych pozostają już tylko prywatki.

Oblicza się, że na kilkudziesięciu balach w Kielcach „sylwestra" spędzi kilkanaście tysięcy osób. Życzymy im wesołej zabawy. (Kos)

„Niedziela z paragrafem"

Po raz ostatni w tym roku przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości spotkają się z mieszkańcami gmin 15 bm. na kolejnej organizowanej przez Prokuraturę Wojewódzką i naszą redakcję — „Niedzieli z paragrafem".

Dyżury prawników trwać będą w urzędach gminnych — Wodzisławiu (pow. jędrzejowski) od godz. 14, a w Garbatce (pow. kozienicki) od godz. 11. Przypominamy, że w czasie „Niedzieli z paragrafem" można uzyskać informacje z każdej dziedziny prawa. (ano)

Ze szkolnego sportu

Decyzja była bardzo słuszna. Utworzenie sekcji specjalistycznych w każdej szkole województwa zwiększa liczbę ćwiczącej młodzieży, już od wczesnych lat uprawiającej daną dyscyplinę sportu. Zwiększa również selekcję i nabór do klubów. Oczywiście nauczyciel, który prowadzi te zajęcia coraz bardziej poznaje tajniki dyscypliny, a młodzież zyskuje tak potrzebną, dodatkową ilość godzin wychowania fizycznego.

W szkołach powiatu kozienickiego jest 6 sekcji specjalistycznych piłki ręcznej, 4 — koszykówki, 3 — piłki nożnej i od 10 — lekkiej atletyki. W powiecie opoczyńskim — 13 siatkówki i 20 piłki ręcznej, w lipskim 20 piłki ręcznej i 1 koszykówki. W Kielcach sekcji siatkówki jest 351 a lekkiej atletyki — 21. W Radomiu są 32 sekcje siatkówki i 4 piłki nożnej.

I tu rodzą się zastrzeżenia. Czy w kieleckich szkołach nie za dużo poświęca się czasu siatkówce, a za mało piłce ręcznej i lekkiej atletyce? Przecież sekcje wyczynowe w tej pierwszej dyscyplinie nie odgrywają dużej roli w sporcie województwa. Czy w Radomiu nie za mało chłopców gra w piłkę nożną? Przykłady można mnożyć. Takie wątpliwości nasuwają się właściwie odnośnie każdego powiatu.

Dlaczego więc taki jest podział sekcji specjalistycznych? Jakie kryteria o nim decydują? Czy wygoda nauczycieli, którzy wykazując sekcję, otrzymują dodatkowe godziny na działalność SKS i wynagrodzenie za to?

Stara i dobrze znana jest prawda, że silny sport wyczynowy opiera się na sporcie szkolnym. Warto więc jeszcze raz zastanowić się nad tym podziałem, i wreszcie stworzyć jeden wspólny front działania, sportu szkolnego z wyczynowym.

● Z Wojewódzkiej Rady Koordynacyjnej SZS — AZS w Kielcach otrzymaliśmy kopię listu, którego fragmenty cytujemy: „...w finałach **koszykówki szkół podstawowych odbytych w Starachowicach,** w drużynie **SP 9 Starachowice** występował uczeń K. L., mający legitymację szkolną, z której wynikało, że urodził się w 1960 roku.

Jesteśmy w posiadaniu dokumentów (odpis skróconego aktu urodzenia), z którego wynika, że K. L. urodził się w 1959 r. Zgodnie więc z regulaminem mistrzostw nie miał prawa brać udziału w rozgrywkach.

W związku z tym Wojewódzka Rada Koordynacyjna prosi o ustalenie osób winnych..."

List jest skierowany do odpowiedniego wydziału Urzędu Powiatowego w Starachowicach i mamy nadzieję, że szybko otrzymamy na niego odpowiedź. Nie może być w naszym sporcie ludzi, którzy nawet młodzież nakłaniają do nieuczciwego postępowania. Bo trudno przypuszczać, żeby inicjatorem tego był sam uczeń.

A przy okazji listu wierzymy, że równie szybko wyjaśnią się podobne sprawy, które miały miejsce podczas czwórboju lekkoatletycznego w Kielcach.

● KIELCE. W mistrzostwach kieleckich szkół startowało 9 zespołów. Najlepsi okazali się szachiści Lic. im. S. Żeromskiego, którzy zgromadzili 20,5 pkt. Na drugim miejscu uplasował się MDK — 17, a na trzecim Lic. Śniadeckiego — 11,5 pkt.

● RADOM. W takich samych mistrzostwach Radomia najlepszy okazał się radomski MDK.

W. LATASIEWICZ

Dziś czwartek — 12 grudnia. Imieniny Adelajdy i Aleksandra. Słońce wzeszło o godz. 7.35, a zajdzie o godz. 15.24.

Nasze MIASTO

Nasz adres: Radom, ulica Żeromskiego 36, telefon 237-36

Pogotowie „Słowa"

Prawie tuż pod oknami mojego domu jest sadzawka. Jeszcze w lecie br. właściciel tego „akwenu" otrzymał polecenie zlikwidowania go. Wówczas rozpoczęły się moje kłopoty. Przystąpiono bowiem do zasypywania sadzawki... odpadkami skóry, które — gnijąc w wodzie — zasmradzały całą okolicę. Zwróciłem się w tej sprawie do San.-Epidu. Poskutkowało. Odpadki zastąpiono ziemią. Po pewnym jednak czasie powtórzyły się stare praktyki. Kolejna prośba do San.-Epid., tym razem okazała się daremna. Bez echa pozostały też skargi, jakie składałem u dzielnicowego.

Bernard Ptaszyński
Radom, Tygodniowa 10

Od redakcji: powie ktoś, że interwencja jest spóźniona. Przyjdzie zima, problem „rozwiąże" mróz. Może racja. Sadzawka nie została jednak jeszcze zasypana całkowicie. Co więc będzie się działo, kiedy na wiosnę przyjdzie dokończyć „dzieła"?. (nf)

Jeden z czterech

Radomskie Ognisko Muzyczne w eliminacjach wojewódzkich reprezentowali akordeoniści z klasy **Stanisława Dębowskiego.** Przesłuchania odbyły się w czterech grupach. Drugie miejsce w grupie dziecięcej zajął **Witold Kidacki.**

Na III Ogólnopolski Festiwal Akordeonistów, który odbędzie się w kwietniu przyszłego roku w Białymstoku, zakwalifikowało się czterech przedstawicieli Kielecczyzny. Jest wśród nich **Jerzy Ciecieląg** z IV roku PSSM uczeń **M. Młodawskiego.** (awi)

◆ Za mało izb zastępczych
◆ Kłopoty z instalacją gazową

Tempo i jakość nie idą w parze

Ponad 13 mln złotych wygospodarowano w tym roku na kapitalne remonty obiektów administrowanych przez Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych, a prace zlecono sześciu wykonawcom. Połowa z nich przekroczyła już swoje zadania, druga — dopiero finiszuje. Wśród ostatnich są: MZBM (!) Spółdzielnia „Pionier" (56 proc. planu rocznego) i najpoważniejszy kontrahent — Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane (61 proc.).

— Tak niskie wykonanie — poinformował dyrektor KPRB Rudolf Cieślik — wynika z kilku przyczyn. Jedną z główniejszych jest fakt, że dokumentacja nam przekazywana bywa niekompletna. Nie bez znaczenia pozostaje także brak izb zastępczych (tylko 26!) i to część zajętych przez „dzikich" lokatorów. A bez wykwaterowania nie można wykonywać poważniejszych przeróbek. Generalnie jednak (mamy przecież i innych zleceniodawców) plan roczny znacznie przekroczymy.

O ile z ilością są kłopoty, o tyle jakość nie budzi większych zastrzeżeń. Oddajmy jednak głos najbardziej zainteresowanym — lokatorom.

— To prawda, że remont zbytnio się przedłużał — powiedział Józef Peński zamieszkały przy ul. Traugutta 11 m. 3 — ale wykonanie jest solidne. U mnie np. zamontowano wannę, zlewozmywak.

Podobnie wypowiadają się mieszkańcy wyremontowanej połówki domu przy ul. Moniuszki 7a.

— Okna mam teraz szczelne — zauważyła Elżbieta Banasik z mieszkania nr 7 — a glazura świetnie się trzyma.

— Zyskałam balkon parkiet — uzupełnia jej sąsiadka (z mieszkania nr 7a), Jadwiga Szymczyk. — Została wprawdzie drobna rysa po instalacji gazowej, ale da się ją usunąć we własnym zakresie".

Cieszą te wypowiedzi, bo przecież jeszcze przed rokiem o pracy ekip remontowych wyrażano się zupełnie inaczej. Prawda, że drobne usterki trafiają się, ale to jednak przypadki nieczęste.

Budowlani mogą więc pracować dobrze, żeby jeszcze remontowali więcej. Potrzeby przecież — powiedział z-ca dyrektora MZBM, Jan Sałata — są dwukrotnie wyższe.

Obecnie jednak najważniejszą kwestią (poza brakiem izb zastępczych) są urządzenia gazowe. KPRB nie robi, bo mu się nie opłaca, w innych miastach wykonują to spółdzielnie. U nas nie. Nic więc dziwnego, że lokatorzy — choć inne roboty mają solidnie wykonane — na remontach tracą. Nie mają po prostu gazu. *(woj)*

Spacerkiem po mieście

CIEPLEJ — TAK, ALE CZY ŁADNIEJ?

Powybijane szyby w drzwiach na klatkach schodowych nie należą niestety do wyjątków. Nie jest to wyłączna wina administracji, ale zauważone usterki powinno się jednak natychmiast usuwać. Tymczasem w bloku przy ul. Chrobrego 17 długo hulał wiatr. Teraz dziury załatano... dyktą. Cieplej na pewno, ale czy ładniej?

KOMU LODOWISKO?

Pierwsze temperatury poniżej zera, to sygnał do rozejrzenia się za lodowiskami Ci, którzy myślą o ich urządzeniu, powinni już teraz zająć się wyznaczeniem odpowiednich miejsc. Takich placyków na samym osiedlu XV-lecia znajdzie się sporo. Zupełnie nie wykorzystane jest np. bezpośrednie sąsiedztwo Szkoły Podstawowej nr 5

PO STAREMU

Niektórzy radomscy taksówkarze „nie zdążyli" jeszcze zmienić liczników. Posługują się starymi, bo tak im wygodniej i znacznie łatwiej zaokrąglić sumkę za przejazd. Nie wszyscy pasażerowie odważają się protestować. Należałoby jednak zająć się tą sprawą i uregulować ją.

(awi)

Czy wiecie, że...

Automobilklub Świętokrzyski w Radomiu jest jedną z lepiej wyposażonych placówek w kraju. Świadczy o tym chociażby utworzenie przy nim Centralnego Ośrodka Szkolenia Diagnostów. Rokrocznie zdobywa tu też amatorskie i zawodowe prawo jazdy 2100 osób. Automobilklub dochował się już 37 tys. własnych „absolwentów". Dodajmy również, że dysponuje on 3 samochodami wyścigowymi, podczas gdy w całej Polsce jest takich wozów... 16. **(awi)**

Na przykład — w RWT

Jak dbać o kulturę miejsca pracy

Warunki pracy w Radomskiej Wytwórni Telefonów zmieniły się nie do poznania po rozbudowie zakładu. Administracja zajęła nowy budynek, przybyło miejsca w halach produkcyjnych, plac przed wytwórnią nareszcie udało się uporządkować i zrobiono to bardzo ładnie. Skarpy zieleni, alejki... Szkoda tylko, że dla zagospodarowanych terenów przyzakładowych przykrym dysonansem są rozkopane od dłuższego czasu chodniki przy ulicy, ale to już nie „wina" wytwórni.

RWT zyskała także nowe obiekty stanowiące tzw. zaplecze socjalne, a przeznaczone na stołówkę, ambulatorium, przedszkole, żłobek. Po przeprowadzeniu remontów „gwarancyjnych" pomyśli się tu o wystroju plastycznym. Zakład już nawiązał kontakt z miejscową filią „Art" i radomscy plastycy przyjęli ofertę na opracowanie wnętrz.

—Chcielibyśmy, aby zwłaszcza sale stołówki i przedszkola były ciekawie zaprojektowane — mówi dyrektor ekonomiczny, Zbigniew Pierzchała. Pomieszczenie, w którym ludzie jedzą posiłki powinno mieć szczególnie zadbane wnętrze. A przedszkole? Warto uczyć się od najmłodszych lat rozróżniać to, co ładne, estetyczne.

W halach produkcyjnych RWT jest wiele okolicznościowych haseł, kolorowych afiszy, barwnych reklamówek propagujących aktualne problemy m.in. gospodarki matriałowej. To „dzieło" Stanisława Żukowskiego, który na co dzień, nie tylko z okazji rocznic państwowych świąt, czy uroczystości zakładowych dba o elegancję. Nawet na każdy przyjazd większej grupy gości (a nie brak tu ciągłych wizyt) opracowuje się stosowną dekorację. **(jut)**

Odwiedzimy na budowie

Przy wiadukcie

„Na całego" rozpoczęli robotę z początkiem września. 7 grudnia zameldowali już o wbiciu trzydziestego pala. Połowa zadania za nimi, ale ludzie z PRK-15, bo o nich tu mowa, spieszą się nadal. Główne prace przy wiadukcie przy ul. Żeromskiego chcą skończyć jak najwcześniej.

— A to wcale niełatwa sprawa — informuje kierownik, *Tadeusz Wojczuk.* Zima grunt zmarznięty — ciężko kopać. Jest jeszcze jedno utrudnienie: w najbliższych dniach wypadnie nam wbijać pale bezpośrednio na przejeździe, między torami i to przy normalnym ruchu pociągów. Trzeba więc całą operację zsynchronizować z rozkładem jazdy. Program tego przedsięwzięcia mamy już ustalony, wymaga jeszcze tylko zatwierdzenia przez dyrekcję.

— Kłopoty?

— Jak dotychczas — nie mamy. Palownica, obsługiwana przez *Antoniego Lewandowskiego i Czesława Kożuchowskiego,* działa bez zarzutu. Materiału też jest pod dostatkiem. Terminowe zakończenie budowy zależy właściwie tylko od Kieleckiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych, które już powinno wejść na plac. Na razie — nikt się jednak nie zgłosił.

(m.n.)

Narada u prezydenta miasta

Studium organizacji ruchu w śródmieściu
Sugestie PIM i dyskusja

Problemom usprawnienia ruchu na ul. Żeromskiego i przyległych poświęcona była narada zorganizowana przez prezydenta miasta. Wzięli w niej udział przedstawiciele przedsiębiorstw handlowych, transportowych, Inspektoratu Ruchu Drogowego MO oraz Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów.

Dyskusja koncentrowała się wokół opracowanego przez zespoły inżynierii miejskiej i przedstawionego zebranym studium organizacji ruchu w śródmieściu. Projektanci zaproponowali rozwiązanie etapowe: do roku 1980 i 1990. Na razie ul. Żeromskiego jeszcze deptakiem być nie może, choć koncepcja ta — jako docelowa — została utrzymana z realizacją do roku 1990. W pierwszym etapie zmian układu komunikacyjnego śródmieścia zaplanowano m.in. korekty narożników ulic, gdzie natężenie ruchu jest już bardzo duże, modernizację oświetlenia i oznakowania. MPK ma sukcesywnie wycofywać autobusy kursujące przez ul. Żeromskiego. Rolę głównej arterii obsługującej śródmieście przyjmie ul. Kelles-Krauza. Zanim to jednak nastąpi, trzeba na tej ulicy nie tylko wprowadzić nareszcie prawidłowe oznakowanie (poziomego teraz w ogóle brak), lecz także utworzyć „zatoki" dla autobusów.

Studium zakłada przebudowę kilku skrzyżowań m.in.: ul. 1 Maja i Słowackiego, 1 Maja i Żeromskiego, Żeromskiego z ul. Traugutta, ul. Kelles-Krauza z także ul. Traugutta i Waryńskiego. Wprowadzony zostaje ruch jednokierunkowy na ul. Moniuszki — od Sienkiewicza do Żeromskiego (z prawem skrętu w obie strony Żeromskiego), jeden kierunek ruchu obowiązywać będzie również na ul. Marchlewskiego — od Kilińskiego do Żeromskiego.

Zebrani przyjęli projekt pracowni inżynierii miejskiej z aprobatą, a jednocześnie przekazali własne spostrzeżenia i propozycje. Taki był przecież cel narady. Realizacja projektu — po zatwierdzeniu przez władze miasta. (jut)

Wczoraj po południu

„PREZENTUJEMY RADOM"

W Klubie MPiK odbyła się kolejna impreza z cyklu „Prezentujemy Radom". W interesującym spotkaniu prowadzonym przez mgr Czesława Zwolskiego udział wzięli weterani ruchu robotniczego: Piotr Mularski, Józef Siepietowski oraz Irena Rybakowa. **(jut)**

Ukarani...

Janusz Doroszkam. przy ul. Prusa 5/a, który kierował samochodem w stanie nietrzeźwym ukarany został przez Kolegium da. Wykroczeń grzywną 4 tys. zł wraz z zakazem prowadzenia pojazdów przez 2 lata. Zygmunt Kutkiewicz zam. przy ul. Gołębiowskiej 38/1 zapłacił 1.200 zł za parkowanie auta w miejscu niedozwolonym. 3 tys. zł kosztowała Leonarda Szota mieszkańca Podlesia (pow. Białobrzegi) awantura jaką wszczął jadąc pociągiem relacji Warszawa—Kielce. Michałowi Klimkiewiczowi zam. przy ul. Świerczewskiego 41/4 za używanie nieprzyzwoitych słów w miejscu publicznym wymierzono grzywnę 3 tys. zł, a Jerzemu Nowocieniowi zam. przy pl. Zwycięstwa 7/9 za podobne przewinienie 2,5 tys. zł. (awi)

Ładne i poszukiwane

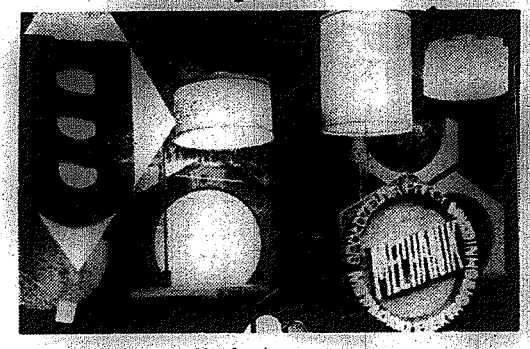

Spółdzielnia Pracy Metalowo-Elektrotechniczna „Mechanik" specjalizuje się w wyrobie opraw oświetleniowych i żyrandoli. Oferty — (jak widać na zdjęciu) urozmaicone. Obok wolno stojących lamp z abażurami wykonanymi przez sąsiada — spółdzielnię „Świt", proponuje się również żyrandole i lampy ze stolikiem. Produkcja jest systematycznie doskonalona i zwiększana. W kraju bowiem deficyt tego artykułu ocenia się na 1,5 mln sztuk rocznie.

(woj)

Fot.: A. Żuchowski

Nie tylko z beczki

RADOM. Miejscowa Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska zamontowała urządzenie — zakupione w RFN za ponad 400 tys. zł — do paczkowania kapusty. Wiadomość ta z pewnością ucieszy kupujących, którzy nie będą już musieli biegać do sklepów z własnym wiaderkiem. *(woj)*

Przyszła tu nikogo nie znając z zapytaniem, czy nie znalazłaby się dla niej jakaś praca. W samej Spółdzielni Pracy Metalowców „Radomet" miejsca nie było, ale potrzebowano właśnie chałupniczek. Anna Ch. z wdzięcznością przyjęła propozycję. Odtąd zgłaszała się do rozdzielni po towar. Sumiennie wykonywała powierzone jej czynności. Z początkiem miesiąca pobierała w kasie niewielkie kilkusetzłotowe sumy. Trwało to jakiś czas, aż pewnego dnia przełożony zaproponował „mały" szwindel. Zgodziła się w obawie przed konsekwencjami, choć nie dostawała z tego ani grosza. Cała „zabawa" polegała na dopisywaniu do karty Anny Ch. większych niż należało zarobków. Nadwyżki każdorazowo zmuszona była wypłacać kierownikowi Eugeniuszowi B. zam. w Wielogórze (pow. radomski). Punktualnie zjawiał się on na umówione spotkania początkowo w kawiarni „Teatralnej" potem nachodził kobietę w jej mieszkaniu. W ciągu roku wyłudził w ten sposób ponad 12,5 tys. zł, za co nieuczciwy pracownik „Radometu" odpowiadał będzie przed sądem.

(awi)

„Rewiowy numer"

Przed kilku dniami jedno z radomskich przedsiębiorstw zorganizowało dla swoich pracowników wyjazd do Łodzi na występ radzieckiej rewii na lodzie. Okazja taka zdarza się nieczęsto, rewia cieszy się światową renomą, nic więc dziwnego, że chętnych było wielu. Wyjechali więc w trzy samochody wypożyczone z PKS wraz z panią pilot znanego w mieście biura obsługi turystów. Podróż do Łodzi — jeśli nie liczyć błądzenia jej ulicami (prowadząca bowiem nie bardzo wiedziała, jak dojechać do hali sportowej) — minęła bez większych zakłóceń. Dopiero droga powrotna okazała się feralna. Tuż za Piotrkowem Trybunalskim autobus odmówił posłuszeństwa. Kierowca postanowił szukać pomocy w miejscowym oddziale PKS. Bezskutecznie. Po naradzie więc z panią pilot zadecydował zawiadomić radomską bazę i stamtąd ściągnąć posiłki. Wyłączywszy ogrzewanie w samochodzie poszedł przeto razem z kierowniczką „eskapady" w ślad dal... i zginął. Pasażerowie pechowego samochodu czekali godzinę, dwie, trzy. Deszcz ze śniegiem siąpił uparcie, w autobusie robiło się coraz zimniej. Co niecierpliwsi próbowali „okazją" wrócić do domu. Udało się to ze zmiennym szczęściem. „Ratowniczy" samochód z Radomia zjawił się dopiero o godz. 4,30. Wysiadając z niego u celu podróży, niefortunni turyści, wyzbyci wspomnień o pięknej rewii nie usłyszeli nawet słowa przeprasza.

Nie podajemy nazwy przedsiębiorstwa ani biura podróży, które „wycięło swoim klientom ten rewiowy numer". Wierzymy, że uczestnicy tej „przygody" i tak zostaną przeproszeni. Wymaga tego kultura obsługi.

(m.n.)

U sąsiadów

● W **Wyśmierzycach** (pow. białobrzeski) zbudowano 350 metrów wału nad Pilicą. Do pełnego zabezpieczenia przed kaprysami rzeki brakuje jednak 300 m. Mieszkańcy z niecierpliwością czekają na dokończenie prac.

● 70 ton pieczarek rocznie skupuje radomska Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska. Rokrocznie przybywa też dostawców. Obecnie uprawą grzybów zajmuje się 30 producentów, a dalszych 5 buduje stosowne pomieszczenia. Największe zainteresowanie tą działalnością przejawiają rolnicy powiatu radomskiego.

Na świątecznym stole

W magazynach radomskiego Oddziału WPHS przy ul. Chorzowskiej, ruch jak w przysłowiowym młynie. Co kilka minut odjeżdża wyładowany towarem samochód. Dziennie trafia stąd do radomskich sklepów ponad 140 różnych artykułów spożywczych. Sytuacja ta trwa od 1 grudnia.

— W tym dniu rozpoczęliśmy przedświąteczne dostawy do placówek handlowych — informuje zastępca dyrektora przedsiębiorstwa, **Stefan Ładoń.** — Średnio są one wyższe o 40 proc. niż normalne.

W pierwszej kolejności: mąka, cukier, kasza — słowem to wszystko co najpotrzebniejsze w tym okresie. Od 10 grudnia wprowadziliśmy bakalie: rodzynki, migdały, orzechy włoskie i laskowe, przyprawy do ciast. „Rzucono" także dodatkowe ilości owoców południowych, można je będzie więc bez kłopotu kupić, tym bardziej że hurt czeka jeszcze na dostawy

Gorzej nieco jest z zaopatrzeniem we wszelkiego rodzaju marynaty i przetwory owocowo-warzywne. Tegoroczne lato nie sprzyjało urodzajowi pomidorów, ogórków, zielonego groszku. Dlatego też podaż ich musi być mniejsza. Aby jednak nie rozpraszać i tak ograniczonych ilości tego towaru WPHS wyznaczyło do jego sprzedaży tylko niektóre sklepy. Od 10 bm. wyroby te już powinny znaleźć się na rynku.

Najtrudniej, powiadają w WPHS, jest ze słodyczami. Całą pulę dzielić trzeba na dwoje i dostarczać do sklepów na początku miesiąca i bezpośrednio przed świętami. Trudna to sprawa i — aby nie dopuścić do ewentualnych braków w magazynach przedsiębiorstwa zgromadzono także 3 t twardych czekolad angielskich.

Na koniec kilka słów o zaopatrzeniu w „mocniejsze" napoje. Jeśli będziemy je pić z umiarem — nie powinno ich zabraknąć, z tym że handel preferuje wódki „szlachetne", koniaki oraz wina. A tradycyjny toast noworoczny wzniesiemy szampanem.

M. Niwiński

Co gdzie i kiedy?

KINA:

„Bałtyk" — „Potop" — (II cz.) polski, godz. 14.30, 17 i 19.30.

„Hel" — „Dom państwa Borles" — franc. kol. godz. 15.30, 17.45, 20.

„Buntownik bez powodu" — USA, l. 15, pan. kol. godz. 9.30, 11.30, 13.30.

„Odeon" — „Spragniona miłości" — bułg. l. 15, kol. godz. 15.30, 17.30, 19.30.

„Mewa" — „Żyć na przekór" — jug. l. 15, kol. godz. 15.30, 17.30, 19.30.

„Walter" — „Pierwsza spokojna noc" — włoski, l. 18, kol. godz. 15.30, 18, 20.30.

Wystawy: Muzeum przy ul. Nowotki 12. „Pejzaż radomski w obrazach" — Jacka Malczewskiego, „Sztuka ludowa regionu radomskiego".

„Empik" — „Wystawa prac Jana Marcina Szancera", „Wystawa fotogramów o działalności SBJ".

„Relaks" — „Majdanek w plastyce" — Wł. Paciaka.

APTEKI: — Apteka nr 15 pl. Konstytucji 3, Apteka nr 10 pl. Zwycięstwa 7.

Informacja telefoniczna o lekach (godz. 8.30 — 15.30) telefon 600-92.

TELEFONY:
Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Gazowe 317-17 Pogotowie Sieci Elektrycznej 270-33, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 997, Informacja Urzędu Miejskiego 203-00

Punkt informacyjny służby zdrowia, ul. Nowotki 12, tel. 261-27.

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Grodzka 229-52, pl. Konstytucji 228-52, Dworzec PKP 268-88, ul. Żwirki i Wigury 418-10.

BIAŁOBRZEGI — „Pilica" — „Dzikie dziecko" — fr. l. 15, g. 17.30 i 19.30.

KOZIENICE — „Znicz" — „Sybiraczka" — ZSRR, pan. kol. g. 17 i 19.30.

LIPSKO — „Szarotka" — „Front wyzwolenia" — pol., g. 17 i 19.

ZWOLEŃ — „Świt" — „Prywatne życie Sherlocka Holmesa" — ang. pan. kol. g. 16.30 i 18.30.

BRZYSUCHA — „Zachęta" — „Poczekam, aż zabłyszcz" — CSRS, l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

PIONKI — „Chemik" — „Podróże z Jakubem" — węg. kol. l. 15, g. 17 i 19.

OPOCZNO — „Hutnik" — „Śmierć w Wenecji" — wł. pan. kol. l. 15, g. 18.

„Tęcza" — „Prywatny detektyw" — ang. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

Co gdzie i kiedy?

PROGRAM I
na fali długiej 1322 m
oraz na UKF 71,15 MHz

4.55 Początek programu 5.05 Poranne Rozmaitości Rolnicze 5.25 Melodie na dzień dobry 5.40 Muzyczne wycinanki 6.30 Informacje o progr. PR i TV 7.17 Takty i minuty 7.35 Dzień dobry, kierowco 8.10 Melodie naszych przyjaciół 8.35 Bydgoski konc. rozr. 9.05 Dla klas III i IV (j. polski) 9.25 Pieśni i tańce ludowe 10.05 Stara i nowa muzyka 10.30 „Juan Perez Jolote" — fragm. książki 10.45 Śpiewa M. Koterbska 11.00 Mozaika melodii polskich 11.15 Nie tylko dla kierowców 11.30 Olsztyn na muz. antenie 12.40 Dom i my 13.00 Zespoły regionalne 13.30 Rytmy młodych 14.05 Spotkania z folklorem 14.35 Światowe przeboje po francusku 15.10 Nagrania P. Zukermana 15.30 Estrada przyjaźni 16.10 Propozycje do listy przebojów 16.35 Studio Jazzowe PR 17.00 Radiokurier 17.40 Słynne tematy filmowe 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Przeboje non-stop 19.15 Gwiazdy polskich estrad 19.45 Z księgarskich witryn 20.00 NURT: nauki polityczne 20.20 „Grand Funk" — światowe przeboje 21.00 Koncert życzeń 22.15 Recital Sh. Bassey 22.30 Studio Nowości 23.05 Korespondencja z zagranicy 23.10 Koncert z gwiazdą — S. Adamo 0.30 — 2.55 Program nocny z Bydgoszczy.

PROGRAM II
na falach średnich 230 i 188 m
oraz na UKF 70,49 MHz

3.03 — 5.30 Poranek muzyczny 5.45 Melodie na dziś 6.15 J. francuski 6.40 W ludowych rytmach 7.25 Posłuchaj i przemyśl 7.45 Czy państwo lubią Ravela? 8.35 Sprawy codzienne: W rok po reformie 9.00 Koncert muzyki operowej 9.40 Tu Radio Moskwa 10.00 „Wyspa" — fragm. pow. 10.40 Nie ma marginesu 11.00 Dla klasy VI (historia) 11.35 Radiowa poradnia rodzinna 11.40 PKO — twój bank, twój doradca 11.50 Melodie kaszubskie 12.05 Zespoły kurpiowskie 12.35 Koncerty organowe 13.00 Wiedza o człowieku — aud. E. Zusin 13.35 Nim się książka ukaże... 14.15 Czas i ludzie 15.00 Zawsze o 15.00 15.40 Nowiny i nowinki 16.00 Z mikrofonem w fabryce 16.35 — 19.20 Program W-MOR-TV 18.30 Echa dnia 19.15 J. rosyjski 19.30 Duety H. Purcella 20.00 Salzburger Festspiele — 1974 20.30 Promenada 23.35 Co słychać w świecie?

PROGRAM III
na falach krótkich w pasmach 31, 41, 42, 49 m
oraz na UKF 72,71 MHz

8.00 Ekspresem przez świat 8.05 Kiermasz płyt 8.30 Ze studia wytwórni „Qualiton" 9.00 „622 upadki Bunga" 9.10 W kręgu jazzu 9.30 Nasz rok 74 9.45 Malcolm gra Bacha 10.15 Pocztówka z Paryża 10.30 Ekspresem przez świat 10.35 Dzień jak co dzień 11.40 „Heca z panem sierżantem" 11.50 Mikrorecital 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Za kierownicą 13.00 Na lubelskiej antenie 13.00 Ekspresem przez świat 15.05 Program dnia 15.10 Wieczory wiolonczelowe 15.30 „Nad szkolną kroniką" 15.45 Rozszyfrowujemy piosenki 16.05 Muzyka z jednego filmu 16.25 Kronika nowej muzyki polskiej 16.45 Nasz rok 74 17.00 Ekspresem przez świat 17.05 „622 upadki Bunga" 17.15 Kiermasz płyt 17.40 Fotoplastikon 18.00 Muzykobranie 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Interradio 19.15 Książka tygodnia 19.30 Ekspresem przez świat 19.35 Muzyczna poczta UKF 20.00 „Chciałbym być kimś innym" 20.30 „Lustro wyobraźni" 20.45 Język niemiecki 21.00 Reminiscencje muzyczne 21.30 Opera tygodnia 22.00 Fakty dnia 22.00 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 „Długo i szczęśliwie" 22.45 Polski koncert kapeli lipskiej 23.00 Ulubione wiersze 23.05 Laboratorium 23.45 Program na piątek.

PROGRAM LOKALNY
na falach średnich 230 i 188,2 m
oraz UKF 70,49 MHz

7.00 Kielecki kwadrans aktualności 10.43 Omówienie programu 10.45 Radioreklama 10.50 Z cyklu: „Nie tylko o filmie" — fel. T. Więcka pt. „Fałszywa opowieść" 17.00 Muzyka naszych przyjaciół 17.30 „Kielce sportowe" — kom. K. Kojara 17.40 „Non stop w różnych rytmach" 18.00 Dziennik Radiowy 18.00 Piosenki S. Rembowskiego.

W programie ogólnopolskim:
10.00 „Co czyta kraj" — (pr. I).

TELEWIZJA
PROGRAM I

11.40 — „Chłopak i dziewczyna" film fab. prod. radz.
16.25 — Program dnia
16.30 — Dziennik TV (kolor)
16.40 — Dla młodych widzów: Ekran z bratkiem
17.40 — „Laury i niepokoje" — reportaż muz. (kolor)
18.10 — Kronika Warszawy i Mazowsza (kolor)
18.30 — Poligon — magazyn wojskowy
19.00 — TEST
19.15 — Przypominamy, radzimy
19.20 — Dobranoc (kolor)
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.20 — Teatr Sensacji — Patrick Quentin — „Jego dwie żony"
21.30 — Czym żyje świat (kolor)
22.00 — Wiadomości sportowe (kolor)
22.10 — Wieczory krakowskie — „Spotkanie z literatami"
22.55 — Dziennik TV (kolor)
23.10 — Program na piątek

PROGRAM II

17.00 — Program dnia
17.05 — Język rosyjski
17.35 — Dla młodzieży — „Co i tym myślicie"
18.05 — Z cyklu: Ludzie nauki — prof. dr Władysław Ryczewski
18.35 — Koncert chopinowski — program muzyczno-poetycki
19.00 — Kalejdoskop sportowy (kolor)
19.20 — Dobranoc (kolor)
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.20 — Sprawozdawczy magazyn sportowy (kolor)
21.20 — 24 godziny (kolor)
21.30 — „Elżbieta — królowa Anglii" — odc. IV filmu

Dziś czwartek — 13 grudnia. Imieniny Adelajdy i Aleksandra. Słońce wzeszło o godz. 7.35, a zajdzie o godz. 15.34.

Wydanie dla Skarżyska, Ostrowca i Starachowic

Nasze adresy: SKARŻYSKO, ul. Sikorskiego 18, tel. 22-64. STARACHOWICE, ul. Krywki 14, tel. 70-92 (wewn. 87 i nr bezpośredni 421). OSTROWIEC Św. ul. Sienkiewicza 66 tel. 23-29 i 14-34.

Wkrótce sygnalizacja świetlna w Starachowicach

Urząd Miasta i Powiatu w Starachowicach zamówił dwa komplety ulicznej sygnalizacji świetlnej. W przyszłym roku mają one być zainstalowane na skrzyżowaniach o największym natężeniu ruchu kołowego i pieszego, według wstępnych ustaleń u zbiegu ulic Krzosa z Krywki oraz Manifestu Lipcowego z Pstrowskiego. (ber)

Zmarznięta dzielnica

W poniedziałek wieczorem rozdzwoniły się telefony w osiedlu Milica w Skarżysku. Zziębnięci mieszkańcy pytali dlaczego nie grzeją kaloryfery.

— Obok Urzędu Miejskiego pękła rura centralnego ogrzewania i trzeba było zamknąć dopływ wody w całej dzielnicy — powiedział nam pracownik Zakładu Gospodarki Cieplnej **Ryszard Szmit.** — Okazało się, że dziura jest potężna i mimo całonocnej pracy grupy ludzi, awaria nie została usunięta. Mamy nadzieję, że kotłownia po południu zacznie znowu pracować.

— Dlaczego z powodu uszkodzenia jednej tylko rury musi cierpieć cała dzielnica? — pytamy.

— Niestety ,nie ma innej możliwości zlikwidowania pęknięcia. Gdyby przy każdym budynku były zawory, można by zablokować miejsce uszkodzenia i naprawa nie pociągnęłaby wtedy za sobą konieczności „zamrożenia" całego osiedla.

(elza)

Uczą się i pomagają bliźnim

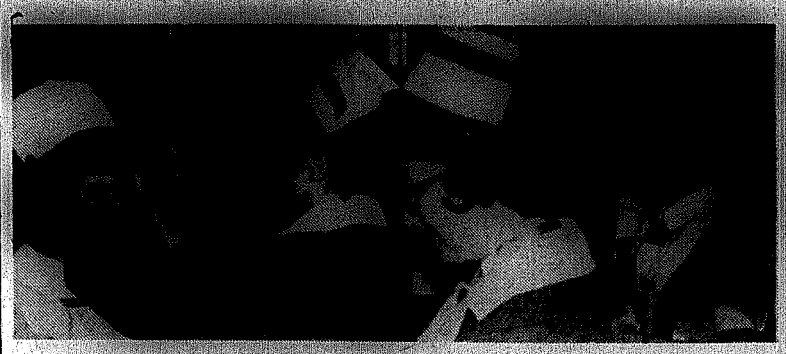

Dwuletnie Medyczne Studium Zawodowe w Skarżysku istniejące od 1961 r. Wychowało już wiele wzorowych pielęgniarek. Od pierwszych dni pobytu w szkole dziewczęta przygotowują się do niesienia ludziom pomocy. Nie tylko uczą się, ale także chętnie sprawują opiekę nad starszymi, samotnymi osobami i biorą czynny udział w życiu szkoły i naszego miasta.

Słuchaczki I roku wykonały w czynie społecznym serwetki na szafki dla dziecięcego Oddziału Szpitala Miejskiego i pokrowce na grzebienie dla Oddziału Wewnętrznego. Wiele z dziewcząt oddało swoją krew dla ratowania życia innych.

W tym roku Jadwiga Chłopek i Elżbieta Zygadlewicz otrzymały brązowe odznaki Honorowych Dawców Krwi. (elza)

Na zdjęciu: uroczyste „czepkowanie" przyszłych pielęgniarek.

Zdjęcie: E. Krokowski

Z egzekutywy KM w Ostrowcu

O poprawę warunków socjalnych załóg

Ostatnia egzekutywa KM PZPR w Ostrowcu poświęcona była sprawom poprawy warunków socjalnych i bytowych w zakładach pracy. Wiele zakładów w Ostrowcu dokonało społecznych przeglądów wydziałów i stanowisk pracy, w wyniku czego przedsięwzięto dodatkowe decyzje.

Duży postęp, w zakresie poprawy warunków pracy odnotowano we wszystkich kluczowych zakładach produkcyjnych. I tak na przykład w Hucie im. M. Nowotki na wydziale wielkiego pieca obniżono poziom hałasu ze 105 decybeli do 87. Podobnych zabiegów dokonano również i na innych wydziałach.

W wyniku dotychczasowych poczynań poprawiono warunki pracy dla 3100 pracowników. W OZMO przyjęto do realizacji 14 wniosków poprawy warunków pracy.

Nadzwyczaj trudna sytuacja panuje w zakładach pionu spółdzielczego. Nadmierna ciasnota, brak możliwości wygospodarowania pomieszczeń komplikują niewątpliwie sytuację. Do zakładów pozostających w szczególnie trudnych warunkach należą: Spółdzielnia Pracy „Selbo", Spółdzielnia Pracy Zjednoczenie, Spółdzielnia Drzewna i Spółdzielnia Drukarsko-Introligatorska.

Ogólnie w roku bieżącym notuje się spadek liczby wypadków przy pracy. Jednak liczba wypadków ciężkich utrzymuje się na poziomie roku ubiegłego. Z dokonywanych ocen i analiz wypadków wynika, że ponad 60 procent z ogólnej ich liczby powstało przy przemieszczaniu przedmiotów, czyli w transporcie ręcznym i mechanicznym. Główną przyczyną tych wypadków jest brak należytej organizacji pracy.

Na zdrowotność załóg pracowniczych ma wpływ zapewnienie odpowiedniej opieki lekarskiej. Przy ostrowieckich zakładach pracy istnieją cztery przychodnie przyzakładowe, dwie przychodnie międzyzakładowe oraz przychodnia zorganizowana w ramach handlu i spółdzielczości. Ogółem lecznictwo przyzakładowe obejmuje opieką ponad 27 tys. zatrudnionych w przemyśle, budownictwie, transporcie i usługach. Dla osiągnięcia prawidłowego zatrudnienia w przemysłowej służbie zdrowia brakuje 6 rejonowych lekarzy przemysłowych. Brakuje również dwóch stomatologów. Lokale przychodni są przeważnie niefunkcjonalne. Bardzo złe warunki lokalowe posiadają przychodnie przy OZMO, PKS. **(esta)**

Społeczna praca przynosi owoce

WARTOŚĆ CZYNÓW SPOŁECZNYCH ZREALIZOWANYCH W CIĄGU 11 MIESIĘCY BR. PRZEZ MIESZKAŃCÓW MIASTA I POWIATU STARACHOWICKIEGO SIĘGA OGOŁEM 47 MLN ZŁ. PRACE ZREALIZOWANE NA RZECZ SWEGO MIASTA PRZEZ SAMYCH STARACHOWICZAN OBLICZA SIĘ NA PONAD 9 MLN ZŁ. CO WIĘC SUMPTEM SPOŁECZNYM ZROBIONO?

Wybudowano 830 mb sieci wodociągowej na ulicach **Smugowej, Kieleckiej, Młodowej i 17 Stycznia.** W toku budowy znajduje się wodociąg na ulicy Polnej i Nowowiejskiej. Ułożono 510 mb sieci kanalizacyjnej. Głównie na ulicach **Botanicznej, Strzelniczej, Miłej i Stalowej.** Natomiast na ul. Przekopowej trwają jeszcze roboty ziemne. Od początku roku, dzięki wysiłkowi społeczeństwa, wzrosła miejska sieć gazowa o 1040 mb. Instalację gazową otrzymały ulice **Marszałkowska, Targowa, Martenowska i Pstrowskiego.**

Przy udziale czynów społecznych wyremontowano nawierzchnie ulic **Młodowej, Strzelniczej, Źródlanej** oraz odcinki jezdni ul. **Bugaj, Wiejkopiecowej i Miłej.**

W tym roku znacznie zmieniła się na korzyść estetyka miasta. Przybyły tysiące drzew, krzewów, kwiatów, 1,5 ha terenów zielonych. Bardzo ładnie zagospodarowane **są osiedla spółdzielcze Skarpy.** Wartość prac zrealizowanych przez spółdzielców szacuje się na ok. 1 mln zł.

Wiele też uczyniła młodzież szkolna na rzecz swego środowiska. Jej praca koncentrowała się głównie na zagospodarowaniu terenów wokół szkół i bloków. Tutaj wyróżnić należy uczniów szkół nr ez 8, 9, 10, 11 i 12, a także liceów ogólnokształcących, Technikum Mechanicznego, LE i obu szkół zawodowych.

(ber)

Spacery nad Kamienną

W GWIAZDKOWYM PREZENCIE?

Pani Elżbieta M., zamieszkała przy al. Manifestu Lipcowego nr 23 w Starachowicach pisze: „Ostatnio wzdłuż naszego bloku wydrążono głęboki rów, w którym układane są odwadniające dreny. Jednak ślimacze tempo robót (3—4 dreny dziennie) nie rokuje rychłego ich zakończenia. Tymczasem niczym nie osłonięty rów stanowi nie tylko niebezpieczeństwo dla dzieci, ale też dla dorosłych, powracających z pracy z II zmiany. Może budowniczowie zechcieliby w prezencie gwiazdkowym zrobić dla lokatorów prowizoryczne, ale dogodne dojście do bloku?

Okazja po temu jest rzeczywiście doskonała... **(ber)**

NIBY W LABIRYNCIE...

...czuje się klient w „Delikatesach" WSS nr 46 przy placu Wolności. Trudno doprawdy przejść między pojemnikami na chleb, skrzynkami „pepsi" paczkami drożdży i workami cukru. Czyżby sklep nie posiadał magazynu?

Wiele do życzenia pozostawia również sposób eksponowania towarów, które porozrzucano byle jak i byle gdzie na półkach i ladach. Przydałaby się też większa dbałość o czystość w sklepie. Już sama nazwa tej placówki handlowej do czegoś przecież zobowiązuje. **(esta)**

POCZTA „SPACERÓW"

Już po raz drugi otrzymujemy taką samą odpowiedź od dyrekcji ZURiT w Kielcach na „spacerki", w których krytykowaliśmy złe zaopatrzenie ostrowieckich placówek. W wyjaśnieniu czytamy, iż klienci w wypadku braku potrzebnej części do telewizora lub radia mogą ją zamówić drogą pocztową. Nie satysfakcjonuje nas ten sposób załatwienia, bowiem placówki ZURiT powinny być zaopatrzone w pełny asortyment, a jeśli nie wszystkie sklepy, to przynajmniej jeden taki punkt koniecznie potrzebny jest w Ostrowcu. **(kd)**

Zamiast wywiadówek

Do końca semestru jeszcze trochę czasu, ale...

Reforma szkolnictwa wprowadziła zamiast tradycyjnych, okresowych wywiadówek, oceny semestralne. Uczeń oceniany jest dopiero po pięciu miesiącach nauki w szkole. Wielu pedagogów twierdzi, że wprowadzenie tego systemu demobilizuje uczniów.

Minęły trzy miesiące nauki. W latach ubiegłych oceny okresowe były już wystawione, a rodzice orientowali się w postępach swoich dzieci. Jak sytuacja wygląda teraz? O ocenę zwróciliśmy się do dyrektora LO im. Wł. Broniewskiego w Ostrowcu.

— Mimo iż tradycyjnych ocen okresowych nie ma, nie zrezygnowaliśmy z cyklicznych spotkań z rodzicami — mówi dyrektor STANISŁAW ZIÓŁKOWSKI — Pierwsze spotkanie zorganizowaliśmy w październiku, drugie w listopadzie. Nasze „półwywiadówki" mobilizują nauczycieli do systematycznego pytania uczniów. Staramy się także informować rodziców o problemach szkoły. I tak np. rodziców uczniów klas maturalnych zapoznaliśmy dokładnie z regulaminem egzaminu dojrzałości. Znajomość problemów szkolnych stwarza korzystne warunki do rozmów z młodzieżą w domu.

Podobne spotkania rodziców z pedagogami odbywają się i w innych ostrowieckich szkołach. Ten dialog nauczycieli z rodzicami jest konieczny, zwłaszcza przy obecnym systemie nauczania.

Jak wynika bowiem z przeprowadzonych z nauczycielami rozmów, nie wszędzie osiągane przez młodzież wyniki są zadowalające. Wielu uczniów liczy, że do końca semestru jest jeszcze dość czasu. Ale czy łatwo będzie zlikwidować zaległości?

Notowała: **E. Stalewska**

Odpowiedzi redakcji

CZYTELNICZKA ZE SKARŻYSKA. Interwencja pani była spóźniona. Jakości kurczaków nie można było niestety sprawdzić, ponieważ wszystkie zostały sprzedane i nie było w tej sprawie więcej reklamacji.

(elza)

Pięć minut wywiadu

Dom Kultury SZPD wznawia działalność

— Kiedy wznowi działalność Dom Kultury Starachowickich Zakładów Przemysłu Drzewnego? — zapytaliśmy przewodniczącego Rady Zakładowej, STEFANA WOLAŃSKIEGO.

— Sądzę, że pod koniec drugiego półrocza 1975 r. — odpowiada przewodniczący RZ. — Od roku znajduje się on w stanie generalnej przebudowy i rozbudowy. Przeznaczyliśmy na ten cel 3 mln zł. Do starego obiektu dobudowaliśmy jedno skrzydło o powierzchni użytkowej 400 m kw. W pierwszej połowie przyszłego roku podwyższymy je o jedno piętro.

— Co się dzieje obecnie z waszym zespołem muzycznym, który jeszcze nie tak dawno odnosił sukcesy?

— Z uwagi na brak lokalu, zmuszeni byliśmy zawiesić jego działalność. Aktualnie wznawiamy, bowiem część domu kultury przekazano już do użytku. Reaktywowaliśmy sekcję fotograficzną i plastyczną. Czynna jest też biblioteka beletrystyczna i techniczna.

Już wkrótce przekażemy do eksploatacji salę widowiskową na 300 miejsc.

Rozmawiał **A. Berlewicz**

Niedziela handlowa

Najbliższa niedziela — 15 grudnia — jest dniem handlowym. Poza sklepami spożywczymi czynnymi jak w każdą niedzielę, otwarte będą wszystkie sklepy z artykułami przemysłowymi do godziny 17. (esta)

Co robić z suchym chlebem?

Śmietnik. Starszy człowiek grzebie przy pomocy kija w stercie odpadów wybierając obierki i kawałki chleba. — Hoduję króliki — mówi — a nie zawsze mam dla nich coś do jedzenia. Teraz ludziom dobrze się powodzi. Wyrzucają na śmietnik dużo chleba.

W Starachowicach ustawiono na śmietnikach żółte pojemniki przeznaczone tylko na suchy chleb. Może skarżyskie MPBK skorzystałoby z tego pomysłu? Przydałyby się jeszcze oddzielne pojemniki na obierki. (elza)

Uprawiaj gimnastykę

Wydział Oświaty, Wychowania i Kultury, MKKFiT i ognisko TKKF w osiedlu Milica w Skarżysku organizuje gimnastykę rekreacyjną dla pań i panów w wieku dojrzałym (po 35 roku życia).

Zajęcia rozpoczynają się 16 grudnia (poniedziałek) w salach gimnastycznych w dwóch grupach: kobiety — godz. 16, Liceum Ekonomiczne; mężczyźni — Szkoła Podstawowa nr 1, godz. 17. **(elza)**

Ludzie dobrej roboty

Solidny i zdyscyplinowany

Brygadzista STEFAN WIŚNIEWSKI pracuje w OŻE „Kamienna" w Skarżysku jako formierz od 1966 roku.

— To jeden z najlepszych moich pracowników — mówi o nim jego bezpośredni zwierzchnik. — Jest zdyscyplinowany solidny i potrafi kierować swoją brygadą.

— Praca jest ciężka — uśmiecha się **Stefan Wiśniewski — ale zarobki niezłe i z ludźmi pracuje się nie najgorzej. A po pracy chętnie wracam do domu. Mam dwie córki, obie jeszcze się uczą i rzadko mogą widzieć ojca. Pracuję przecież na trzy zmiany. Jedynie niedziele spędzamy razem.**

Stefan Wiśniewski znajduje jednak chwilę czasu na pracę społeczną. Jest długoletnim członkiem partii i działaczem związków zawodowych. **(elza)**

W „trójmieście"

◆ W KP PZPR w Starachowicach odbyła się narada kierowników wszystkich miejscowych placówek kulturalno-oświatowych poświęcona programowi obchodów 30 rocznicy wyzwolenia miasta.

◆ Przebywające w Starachowicach komisje Ministerstwa Kultury i Sztuki oceniły działalność Wydziału Kultury Urzędu Miasta i Powiatu. Ocena była korzystna.

◆ W Starachowickim Zakładowym Domu Kultury lektor Komitetu Centralnego partii wygłosił odczyt na temat uchwał XV plenum.

◆ Starachowice wykonały tegoroczny plan zbiórki na NFOZ. W ciągu 11 miesięcy br. społeczeństwo miasta „stawiło" ofiarowało na ten szlachetny cel blisko 3,6 mln zł.

◆ 140 dzieci pracowników Zakładów Górniczo-Metalowych w Zębcu uczy się pływać. Szkolenie odbywa się raz w tygodniu na pływalni KSZO w Ostrowcu. Młodzież jest tam dowożona autokarami.

◆ Na 21-dniowych kurszach profilaktycznych w Kołobrzegu wypoczywa na jednym turnusie 8 pracowników Zakładów Górniczo-Metalowych w Zębcu. Wczasy są bezpłatne. Korzystają też z nich renciści i emeryci ZGM.

◆ Załoga Zakładu Remontowo-Budowlanego Spółdzielni Mieszkaniowej w Starachowicach wykonała już plan tegorocznych zadań.

◆ Zastępca dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej w Starachowicach, lek. med. Edmund Rudziński otrzymał z Urzędu Miasta i Powiatu nagrodę przeznaczył na NFOZ. (ber)

◆ Starachowicki Klub MPiK zaprasza w piątek 13 bm. na wieczór słowno-muzyczny pt. „Niebo" wg K. I. Gałczyńskiego w wykonaniu aktorów warszawskich. Początek o godz. 20.

◆ W związku z 60-leciem kinematografii światowej, w sobotę 14 bm. o godz. 16 w Klubie MPiK w Starachowicach odbędzie się spotkanie z red. Leonem Bukowieckim, który wygłosi prelekcję pt. „Wielkie lata niemej kinematografii". (gk)

◆ W Skarżysku odbyły się wybory do Miejskiej Rady Koordynacyjnej Szkolnego Związku Sportowego. Prezesem został Eugeniusz Burtnik, a w skład zarządu weszli: Jerzy Gąsowski, Waldemar Kordecki, Marian Uścicki Piotr Nowak.

◆ Kolejowa organizacja emerytów prosi swoich członków, aby przy opłaceniu składek otrzymali odcinek renty.

◆ MPK informuje zainteresowanych, że nie może wprowadzić zmiany czasu odjazdu autobusu 2/bis w stronę Mojkowa, ponieważ na końcowy przystanek w Parszowie Górnym przyjeżdża on o godz. 15.38 i ma tylko 2 minuty postoju.

◆ Terenowa Organizacja Emerytów PKP w Skarżysku przyjmuje zapisy na wczasy i wycieczki na 1975 r.

◆ Słuchaczki i pracownicy skarżyskiego Medycznego Studium Zawodowego wpłacili na książeczkę mieszkaniową wychowanki Państwowego Domu Dziecka w Skarżysku Elżbiety Szewczyk 14 tys. zł.

◆ W sobotę rozpocznie pracę pierwsza w Skarżysku reanimacyjna karetka pogotowia ratunkowego.

◆ Członkowie partii OŻE „Kamienna" w Skarżysku wybrali na sekretarza POP głównego technologa Andrzeja Wątka. (elza)

CO, GDZIE, KIEDY?

SKARŻYSKO — „Wolność" — „Potop" — I cz. pol. pan. kol. g. 16 i 19. (Dla szkół — g. 10 i 13).

„Świt" — „Kalendarz warszawski" — pol. g. 17 i 19.

„Związkowiec" — „Smak zemsty" — hiszp. pan. kol. l. 15, g. 17.

„Metalowiec" — Ostatni nabój" — rum. kol. l. 15, g. 17 i 19.

Dyżurna apteka: nr 46, ul. Apteczna 7.

Postoje taksówek: dworzec PKP 705, osiedle Milica 22-44.

KOŃSKIE — „Pegaz" — „Przygody małego Bimbo" — rum. kol. g. 15.30, „Goście" — USA, kol. l. 18, g. 17.30 i 19.30.

SZYDŁOWIEC — „Górnik" — „McMasters" — USA, kol. l. 15, g. 16, 18 i 20.

SANDOMIERZ — „Wisła" — „Haiti — wyspa przeklęta" — USA, pan. kol. l. 15, g. 16, „Zabójcy" — USA, kol. l. 18, g. 19.

OPATÓW — „Odra" — „Dziesięć dni bezpłatnego urlopu" — bułg. l. 15, g. 16 i 18.

OSTROWIEC — „Hutnik" — „Przygody małego Bimbo" — rum., kol. g. 15.30, „Rak" — franc. kol. l. 15, g. 17.30 i 19.30.

„Zorza" — „Drzwi w murze", pol., kol., od l. 15, godz. 16, 18.

Apteka nr 70, al. 1 Maja 2.

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

Postoje taksówek — tel. 15-73 i 37-92.

Muzeum: Rzeźba ludowa „Wieś kielecka w XXX-leciu PRL", godz. 10—17.

CMIELÓW — „Ceramik" — „Komandosi", włos., kol., pan., od l. 15, godz. 16, 18.

STARACHOWICE — „Star" — „Grzech Katarzyny" — CSRS, kol. l. 15, g. 17 i 19.15.

Postoje taksówek — tel. 15-73 i [illegible]

Dokarmiajmy zwierzynę leśną!

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I
na fali długiej 1322 m oraz na UKF 71,15 MHz

6.55 Początek programu 5.05 Poranne Rozmaitości Rolnicze 5.25 Melodie na dzień dobry 5.40 Muzyczne wyciągnięcia 6.30 Informacje o progr. PR i TV 7.17 Takty i minuty 7.35 Dzień dobry, kierowco 8.10 Melodie naszych przyjaciół 8.35 Bydgoski konc. rozr. 9.05 Dla klas III i IV (j. polski) 9.25 Pieśni i tańce ludowe 10.05 Stara i nowa muzyka 10.30 „Juan Perez Jolote" — fragm. książki 10.45 Śpiewa M. Koterbska 11.00 Mozaika melodii polskich 11.18 Nie tylko dla kierowców 11.30 Olsztyn na muz. antenie 12.40 Dom i my 13.00 Zespoły regionalne 13.30 Rytmy młodych 14.05 Spotkania z folklorem 14.35 Światowe przeboje po francusku 15.10 Nagrania P. Zukermana 15.30 Estrada przyjaźni 16.10 Propozycje do listy przebojów 16.35 Studio Jazzowe PR 17.00 Radiokurier 17.40 Słynne tematy filmowe 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Przeboje non-stop 19.15 Gwiazdy polskich estrad 19.45 Z księgarskich witryn 20.00 NURT: nauki polityczne 20.20 „Grand Funk" — światowe przeboje 21.00 Koncert życzeń 22.15 Recital Sh. Bassey 22.30 Studio nowości 23.05 Korespondencja z zagranicy 23.10 Koncert z gwiazdą — S. Adamo 0.30 — 2.55 Program nocny z Bydgoszczy.

PROGRAM II
na falach średnich 230 i 188 m oraz na UKF 70,49 MHz

3.03 — 5.30 Poranek muzyczny 5.45 Melodie na dziś 6.15 J. francuski 6.40 W ludowych rytmach 7.35 Posłuchaj i przemyśl 7.45 Czy państwo lubią Ravela? 8.35 Sprawy codzienne: W rok po reformie 9.00 Koncert muzyki operowej 9.40 Tu Radio Moskwa 10.00 „Wyspa" — fragm. pow. 10.40 Nie ma marginesu 11.00 Dla klasy VI (historia) 11.35 Radiowa poradnia rodzinna 11.40 PKO — twój bank, twój doradca 11.50 Melodie kaszubskie 12.05 Zespoły kurpiowskie 12.35 Koncerty organowe 13.00 Wiedza o człowieku — aud. E. Zusin 13.35 Nim się książka ukaże... 14.15 Czas i ludzie 15.00 Zawsze o 15.00 15.40 Nowiny i nowinki 16.00 Z mikrofonem w fabryce 16.55 — 18.20 Program W-MOR-TV 18.30 Echa dnia 19.15 J. rosyjski 19.30 Duety H. Purcella 20.00 Salzburger Festspiele — 1974 20.30 Promenada 23.35 Co słychać w świecie?

PROGRAM III
na falach krótkich w pasmach 31, 41, 42, 49 m oraz na UKF 72,71 MHz

8.00 Ekspresem przez świat 8.05 Kiermasz płyt 8.30 Ze studia wytwórni „Qualiton" 9.00 „622 upadki Bunga" 9.10 W kręgu jazzu 9.30 Nasz rok 74 9.45 Malcolm gra Bacha 10.15 Pocztówka z Paryża 10.30 Ekspresem przez świat 10.35 Dzień jak co dzień 11.40 „Heca z panem sierżantem" 11.50 Mikrorecital 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Za kierownicą 13.00 Na lubelskiej antenie 15.00 Ekspresem przez świat 15.05 Program dnia 15.10 Wieczory wiolonczelowe 15.30 „Nad szkolną kroniką" 15.45 Rozśpiewujemy piosenki 16.05 Muzyka z jednego filmu 16.25 Kronika nowej muzyki polskiej 16.45 Nasz rok 74 17.00 Ekspresem przez świat 17.05 „622 upadki Bunga" 17.15 Kiermasz płyt 17.40 Fotoplastikon 18.00 Muzykobranie 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Interradio 19.15 Książka tygodnia 19.30 Ekspresem przez świat 19.35 Muzyczna poczta UKF 20.00 „Chciałbym być kimś innym" 20.30 „Lustro wyobraźni" 20.45 Język niemiecki 21.00 Reminiscencje muzyczne 21.50 Opera tygodnia 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 „Długo i szczęśliwie" 22.45 Polski koncert kapeli lipskiej 23.00 Ulubione wiersze 23.05 Laboratorium 23.45 Program na piątek.

PROGRAM LOKALNY
na falach średnich 230 i 188,2 m oraz UKF 70,49 MHz

7.00 Kielecki kwadrans aktualności 16.43 Omówienie programu 16.45 Radioreklama 16.50 Z cyklu: „Nie tylko o filmie" — fel. T. Wiącka pt. „Fałszywa opowieść" 17.00 Muzyka naszych przyjaciół 17.30 „Kielce sportowe" — kom. K. Kojara 17.40 „Non stop w różnych rytmach" 18.00 Dziennik Radiowy 18.08 Piosenki S. Rembowskiego.

W programie ogólnopolskim:
10.00 „Co czyta kraj" — (pr. I).

TELEWIZJA
PROGRAM I

11.40 — „Chłopak i dziewczyna" film fab. prod. radz.
16.25 — Program dnia
16.30 — Dziennik TV (kolor)
16.40 — Dla młodych widzów: Ekran z bratkiem
17.40 — „Laury i niepokoje" — reportaż muz. (kolor)
18.10 — Kronika Warszawy i Mazowsza (kolor)
18.30 — Poligon — magazyn wojskowy
19.00 — TEST
19.15 — Przypominamy, radzimy
19.20 — Dobranoc (kolor)
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.20 — Teatr Sensacji — Patrick Quentin — „Jego dwie żony"
21.30 — Czym żyje świat (kolor)
22.00 — Wiadomości sportowe (kolor)
22.10 — Wieczory krakowskie — „Spotkanie z literatami"
22.55 — Dziennik TV (kolor)
23.10 — Program na piątek

PROGRAM II

17.00 — Program dnia
17.05 — Język rosyjski
17.35 — Dla młodzieży — „Co o tym myślicie"
18.05 — Z cyklu: Ludzie nauki — prof. dr Władysław Ryczewski
18.35 — Koncert chopinowski — program muzyczno-poetycki
19.00 — Kalejdoskop sportowy (kolor)
19.20 — Dobranoc (kolor)
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.20 — Sprawozdawczy magazyn sportowy (kolor)
21.20 — 24 godziny (kolor)
21.30 — „Elżbieta — królowa Anglii" — odc. IV film